Gazeta Polska codziennie

Sobota-Poniedziałek
20-22/04/2019

cena 2,99 zł
(w tym 8% VAT)

#94 (2311)
NAKŁAD 50 139
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Chrystus zstępuje do piekła, które my znajdujemy w sobie

Wielka Sobota to jest jakby zanurzenie się razem z Chrystusem w odrętwienie śmierci i oczekiwanie, aż wraz z Nim zostaniemy wydarci śmierci i zaproszeni do zmartwychwstania – mówi „Codziennej" ks. dr hab. Robert Skrzypczak.

s.3

fot. YouTube/d

Już dziś w „Niecodziennej"

WIELKANOCNE OPOWIADANIE TOMASZA SAKIEWICZA

REKLAMA

Ani ogień piekielny, ani zwątpienie, ani śmierć Go nie przemogły. ALLELUJA!

fot. Wikipedia/d

POLSKA s.5

Jak komuniści grali teczkami „Bolka"

Czesław Kiszczak wraz z czołowymi politykami lewicowymi z lat 90. planowali zaszantażować Lecha Wałęsę, że jeśli ten nie doprowadzi do wyciszenia tzw. afery „Olina", oni ujawnią oryginalne dokumenty poświadczające współpracę lidera Solidarności z SB.

GOSPODARKA s.9

Nadmiar pracy szkodzi zdrowiu

Świąteczny odpoczynek może nas uchronić przed problemami zdrowotnymi. Badania pokazują bowiem, że zbyt długa praca m.in. zwiększa ryzyko migotania przedsionków, arytmii serca grożącej udarem mózgu. 36 proc. zatrudnionych na świecie pracuje ponad 48 godzin tygodniowo.

POLSKA s.3

Skąd pochodzą symbole Wielkanocy

Chrystus zmartwychwstał, prawdziwie zmartwychwstał – takim tradycyjnym powitaniem będziemy się witali już w niedzielę. Święta Wielkanocne to czas pełen symboliki, której korzenie często sięgają czasów przedchrześcijańskich.

ŚWIAT s.6

Bogactwo latynoskich tradycji wielkanocnych

fot. Pilar Olivares/Reuters

Ozdobne orszaki stąpające po barwnie udekorowanych kwiatami ulicach miast i wsi, tysiące wiernych-aktorów, którzy odwzorowują ostatnie dni z życia Jezusa Chrystusa na ziemi, palenie 4-metrowych kukieł Judasza Iskarioty oraz drobne kradzieże zwierząt gospodarskich pod chwilową nieobecność Boga – oto najbardziej charakterystyczne zwyczaje związane z latynoamerykańskimi obchodami Świąt Wielkanocnych.

TERLIKOWSKI \ W Wielki Czwartek w Medziugorie abp Henryk Hoser przypomniał, co łączy sakrament Eucharystii i małżeństwa. Oba są sakramentami ciała i krwi i oba są sakramentami jedności. Piękne słowa, niezapomniane.

s.2

GALAROWICZ \ Z życia docierają do nas znaki, które Karl Jaspers nazwał szyframi transcendencji, wskazujące, że Bóg istnieje. W Wielkanoc świętujemy najbardziej tajemniczy i najdonioślejszy z nich – zmartwychwstanie Jezusa z Nazaretu.

s.2

ISSN 2083-7119
9 772083 711067 16>
@20_04 kod 20837119_06_16_issn

eprasa.pl cd284b96f2

Gazeta Polska CODZIENNIE
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Benedykt XVI
(ur. 1927 r.) niemiecki duchowny, papież w latach 2005–2013

\\ Tylko Boże miłosierdzie jest zdolne położyć kres złu; tylko wszechwładna miłość Boga może przezwyciężyć potęgę złoczyńców oraz niszczącą moc egoizmu i nienawiści. \\

fot. Pixabay/d

Marcin Wolski

Wesołych Świąt

Czas świąteczny, pogodny, wesoły,
o kłopotach nikt nie pamięta,
nawet belfer nie pójdzie do szkoły,
jaki dureń strajkowałby w święta?
Już zielenią się drzewa i krzaczki,
trwa wyżerka – wręcz niebo w gębie,
my czujemy się niczym kurczaczki,
gdy schowały się wszystkie jastrzębie!
Przeto dosyć pogróżek i straszeń,
nic że w szkołach trwa dłuższa pauza,
wnet rząd polski jak dobry wujaszek
da matury… honoris causa!

Gazeta Polska codziennie

POGODA

Niedziela 21.04 — Prawie bezchmurnie

WSCHÓD słońca 05:27 | ZACHÓD słońca 19:42

Imieniny obchodzą: Abelard, Aleksandra, Anastazy, Anzelm, Anzelma, Apollina, Apollo, Apoloniusz, Bartosz, Bartłomiej, Dobrosułka, Drogomił, Feliks, Konrad, Konrada, Żelisław

Gdańsk 14°C / 7°C	Lublin 13°C / 6°C
Katowice 18°C / 8°C	Kraków 18°C / 8°C
Łódź 16°C / 5°C	Poznań 19°C / 7°C
Warszawa 15°C / 6°C	Wrocław 18°C / 7°C

Poniedziałek 22.04 — Prawie bezchmurnie

WSCHÓD słońca 05:24 | ZACHÓD słońca 19:44

Imieniny obchodzą: Agapit, Aital, Dominik, Gaja, Gajusz, Leon, Leona, Leonid, Leonida, Lucjusz, Soter, Strzeżymir, Teodor, Wanesa, Wirginiusz, Łukasz

Gdańsk 15°C / 8°C	Lublin 16°C / 6°C
Katowice 18°C / 8°C	Kraków 18°C / 8°C
Łódź 16°C / 7°C	Poznań 17°C / 9°C
Warszawa 17°C / 8°C	Wrocław 17°C / 7°C

TOMASZ P. TERLIKOWSKI

Sakrament jedności

Tak się składa, że te święta Wielkiejnocy spędzamy całą rodziną w Medziugorie, w którym nigdy wcześniej nie byliśmy. I muszę powiedzieć, że to miejsce mnie urzekło. Nie, nie miałem żadnych przeżyć mistycznych, ale urzekła mnie niezwykła cisza tego miejsca. Niesamowita, niezwykła, dojmująca, mistyczna. W takiej ciszy rzeczywiście przemawia Bóg, można Go usłyszeć i w czasie drogi krzyżowej, i gdy odmawia się różaniec, i gdy czyta się tu Pismo Święte. Nie wiem, dlaczego, ale tak właśnie jest. Najbardziej mnie jednak urzekło przepiękne kazanie abp. Henryka Hosera, który w Wielki Czwartek przypomniał, co łączy sakrament Eucharystii i małżeństwa? Odpowiedź arcybiskupa: oba są sakramentami ciała i krwi i oba są sakramentami jedności. Piękne słowa, niezapomniane. Warto było pojechać do Medziugorie, by je usłyszeć. I żeby je sobie przypominać.

Rafał Zawistowski

Ryszard Czarnecki

Zmartwychwstanie dla prześladowanych

Przedwczoraj w Parlamencie Europejskim przemawiałem w obronie praw chrześcijan w Chinach. Debata dotyczyła mniejszości religijnych i etnicznych w ChRL. Jeden z posłów z Polski (lider jednej z list Koalicji Europejskiej) mówił głównie o Ujgurach, wyznających islam. Ja wolałem skupić się na naszych braciach w wierze, którzy są żywym świadectwem obecności Jezusa Chrystusa. Europarlament tej kadencji jest nieznośnie ideologiczny, choć w kwestii sytuacji wyznań w Chinach trzeba odnotować postęp: pamiętam przed laty rezolucję solidarności z Ujgurami, gdzie przepadła zgłoszona przez nas poprawka o dodaniu do owych dyskryminowanych muzułmanów także chrześcijan, prześladowanych od początku komunizmu. Wtedy obrona mniejszości religijnych w Chinach była selektywna, tym razem już nie. W europarlamencie wielu z nas było pod przemożnym wrażeniem pożaru Notre Dame: dla niektórych to metafora końca chrześcijańskiej Europy i początku Europy multi-kulti, ale może ten dramat spowoduje przebudzenie najstarszej córy Kościoła, która w ślad za polskim papieżem Janem Pawłem II zapyta samą siebie: „Co zrobiłam ze swoim chrztem?”.

Marcin Herman

Dziedzictwo Europy

Pożar jednej z najważniejszych katedr Europy, symbolu wiary Francji – najstarszej córy Kościoła w Wielkim Poście 2019? Należy podejść do tego ze spokojem i powagą. Po to jest właśnie Wielki Post, by kontemplować świat. W kategoriach wiary jest pełen znaków, choć z drugiej strony Kościół naucza, by zbytnio się na ich poszukiwaniu nie skupiać, bo dla Zbawienia wystarczy odczytanie tylko jednego znaku – męki i zmartwychwstania Pańskiego. W tym też kontekście należy rozpatrywać, o ile ktoś chce, wszystkie inne. Na pewno płonąca katedra Naszej Pani w Paryżu jest dla wierzącego jak krzew gorejący, przez który chce na swoje słowo zwrócić uwagę Pan Bóg. Każdemu człowiekowi, nie tylko Francuzom. Albo jak rozerwanie zasłony świątyni, co było ostrzeżeniem przed zniszczeniem Jerozolimy, ale też znakiem odkupienia. Jeżeli ktoś zaś nie jest wierzący, też powinien o tym pomyśleć. Niesamowite, że pożar ten poruszył całą Europę. Jest wciąż jakaś pamięć wspólnego dziedzictwa. To dziedzictwo to nie tylko chrześcijaństwo, lecz także dorobek starożytnej Grecji i Rzymu. Niestety w dzisiejszej Europie już nie tylko wartości chrześcijańskie, ale nawet starożytne cnoty są w odwrocie.

JAN GALAROWICZ

Najdonioślejszy szyfr transcendencji

Spotykając się ze złem i cierpieniem – z utratą bliskiej osoby, zdradą, ludobójstwem itp. – mamy skłonność do przyznania racji Koheletowi, że wszystko jest marnością, i Sartre'owi: „Absurdem jest, żeśmy się urodzili, i absurdem, że umrzemy”. Jednak buntujemy się przeciwko takiej „prawdzie”, bo chcielibyśmy, aby życie było potężniejsze od śmierci, sens od absurdu, dobro od zła, miłość od nienawiści, a szczęście od bólu i cierpienia. Z życia docierają również do nas znaki, które Karl Jaspers nazwał szyframi transcendencji, wskazujące, że Bóg istnieje, a życie ma sens: moc życia i piękno przyrody, których tak silnie doświadczamy teraz, na wiosnę, blask prawdy, dobroć i miłość, głos sumienia… Niestety empiria nie rozstrzyga, która „prawda”, wizja świata, jest rzeczywista. Wyjątkowość, piękno i głębia Wielkanocy polega na tym, że świętujemy najbardziej tajemniczy i najdonioślejszy szyfr transcendencji – zmartwychwstanie Jezusa z Nazaretu. Dlatego wielkanocne pieśni są takie poruszające i radosne.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 O SZTUCE
13 KULTURA
14-15 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl cd284b96f2

fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

TRWA WALKA Z WIERZĄCYMI W CHRYSTUSA

KOŚCIÓŁ \ Chrześcijanie są dziś kuszeni, by wydali wyrok śmierci na Chrystusa i Ewangelię – mówił w Wielki Piątek w Kalwarii Zebrzydowskiej metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski. Wskazał, że trwa walka z przejawami obecności Jezusa w świecie. Dowodzi tego m.in. fala lewackiego hejtu.

ŚWIĘTA \ Wiosna zmartwychwstania

Skąd symbole Wielkanocy

Chrystus zmartwychwstał, prawdziwie zmartwychwstał – takim tradycyjnym powitaniem będziemy się witać już w niedzielę. Święta Wielkanocne to wyjątkowy czas pełen symboliki, której korzenie często sięgają czasów przedchrześcijańskich.

Jacek Liziniewicz

Już samo wyznaczenie terminu Świąt Wielkanocnych wiąże się z przesileniem wiosennym, szczególnym dniem, który w religijnych świętach wykorzystywali Słowianie, ale również Grecy i Egipcjanie. Z Nowego Testamentu wiemy, że ukrzyżowanie Jezusa miało miejsce w piątek, natomiast zmartwychwstanie w niedzielę po żydowskim święcie Paschy. Pascha rozpoczyna się zawsze 14 dnia miesiąca nisan, zgodnie z żydowskim kalendarzem. Ponieważ różnił się on od znanego nam, gdyż nasz jest oparty na ruchu Słońca, a w judaizmie używało się księżycowo-słonecznego, sprawa wymagała uregulowania.

Od soboru nicejskiego w 325 r. na początek wiosny wyznaczono 21 marca, bo właśnie wtedy wypadał termin równonocy. Wtedy również wyznaczono zasadę, że Wielkanoc będzie obchodzona w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżyca.

Święto równonocy najprawdopodobniej miało wiele elementów zbieżnych z dzisiejszymi Świętami Wielkanocnymi. Jednym ze wspólnych symboli jest jest jajko. W naszej religii jest to symbol nowego życia. Przebijanie się ptaka przez skorupkę ma symbolizować zwycięstwo życia nad śmiercią. Dla Słowian jednak symbolika była związana z kultem boga Słońca. Zresztą jajko jest uniwersalnym symbolem wykorzystywanym praktycznie w każdej religii.

fot. Pixabay/d

Podobnie jest zresztą z zającem, który jest symbolem płodności. Zwierzę to cenili buddyści, a także Celtowie (używali łapy jako amuletu). W chrześcijaństwie przyjęło się, ale dokładnie nie wiadomo dlaczego. Pierwsze wyjaśnienie przyjęcie symbolu zająca wskazuje na niezrozumienie biologii gatunku. W średniowieczu twierdzono, że zające i króliki są hermafrodytami. Wierzono więc, że u gatunku tego dochodzi do… niepokalanego poczęcia. Inne wyjaśnienie wiąże się z ich zamiłowaniem do nor. Bytujące pod ziemią króliki mogły niektórym wydawać się pośrednikiem między dwoma światami i tym samym symbolizować Jezusa przechodzącego ze śmierci do życia. Tyle tylko, że zające nie kopią nor.

Dużo czytelniejszy jest baranek, który jest symbolem niewinności, prostoty i posłuszeństwa. Zwierzę to wprost jest wymieniane w Piśmie Świętym i jest utożsamiane z Jezusem Chrystusem. Podobnie zresztą z palmami, których tradycja nawiązuje do wjazdu Zbawiciela do Jerozolimy.

Czasów słowiańskich sięga za to tradycja śmigusa-dyngusa. Niektórzy badacze twierdzą, że swoje korzenie ma ona w tzw. jarym święcie. Co ciekawe śmigus i dyngus przez długi czas były rozłącznymi obyczajami. Śmigus polegał na biciu witkami wierzby (w niektórych rejonach kraju praktykowane do dzisiaj), co miało uwalniać od brudu i chorób. Dyngus związany był z wodą i miał kojarzyć się z płodnością. Warto również wspomnieć, że oprócz tej tradycji Słowianie mieli również zwyczaj… wiosennych porządków. Oczywiście nie tylko oni na to wpadli. Tradycja ta była dość silna również w Iranie, ale również w judaizmie, gdy oczyszczało się dom na święto Paschy. Gdy więc denerwowaliście się na myśl o sprzątaniu, spokojnie mogliście pomyśleć o tysiącletniej sztafecie pokoleń.

Chrystus zstępuje do piekła, które znajdujemy w sobie

WYWIAD \ Wielka Sobota to jest jakby zanurzenie się razem z Chrystusem w odrętwienie śmierci i oczekiwanie, aż wraz z Nim zostaniemy wydarci śmierci i zaproszeni do zmartwychwstania – z ks. dr. hab. ROBERTEM SKRZYPCZAKIEM rozmawia ADRIAN SIWEK

Jaka jest symbolika Wielkiej Soboty? Dlaczego jest to tak ważny dzień dla katolików?

Wielka Sobota jest elementem całości, którą nazywamy Triduum Paschalnym. Wpisuje się w nie męka i śmierć pana Jezusa, które my przeżywamy liturgicznie. Wielka Sobota stanowi fragment tej tajemnicy wiary, w której mówimy: „Chrystus zstąpił do piekieł". To nie oznacza, że Chrystus trafił do piekła, bo Bóg Ojciec go opuścił, lecz zstąpienie Chrystusa do piekła, które znajdujemy w sobie. Egzystencjaliści XX w. nie przez przypadek nazywali piekłem ludzką samotność. Piekło to jest brak relacji, brak miłości. Piekło to także życie ludzkie bez sensu, bez powodu, bez kogoś, dla kogo warto żyć, bez kogoś, komu można się oddać. Dlatego Chrystus poszedł na krzyż, żeby wziąć na siebie nasz grzech. Zrobił to po to, by pojawiło się życie, zmartwychwstanie. My w Polsce przeżywamy to wydarzenie, pozostając w milczeniu. To jest jakby zanurzenie się razem z Chrystusem w odrętwienie śmierci i oczekiwanie, aż wraz z Nim zostaniemy wydarci śmierci i zaproszeni do zmartwychwstania.

Dlaczego w Wielką Sobotę święcimy pokarmy? Co to oznacza?

Świecenie pokarmów jest polską tradycją. Ona ma związek z tym, że w polskiej tradycji Wielkanoc – po pięknej wigilii paschalnej oraz rezurekcji – świętowana jest uroczystym śniadaniem. Stąd właśnie święcenie pokarmów na ten poranny posiłek. W zwyczaju święcenia pokarmów widać też przebłyski tradycji żydowskiej Paschy, na którą były przygotowywane specjalne pokarmy, takie jak: gotowane jajka, gorzkie zioła, przaśny chleb, wino, baranek. Miały one znaczenie symboliczne, były formą błogosławienia Boga za to, że okazał swoją wielką chwałę, pozwalając narodowi wybranemu wyjść z niewoli egipskiej. Pokarmy wielkanocne mają też związek z prawosławną tradycją błogosławienia chlebów, które były używane po wigilii paschalnej jako znak agapy, czyli wspólnego dzielenia się miłością i radością związaną ze zmartwychwstaniem Chrystusa.

Dlaczego w Wielką Sobotę nie odprawia się mszy świętych?

Dlatego że Triduum Paschalne spina jedną klamrą wszystkie wydarzenia związane ze zwycięstwem Chrystusa, walką Chrystusa ze złem i śmiercią. Wielka Sobota to uczestniczenie w śmierci i wstąpieniu Chrystusa do otchłani. Ani w Wielki Piątek, ani w Wielką Sobotę nie ma oddzielnej Eucharystii. Celebrujemy dopiero wigilię paschalną, Eucharystią paschalną zaczyna się Wielkanoc.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 O SZTUCE
13 KULTURA
14-15 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl cd284b96f2

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

CZY KE PODPISZE DEKLARACJĘ WS. EURO?

APEL \ Oczekujemy, że lider PO Grzegorz Schetyna podpisze w imieniu Koalicji Europejskiej przygotowaną przez PiS deklarację ws. waluty euro w Polsce; uchylanie się od odpowiedzi jest opowiedzeniem się za przyjęciem euro – powiedziała rzeczniczka PiS Beata Mazurek.

REFORMA EDUKACJI \ Oświatowy okrągły stół już 26 kwietnia

Będzie debata na temat reformy edukacji

Okrągły stół w sprawie oświaty odbędzie się w piątek 26 kwietnia o godz. 12 na Stadionie PGE Narodowy – taki termin debaty o polskiej edukacji podał w czwartek w Krakowie premier Mateusz Morawiecki. Podziękował wszystkim osobom, dzięki którym dotychczasowe egzaminy przebiegły bez zakłóceń.

Paweł Tunia

fot. MEN/d

Okrągły stół ma być debatą podzieloną na cztery obszary. – Pierwszy to uczniowie, drugi nauczyciele, trzeci jakość edukacji i jakość kształcenia, a czwarty – umownie, roboczo nazwany – nowoczesna szkoła, czyli odpowiadająca wymogom drugiej, a za chwilę trzeciej dekady XXI w. – powiedział premier. – Do okrągłego stołu zapraszamy reprezentacje rodziców, ekspertów, pedagogów, wychowawców, nauczycieli, związkowców i opozycję – powiedział.

Premier podkreślił, że lider PO Grzegorz Schetyna współpracuje z szefem ZNP Sławomirem Broniarzem. – Apeluję do opozycji, aby jutro czy dzisiaj zaapelowała do pana Broniarza, bo mają dobre, bliskie kontakty, w kontekście tego upolitycznienia, żeby zawiesić, przerwać ten protest, bo on nie służy poprawie jakości naszego szkolnictwa – mówił Morawiecki. Premier poprosił o nieblokowanie matur i przeprowadzenie klasyfikacji maturzystów. Dodawał, że poprawa sytuacji w szkołach wymaga czasu. – Nie da się nadrobić wieloletnich opóźnień w kilka miesięcy – ocenił Morawiecki.

Gotowość do dialogu zadeklarowała wicepremier Beata Szydło. – Podtrzymuję wolę rozmowy, debaty i dialogu – oświadczyła. – Nie mieszajmy polityki do oświaty – apelowała Szydło. Mówiąc o czwartkowych obradach Rady Dialogu Społecznego, podkreślała, że strona rządowa liczyła na nowe propozycje partnerów społecznych. – Ale niestety takiej propozycji właściwie nie było, ponieważ partnerzy społeczni podtrzymali swoje stanowisko z poprzednich negocjacji. Rozłożyli jedynie w czasie tę propozycję tegorocznej 30-proc. podwyżki na poszczególne miesiące do końca roku – dodała wicepremier.

Prezes ZNP podkreślił wczoraj, że nie ma powodu do przerwania strajku. – Dzisiaj nie ma żadnych przesłanek, abyśmy mówili o wygaszaniu tego protestu – powiedział Broniarz.

Akademicki Klub Obywatelski im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Krakowie w oświadczeniu przesłanym do „Codziennej" dziękuje pracownikom oświaty, którzy nie odstąpili od uczniów w czasie egzaminów, i wyraża poparcie dla okrągłego stołu. „Apelujemy jednak do pracowników szkół o poważną autorefleksję i rachunek sumienia, bowiem trudno nie stwierdzić dziś w tym tak ważnym dla kraju środowisku przejawów kryzysu powołania nauczycielskiego oraz deficytu roztropności obywatelskiej" – napisano.

Powstańcy z getta walczyli o godność

WYDARZENIE \ Wczoraj przed pomnikiem Bohaterów Getta w Warszawie miały miejsce uroczystości 76. rocznicy wybuchu powstania w warszawskim getcie. W hołdzie bohaterom powstania zawyły syreny w całej stolicy. Premier Mateusz Morawiecki napisał na Twitterze: „Powstańcy z getta warszawskiego walczyli nie tylko o swoje życie, ale przede wszystkim o godność, z której Niemcy chcieli ich brutalnie odrzeć. Warszawa to miasto wolności, buntu przeciw niemieckiemu barbarzyństwu i heroicznej odwagi uczestników obu powstań".

Powstanie w warszawskim getcie rozpoczęło się 19 kwietnia 1943 r. Było pierwszym miejskim powstaniem w okupowanej Europie, aktem o charakterze symbolicznym, zważywszy na nikłe szanse powodzenia. W nierównej, trwającej prawie miesiąc walce słabo uzbrojeni bojownicy Żydowskiej Organizacji Bojowej i Żydowskiego Związku Wojskowego stawili opór żołnierzom z oddziałów SS, Wehrmachtu, Policji Bezpieczeństwa i formacji pomocniczych. W tym czasie Niemcy zrównali getto z ziemią, metodycznie paląc dom po domu.

8 maja w schronie przy ul. Miłej 18 samobójstwo popełnił przywódca powstania Mordechaj Anielewicz wraz z grupą kilkudziesięciu żołnierzy ŻOB. Nielicznym powstańcom udało się kanałami wydostać z płonącego getta. Jednym z nich był ostatni dowódca ŻOB Marek Edelman zmarły w 2009 r.

Pamiętać należy, że instytucje Polskiego Państwa Podziemnego niosły pomoc żydowskim obywatelom RP. Jej dobrze udokumentowanym przykładem są działania Rady Pomocy Żydom „Żegota". „Na jednym z budynków wywieszono flagi żydowską i polską jako wezwanie do walki przeciwko nam. Sprawa flag miała doniosłe znaczenie polityczne i moralne. […] Sztandary i kolory narodowe są takim samym instrumentem walki jak szybkostrzelne działo, jak tysiąc takich dział" – miał mówić w celi warszawskiego więzienia na Rakowieckiej gruppenführer Jürgen Stroop.

Wczoraj w Warszawie odbyły się uroczystości z udziałem m.in. prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego, ambasadora Izraela w Polsce Anny Azari, przedstawicieli władz państwowych, organizacji wojskowych, społeczności żydowskiej i mieszkańców stolicy. W czasie obchodów rocznicowych Chór Dziecięcy Miasta Łodzi odśpiewał hymn bojowników getta „Zog nit keyn mol". Odmówiona została modlitwa za zmarłych – kadisz – oraz złożono wieńce przed pomnikiem Bohaterów Getta. Na zakończenie uroczystości chór dziecięcy wykonał utwór „Warszawo ma". Następnie wyruszył Marsz Szlakiem Pamięci Powstańców, a zaproszone delegacje złożyły kwiaty w kolejnych miejscach pamięci związanych z warszawskim gettem, m.in. przed pomnikiem „Żegoty", przy płycie ku czci Szmula Zygielbojma, przy bunkrze Anielewicza i Umschlagplatz.

(sm/PAP)

Akcja „Wielkanoc" na polskich drogach

BEZPIECZEŃSTWO \ Podczas policyjnej akcji „Wielkanoc" na drogi w całym kraju wyjechało ponad 5,5 tys. policjantów. By zadbać o bezpieczeństwo na drogach, będą wykorzystywali m.in. nieoznakowane policyjne auta z wideorejestratorami i śmigłowiec.

W tym roku policyjna akcja „Wielkanoc" potrwa od 19 kwietnia od godz. 6 do 22 kwietnia do godz. 22. Jak poinformowała PAP Komenda Główna Policji, w zapewnieniu bezpieczeństwa w czasie świątecznych wyjazdów weźmie udział nawet 5,5 tys. policjantów. Najbardziej będą widoczni pierwszego i ostatniego dnia działań.

Według zapowiedzi KGP w czasie akcji ma być wykorzystywany cały sprzęt, jakim dysponuje drogówka, a więc oznakowane i nieoznakowane radiowozy z wideorejestratorami oraz radarowe i laserowe mierniki prędkości. Jeśli pozwoli na to pogoda, na drogach pojawią się także policyjne motocykle. Do kontroli ruchu zostanie również wykorzystany policyjny śmigłowiec.

W czasie akcji „Wielkanoc" policjanci będą egzekwowali obowiązujący w dniach 20–22 kwietnia zakaz ruchu samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej ponad 12 ton. 20 kwietnia zakaz ten obowiązuje w godz. 18–22, a 21 i 22 kwietnia w godz. 8–22.

Ubiegłoroczna akcja „Wielkanoc" odbywała się od 30 marca do 2 kwietnia. Zdarzyło się w tym czasie 250 wypadków, w których zginęło 27 osób, a 315 zostało rannych. Policjanci zatrzymali wtedy 1151 osób, które kierowały pojazdami po wypiciu alkoholu.

(sm/PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 O SZTUCE
13 KULTURA
14-15 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl cd284b96f2

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

PROF. LEGUTKO I HEJT AMERYKAŃSKICH ZMP-OWCÓW

SKANDAL \ Amerykańscy ZMP-owcy nie dopuścili do wygłoszenia przeze mnie wykładu na Middlebury College na temat mojej książki – powiedział prof. Ryszard Legutko.

fot. Wikipedia/d

KONCERT NA RZECZ ODBUDOWY NOTRE DAME

WYDARZENIE \ W maju w łódzkiej bazylice archikatedralnej odbędzie się koncert na rzecz odbudowy paryskiej katedry Notre Dame – zapowiedział metropolita łódzki, abp Grzegorz Ryś.

WYWIAD \ Z KS. PAWŁEM RYTLEM-ANDRIANIKIEM, rzecznikiem Konferencji Episkopatu Polski, rozmawia PAWEŁ TUNIA

„Alleluja" na ustach i w sercu

Jeżeli ktoś zawalczył o to, by uczestniczyć w liturgiach Wielkiego Czwartku, Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty, to z pewnością w pełni ucieszy się porankiem Zmartwychwstania Pańskiego.

Obchodzimy Święta Zmartwychwstania Pańskiego. Dlaczego jest to najważniejszy czas dla katolików?

Śmierć Chrystusa na krzyżu, przez którą dokonało się zbawienie świata oraz zmartwychwstanie, to wydarzenia, które nadają sens całemu życiu chrześcijanina. Dlatego też Święta Wielkanocne, poczynając już od Wielkiego Tygodnia i Triduum Paschalnego, kiedy wspominamy te wydarzenia, są najważniejszym czasem w ciągu roku. Jego wagę podkreśla chociażby to, że do świąt przygotowywaliśmy się przez 40 dni postu. W Niedzielę Palmową, która rozpoczęła Wielki Tydzień, podjęliśmy drogę pójścia za Jezusem Chrystusem, który wjechał do Jerozolimy, aby tam umrzeć i zmartwychwstać. Niedziela Zmartwychwstania i okres wielkanocny to ukoronowanie tej drogi – wielkie zwycięstwo życia nad śmiercią. Jako katolicy wierzymy, że dostąpimy udziału w zmartwychwstaniu tak jak Chrystus, i tę radość właśnie świętujemy.

Według księdza obserwacji i doświadczenia – jak katolicy w Polsce przeżywają okres świąt Wielkiejnocy?

Na pewno bywa bardzo różnie. Z moich obserwacji wynika, że Polacy, którzy są co niedziela na Eucharystii, bardzo licznie uczestniczą również w liturgii Triduum Paschalnego, i myślę, że to dla nich głębokie przeżycie. Moim zdaniem wśród osób praktykujących jest coraz większa świadomość tego, że przeżywanie Świąt Wielkanocnych rozpoczyna się już w Wielkim Tygodniu. Najczęściej uczestniczą oni w liturgiach Wielkiego Czwartku i Wielkiego Piątku, a potem idą również na wigilię paschalną, a rano na rezurekcję. Wyjątkowość tego czasu sprawia, że w kościele pojawiają się też osoby, które nie praktykują regularnie. Oczywiście zewnętrzne przygotowania do świąt mogą utrudniać nam duchowe ich przeżywanie. Z pewnością niektórzy są tak zajęci, że ich świętowanie to tylko jeden, maksymalnie dwa dni. Znam jednak osoby, które bardzo głęboko przeżywają te święta.

Wielkanoc poprzedził okres Wielkiego Tygodnia. Jaki sens dla katolika miał udział w uroczystościach liturgii Triduum Paschalnego?

Jeżeli ktoś zawalczył o to, by uczestniczyć w liturgiach Wielkiego Czwartku, Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty, to z pewnością może w pełni ucieszyć się porankiem Zmartwychwstania Pańskiego. Udział w uroczystościach Triduum Paschalnego to przede wszystkim gwarancja naszego wewnętrznego zmartwychwstania. Musimy przeżyć razem z Chrystusem Jego mękę i śmierć, by doświadczyć tajemnicy zmartwychwstania. Dlatego jeżeli katolik na poważnie traktuje swoją wiarę, to chce się duchowo rozwijać i nawracać. Każde Triduum Paschalne jest do tego okazją. Dobre przeżycie liturgii Triduum jest również nadzieją na nowe, lepsze życie, ze słowami „Alleluja" na ustach i w sercu.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

W jaki sposób rodzice i wychowawcy powinni przygotować dzieci do świąt Wielkiejnocy i wyjaśniać ich sens?

Jeżeli rodzice i wychowawcy wspólnie z dziećmi uczestniczą w Eucharystii w Niedzielę Palmową, a potem są również na liturgiach Triduum Paschalnego, idą razem w drodze krzyżowej ulicami swoich miejscowości i w procesji rezurekcyjnej, to myślę, że zrozumienie Świąt Wielkanocnych przez dzieci przychodzi naturalnie. Przede wszystkim takie wspólne wyjście do kościoła jest dobrą okazją, by rozpocząć z dzieckiem rozmowę na temat Świąt Wielkanocnych. Można wyjaśnić dziecku przy wspólnym robieniu palemki na Niedzielę Palmową, czym jest ten dzień i jakie wydarzenie z życia Chrystusa tego dnia wspominamy. Możemy z dziećmi rozmawiać również o symbolice poszczególnych dni, kolorach i charakterystycznych elementach liturgii. Dzisiaj dostępnych jest bardzo wiele materiałów w formie multimediów, książek czy nawet wielkopostnych zdrapek, które mogą stanowić pomoc we wprowadzeniu dzieci w okres Wielkiego Tygodnia, a później Świąt Wielkanocnych. Jednak najlepszym wprowadzeniem dzieci w ten czas jest po prostu świadectwo samych rodziców i wychowawców.

Jak komuniści grali teczkami „Bolka"

AFERA \ Czesław Kiszczak wraz z czołowymi politykami lewicowymi z lat 90. planowali zaszantażować Lecha Wałęsę, że jeśli ten nie doprowadzi do wyciszenia tzw. afery „Olina", oni ujawnią oryginalne dokumenty poświadczające współpracę lidera Solidarności ze Służbą Bezpieczeństwa. Informacje te potwierdzają zapiski byłego komunistycznego premiera Mieczysława Rakowskiego, które historycy IPN odkryli w USA.

Afera „Olina" wybuchła pod koniec 1995 r., kiedy to ustępujący minister spraw wewnętrznych i administracji Andrzej Milczanowski oskarżył ówczesnego premiera Józefa Oleksego o współpracę z rezydentami KGB w Polsce: Władimirem Ałganowem i Grigorijem Jakimiszynem. Ta informacja wstrząsnęła życiem politycznym Polski i doprowadziła do dymisji rządu. Środowisko SLD, które było wtedy u władzy, przypuszczało, że za całą sprawą stoi Lech Wałęsa.

Teraz jednak pojawiły się nowe informacje, które pokazują, jak komuniści chcieli wykorzystać ówczesnego prezydenta. Historyk dr Tomasz Kozłowski dotarł do przechowywanych w USA dzienników byłego premiera Mieczysława Rakowskiego z lat 90., w których opisane zostało powiązanie afery „Olina" ze sprawą teczek „Bolka".

– Czesław Kiszczak chciał zaszantażować Lecha Wałęsę pod groźbą ujawnienia oryginalnych dokumentów o jego współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa. Z zapisów w dzienniku wynika, że Mieczysław Rakowski wraz z Wojciechem Jaruzelskim odwiedzili Kiszczaka w szpitalu, gdzie naradzali się, w jaki sposób bronić Józefa Oleksego i przedstawicieli SLD. Kiszczak chciał wymusić na Wałęsie, aby ten wpłynął na szefa służb specjalnych lub ministra spraw wewnętrznych, co pozwoliłoby na szybkie wygaszenie afery „Olina" – powiedział „Codziennej" dr Tomasz Kozłowski z Biura Badań Historycznych IPN. Dodał, że nie ma jednoznacznych dowodów, że kiedykolwiek faktycznie doszło do tego typu szantażu. – Ważny jest fakt, że wówczas Kiszczak wyznał swoim rozmówcom, że wie, gdzie są oryginalne teczki TW „Bolek", potwierdzające współpracę Lecha Wałęsy z SB w latach 70. Jednak Rakowski nie wspomina w swoim dzienniku, czy ta wiadomość do Wałęsy dotarła – przekazał nam dr Kozłowski.

Warto tutaj przypomnieć, że kilkanaście dni później, czyli 10 stycznia 1996 r., do domu Czesława Kiszczaka na Mazurach ktoś się włamał. Cały dom został splądrowany.

Więcej informacji nt. powiązania sprawy teczek „Bolka" i afery „Olina" dr Kozłowski opisuje w publikacji „Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990", która ukaże się w maju br.

Jan Przemyłski

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 O SZTUCE
13 KULTURA
14-15 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl cd284b96f2

fot. Carlos Barria/Reuters

DONALD TRUMP MIAŁ RACJĘ

USA \ 448-stronicowy raport prokuratora Roberta Muellera ws. domniemanych związków członków sztabu wyborczego Donalda Trumpa z Rosją głosi, że nie stwierdzono, że ktokolwiek z otoczenia prezydenta spiskował z Kremlem. Nie znaleziono też wystarczających dowodów, by kogokolwiek oskarżyć o to, że jest niezarejestrowanym agentem rosyjskiego rządu.

WIELKANOC \ Obchody Zmartwychwstania Pańskiego

Bogactwo latynoskich tradycji wielkanocnych

Ozdobione orszaki stąpające po barwnie udekorowanych kwiatami ulicach miast i wsi, tysiące wiernych-aktorów, którzy odwzorowują ostatnie dni z życia Jezusa Chrystusa na ziemi, palenie 4-metrowych kukieł Judasza Iskarioty oraz drobne kradzieże zwierząt gospodarskich pod chwilową nieobecność Boga – oto najbardziej charakterystyczne zwyczaje związane z latynoamerykańskimi obchodami świąt Wielkiej Nocy. Miliony katolików głośnym śpiewem i tańcem świętują Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Joanna Kowalkowska

W Ameryce Środkowej żyje ponad 210 mln chrześcijan, którzy w okresie Wielkiej Nocy uroczyście upamiętniają misterium paschalne Jezusa Chrystusa, przeżywając jego mękę i śmierć oraz hucznie świętując Zmartwychwstanie Pańskie. W większości krajów świętuje się nie tylko Triduum Paschalne, lecz także Wielki Tydzień, poczynając od Niedzieli Palmowej, i organizuje kolejne wydarzenia religijno-kulturowe, które dzień po dniu szczegółowo opowiadają historię Jezusa na ziemi. Cały tydzień jest bowiem okazją do refleksji nad śmiercią Jezusa za grzechy ludzkości, lecz jednocześnie zmartwychwstanie Pana jest powodem do radości i głośnego wychwalania Jego potęgi.

Układanie wielokolorowych dywanów kwiatowych, przedstawiających m.in. wizerunki Jezusa i Matki Bożej, to jedna z cech szczególnych latynoamerykańskich obchodów Świąt Wielkanocnych | fot. Pilar Olivares/Reuters

Teatr tysięcy aktorów

Obchody Wielkiej Nocy, najważniejszych dla katolików świąt w roku, mają w Ameryce Łacińskiej charakter wyjątkowy, gdyż rok w rok Latynosi ze wszystkich krajów organizują uroczyste i barwne procesje przedstawiające cierpienie i śmierć Jezusa na krzyżu. W całej Ameryce Środkowej i Południowej ludność przedstawia przybycie Chrystusa do Jerozolimy na osiołku, rzucając pod kopyta zwierzęcia skromne gałązki.

Wśród pochodów wyróżnia się coroczna procesja z Iztapalapy, jednej z dzielnic meksykańskiej stolicy, gdzie w czasie Wielkiego Tygodnia organizuje się pięć podniosłych procesji, sięgających swoją historią 1843 r. Orszak przedstawia wydarzenia, które miały miejsce między Niedzielą Palmową a Niedzielą Wielkanocną, obrazując mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Każdego roku w wydarzeniu bierze udział ponad 170 aktorów głównych oraz prawie 180 aktorów drugoplanowych, 500 pomocników, 2 tys. „nazarejczyków" – osób w każdym wieku, które decydują się na samodzielne wniesienie krzyża na Wzgórze Gwiazdy w ramach ofiary – ponad 100 muzyków oraz 1000 „rzymian". Na całym kontynencie często się zdarza, że przed śmiercią figura Jezusa jest wyszydzana, opluwana i biczowana, a następnie zostaje przybita do krzyża i złożona do grobu, skąd znika w Wielką Sobotę.

W Ekwadorze procesjom towarzyszą tzw. cucuruchos – postacie ubrane w fioletowe szaty, które na głowach noszą wysoką, stożkową czapkę, zakrywającą im jednocześnie twarz. Cucuruchos maszerują boso i podpierają się drewnianymi laskami, a jedna z nich niesie kołatkę, którą rozpoczyna każdą wielkanocną procesję i mszę.

Ulice pełne kwiecistych alfombras

Nieodłączną częścią latynoamerykańskich obchodów Wielkiej Nocy są barwne, misternie układane dywany, które zdobią drogę świątecznych procesji. Liczne grupy wiernych godzinami dekorują ulice, pieczołowicie układając na warstwie piasku kolorowe kwiaty przedstawiające krzyże, gołębie pokoju, rozety czy wielobarwne geometryczne wzory. Zwyczaj jest najbardziej rozpowszechniony w Kolumbii oraz krajach Ameryki Środkowej, jednak pozostałe kraje regionu również przygotowują alfombras (kolorowe kompozycje przypominające dywan).

Nierzadko takie prace biorą udział w konkursach i poszczególne parafie starają się prześcignąć innych wiernych, układając skomplikowane kompozycje. W Nikaragui zamiast kwiatów popularne są również prace zrobione na bazie różnych odcieni piasku lub żwiru oraz trocin. Coraz częściej można również spotkać kompozycje z użyciem kapsli lub korków albo pestek owoców lub nasion.

Pomimo żmudnej, wielogodzinnej pracy wiernych procesje przechodzą bezpośrednio po barwnych dywanach, co sprawia, że po kilku minutach kompozycje zupełnie znikają. W Wielki Piątek w Gwatemali na czele procesji kroczy główny orszak procesyjny, który niesie ciężkie platformy ze świętymi posągami. Zdarza się, że ciężkie konstrukcje niesie na barkach nawet 170 osób ubranych w tuniki podobne do tych, jakie nosiło się za czasów Chrystusa. Ubrania mają jednak doszyty kaptur i są fioletowe. Za orszakiem podążają wierni, wśród nich uliczni handlarze, którzy nie omieszkują oferować swoich produktów zmęczonym pielgrzymom. Barwny tłum zamykają z kolei zamiatacze, a bezpośrednio za nimi sunie śmieciarka, która usuwa pozostałości alfombras, tak aby do dekoracji ulicy mogła sprawnie przystąpić kolejna parafia.

Wielkanocne podkradanie owiec

Śmierć Jezusa na krzyżu w Wielki Piątek wiąże się również ze zwyczajem praktykowanym przez Boliwijczyków, którzy nocą z piątku na sobotę opuszczają swoje domostwa i udają się na farmy sąsiadów w poszukiwaniu małych zwierząt gospodarczych. Tradycja nazywana kespiyariña, co w języku Indian Ajmara oznacza „wstawać wcześnie rano", określana również jako luntataña (słowo pochodzące również z języka ajmara, oznaczające „kraść"), zezwala na podkradnięcie sąsiadowi małej owcy, lamy albo kozy. Drobna kradzież nie jest tej nocy uznawana za przestępstwo, gdyż miejscowa ludność wierzy, iż Bóg, który zmarł przed kilkoma godzinami na krzyżu, nie przygląda się jej poczynaniom i nie potępi ich zachowania. W konsekwencji w nocy z Wielkiego Piątku na Wielką Sobotę, jak i w ciągu dnia w Wielką Sobotę niektórzy Boliwijczycy przywłaszczają sobie zwierzęta sąsiadów, a kiedy nie uda im się złapać porządanej zdobyczy, wkradają się na sąsiedzkie pola i wykopują nieswoje ziemniaki oraz inne warzywa. Drobne kradzieże w tym czasie na stałe wpisały się w obyczaje boliwijskich miast Achacachi, Aroma oraz Omasuyo oddalonych ok. 100 km od stołecznego La Paz, dlatego pokrzywdzeni nie zgłaszają się na policję i nie dochodzą swoich praw.

Zdrajca trafia na stos

W wielu krajach Ameryki Południowej, jak i w Hiszpanii w okresie wielkanocnym popularne jest palenie kukły Judasza Iskarioty, który wydał Jezusa najwyższej żydowskiej instytucji religijnej i sądowniczej w starożytnej Judei, Sanhedrynowi. Do jednych z najbardziej popularnych aktów spalenia kukły dochodzi w Wenezueli. W Caracas co roku zbiera się zużytą odzież, aby odpowiednio przystroić postać wykonaną ze skrawków niepotrzebnych tkanin i wypchaną watą lub papierem, po czym w Niedzielę Wielkanocną kukła jest niesiona ulicami przepełnionymi głośną muzyką i wrzawą. Następnie podpala się ją, wcześniej przeprowadzając symboliczne powieszenie. Zależnie od dostępności materiałów w ciało kukły wsadzane są niewielkie materiały wybuchowe. Tradycja jest również środkiem zamanifestowania problemów politycznych i społecznych, bowiem zdarza się, że sylwetka Judasza jest złudnie podobna do konkretnych polityków lub biznesmenów nieciesz ących się dobrą sławą wśród mieszkańców. Legenda głosi, że do pierwszego spalenia kukły doszło w jednym z najstarszych miast Ameryki Południowej Cumaná na wenezuelskim wybrzeżu, gdzie w 1499 r. miejscowa ludność podpaliła kukłę Judasza stworzoną na podobieństwo włoskiego kupca, podróżnika morskiego i kartografa Ameriga Vespucciego, który miał oszukać autochtonów i ofiarować im szkło w zamian za naturalne perły.

W chilijskim Valparaíso co roku przygotowuje się mierzącą 4 m postać Judasza, do której wkłada się kartki z popełnionymi grzechami. Następnie w Wielką Sobotę w mieście organizuje się huczną fiestę, a podczas tańca i śpiewów powoli spala się postać w intencji odkupienia grzechów.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 O SZTUCE
13 KULTURA
14-15 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl cd284b96f2

DYMISJA PO MASAKRZE LUDNOŚCI

MALI \ Premier Soumeylou Boubèye Maïga złożył wraz z całym gabinetem rezygnację na ręce prezydenta Ibrahima Boubacara Keïty. Dymisja ma związek z zabiciem 160 przedstawicieli ludu Peulh przez lokalną samoobronę. Mord wywołał szok w całym kraju.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ROZMOWY W TURCJI

ANKARA \ W piątek szef polskiej dyplomacji prof. Jacek Czaputowicz przebywał w stolicy Turcji, gdzie wziął udział w polsko-turecko-rumuńskich rozmowach o bezpieczeństwie. Spotkania w takim formacie odbywają się od 2016 r.

UKRAINA \ Druga tura wyborów prezydenckich

Ostateczne starcie

W niedzielę Ukraińcy wybiorą prezydenta. W ramach drugiej tury zdecydują, czy głową państwa zostanie faworyt sondaży Wołodymyr Zełenski, czy dotychczasowy przywódca Petro Poroszenko.

Aleksander Kłos

Gdyby posiłkować się wynikami większości przedwyborczych sondaży, niedzielne głosowanie na Ukrainie ma wymiar czysto formalny. Zdecydowanym zwycięzcą drugiej tury powinien zostać aktor i komik Wołodymyr Zełenski. Wśród tych, którzy zapewniają, że wezmą udział w głosowaniu i mają swojego kandydata, na Zełenskiego chce głosować 73 proc. pytanych, a na Petra Poroszenkę zaledwie 27 proc. Biorąc pod uwagę wszystkich ankietowanych, również tych, którzy nie zadeklarowali swoich sympatii politycznych, na Zełenskiego chce zagłosować 52 proc. respondentów, a na Poroszenkę – 19 proc. Tyle samo biorących udział w sondażach stwierdziło, że nie wie, na kogo postawi. Frekwencja, według większości przewidywań, powinna osiągnąć ponad 50 proc.

Zełenski wygrywa z Poroszenką we wszystkich kategoriach wiekowych i we wszystkich regionach, z wyjątkiem zachodniej Ukrainy, gdzie obaj kandydaci mają podobne poparcie. Ostatnim akcentem przedwyborczej kampanii miała być debata zorganizowana w piątkowy wieczór na Stadionie Olimpijskim w Kijowie. Do ostatniej chwili nie było jednak wiadomo, czy do niej dojdzie.

Ostatnie sondaże nie przewidywały niespodzianki w drugiej turze wyborów, zapowiadając zwycięstwo Wołodymyra Zełenskiego. Tym samym trwająca od 2014 r. prezydentura Petra Poroszenki może dobiec końca | fot. Ilya Naymushin/Reuters

Urzędujący prezydent podczas kampanii ostrzegał, że zwycięstwo komika będzie krokiem w kierunku Rosji i będzie oznaczało rezygnację z prozachodniego kursu Ukrainy. Poroszenko zarzuca Zełenskiemu również brak programu wyborczego i to, że jest człowiekiem oligarchy Ihora Kołomojskiego, z którym obecny prezydent jest skonfliktowany. Miliarder zapowiedział, że w razie wygranej Zełenskiego wróci na Ukrainę. Obecnie przebywa w Izraelu.

Poroszenko oskarżał oligarchę o to, że wyprowadził z PrywatBanku ponad 100 mld hrywien, czyli ok. 3 mld euro. W efekcie doszło do jego nacjonalizacji. W czwartek sąd w Kijowie uznał, że państwo bezprawnie przejęło bank. W orędziu przed drugą turą Poroszenko przepraszał za to, czego nie udało mu się osiągnąć w czasie pełnienia swojej funkcji. Wśród porażek wymienił brak zakończenia wojny na Donbasie, a także to, że wciąż wielu jego rodaków żyje w biedzie. Przyznał także, że w kraju jest wysoki poziom korupcji. Jako swoje sukcesy wymienił m.in. reformę armii, podpisanie umowy stowarzyszeniowej z UE oraz likwidację obowiązku posiadania wiz dla Ukraińców podróżujących po Europie.

Jak Rosjanka otumaniła bogaczy

USA \ Nawet na posiedzeniach sądu w Nowym Jorku 29-letnia Rosjanka Anna Sorokina nadal gra rolę bogatej dziedziczki, pojawiając się w ubraniach dobranych przez znanego stylistę. Przez kilka lat córka kierowcy tira żyła w luksusie na koszt otumanionych amerykańskich milionerów. Za beztroskie życie grozi jej 15 lat więzienia.

Urodzona w Rosji Sorokina jako nastolatka przeprowadziła się z rodzicami do Niemiec, gdzie skończyła szkołę w małej miejscowości Eschweiler w pobliżu granicy z Holandią. Po krótkim pobycie w Londynie przeniosła się do Paryża, gdzie odbyła praktyki w magazynie lifestylowym „Purple", pozyskując pierwsze znajomości w świecie bohemy.

W 2013 r. kobieta udała się do USA. Mieszkając w Nowym Jorku, przybrała nazwisko Anna Delvey i zaczęła publikować, dla obserwujących ją na Instagramie prawie 60 tys. osób, zdjęcia z imprez dla VIP-ów z udziałem m.in. aktora Macaulaya Culkina i wystaw sztuki, gdzie zbierała się światowa śmietanka towarzyska. Tam Rosjanka poznała kolekcjonera dzieł sztuki, który następnie opłacał jej bilety lotnicze i pobyty w hotelach. By bezpłatnie korzystać z luksusowych hoteli, powoływała się m.in. na znajomości z ich właścicielami. Dla uwiarygodnienia granej przez siebie postaci często wymachiwała przed pracownikami hoteli 100-dolarowymi banknotami.

Spotykając się z adwokatami i inwestorami, Sorokina chciała założyć fundację im. Anny Delvey. Miała również zamiar wynająć sześć pięter w XIX-wiecznym budynku na Park Avenue – by otworzyć tam klub dla VIP-ów, gdzie miały się odbywać wystawy i miała działać niemiecka piekarnia. Dla realizacji planów, według prokuratury, Rosjanka próbowała wyłudzić 22 mln dol. w banku.

Czara goryczy przelała się w 2017 r., kiedy Sorokina zaprosiła Rachel Williams, edytorkę zdjęć z magazynu „Vanity Fair", na wakacje do Maroka, na które Amerykanka ostatecznie miała wyłożyć ponad 60 tys. dol. Jesienią tego samego roku Rosjanka została aresztowana.

Sorokina przekonywała, że jej ojciec pracuje w przemyśle naftowym albo sprzedaje baterie słoneczne. Jak się jednak okazało, w rzeczywistości był kierowcą tira, który obecnie handluje klimatyzatorami. Kobiecie postawiono sześć zarzutów dotyczących kradzieży (łącznie 275 tys. dol.) i ich usiłowania na dużą skalę. Jej sprawę rozpatruje Sąd Najwyższy na Manhattanie. Może ona spędzić 15 lat w więzieniu w USA lub zostać deportowana do Niemiec, bowiem ma jedynie obywatelstwo RFN.

Olga Alehno

Krzyż Chrystusa oświeceniem dla świata

RZYM \ Głównymi tematami drogi krzyżowej w Wielki Piątek w Koloseum, organizowanej pod przewodnictwem papieża Franciszka, były kwestie dotyczące ofiar niewolnictwa, handlu ludźmi oraz zwrócenie uwagi na los imigrantów.

Rozważania do tegorocznej drogi krzyżowej zgłosiła 80-letnia włoska zakonnica Eugenia Bonetti ze zgromadzenia Misjonarek Matki Bożej Pocieszenia. Siostra przewodzi stowarzyszeniu „Slaves no more" (Nigdy więcej niewolnicami), której głównym zadaniem jest zapewnienie pomocy ofiarom niewolnictwa, zwłaszcza kobietom zmuszanym do prostytucji. – Mam wielkie marzenie, by ta droga krzyżowa w Koloseum, miejsce tak wielu cierpień w przeszłości, stało się miejscem, gdzie gromadzą się cierpienia teraźniejszości, cierpienia tylu kobiet, nieletnich bez twarzy, bez imienia, bez nadziei – powiedziała Eugenia Bonetti. Wyraziła przy tym pragnienie, by krzyż Chrystusa „oświecał sumienia obywateli, Kościoła, ustawodawców i tych wszystkich, którzy nazywają siebie jego uczniami".

W rozważaniach zaprezentowanych przez włoską zakonnicę znalazła się modlitwa w intencji rządzących, aby usłyszeli wołanie ubogich, „krzyk tych wszystkich młodych istnień, które na różne sposoby są skazywane na śmierć przez obojętność, zrodzoną przez wykluczające i egoistyczne działania polityczne".

Pierwsza droga krzyżowa w rzymskim Koloseum miała miejsce w 1750 r. podczas pontyfikatu papieża Benedykta XIV. Pomysłodawcą nabożeństwa wielkopostnego o charakterze adoracyjnym był św. Leonard z Porto Maurizio. Stacje drogi krzyżowej ustanowiono w amfiteatrze Flawiuszów – miejscu męczeńskiej śmierci tysięcy chrześcijan.

(pk, PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 O SZTUCE
13 KULTURA
14-15 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl cd284b96f2

GUS

ROSNĄ CENY SKUPU PODSTAWOWYCH PRODUKTÓW ROLNYCH

ROLNICTWO \ **Ceny skupu podstawowych produktów rolnych, tj. pszenicy, żyta, żywca wołowego, żywca wieprzowego, drobiu i mleka krowiego, wzrosły w marcu 2019 r. w stosunku do marca 2018 r. o 4,4 proc. – poinformował w piątek Główny Urząd Statystyczny.**

GÓRNICTWO \ Koncerny energetyczne zwlekają z odbiorem kupionego surowca

Za dużo węgla na rynku

W związku ze wzmożonym importem nadwyżka węgla na krajowym rynku sięga już ok. 6 mln ton. Przed kopalniami rosną zwały węgla, ponieważ koncerny energetyczne nie odbierają całości zakontraktowanego i już opłaconego surowca. Sytuacja ta niepokoi wiceministra energii oraz związkowców Solidarności z PGG.

Lucyna Piwowarska

Mamy na rynku za dużo o ok. 6 mln ton węgla – powiedział Grzegorz Tobiszowski, wiceminister energii. To jest duże wyzwanie, głównie dla Polskiej Grupy Górniczej, ale także dla spółki Węglokoks Kraj. Obecnie przy kopalniach PGG znajduje się ok. 800 tys. ton węgla, opłaconego już przez firmy energetyczne, ale nieodebranego.

– Energetyka nie może nie odbierać tego węgla, bo to spowoduje, że kopalnie nie będą miały gdzie go składować – stwierdził wiceminister. Obecnie nie ma niebezpieczeństwa zablokowania wydobycia węgla przez zalegający na zwałach węgiel. Gdyby jednak nie udało się udrożnić odbioru surowca przez elektrownie, do takiej sytuacji może dojść w sierpniu, we wrześniu lub w październiku.

Na kopalnianych zwałach zalega kilkaset tysięcy ton węgla | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Wiceminister ostrzegł, że nie odbierając zakupionego i opłaconego już przez siebie węgla, elektrownie narażają się na kary finansowe. Zdaniem związkowców z górniczej Solidarności PGG spółki energetyczne zapchały się węglem z importu najprawdopodobniej po to, aby zmusić PGG do obniżki cen.

Wiceminister Tobiszowski przypomniał, że energetyka ma zagwarantowane w wieloletnich umowach zawartych z kopalniami stabilne dostawy węgla po uśrednionej cenie, niższej od rynkowej. – To jest obopólny zysk, bo daje energetyce bezpieczeństwo dostaw, a górnictwu stabilność działania i inwestycji – podkreślił.

Związkowcy z Solidarności PGG są zaniepokojeni rosnącymi zwałami przy kopalniach spółki. Sytuacja do złudzenia przypomina tę z lat 2014–2015, gdy polskie górnictwo znalazło się na skraju bankructwa, a przez Śląsk przetoczyła się gigantyczna fala protestów. W piśmie do zarządu napisali, że akcjonariusze PGG – Polska Grupa Energetyczna i Grupa Enea – narażają spółkę na straty, sprzedając pochodzące z importu np. ekogroszek czy kostkę w sektorze komunalno-bytowym, czyli rynku, na którym działa też PGG i uzyskuje tam znaczącą część przychodów.

W ub.r. do Polski sprowadzono rekordową ilość – ponad 19,7 mln ton – węgla z zagranicy, o 6,4 mln ton więcej niż rok wcześniej. Ponad 78 proc. pochodziło z Rosji. Innymi państwami, z których sprowadzaliśmy węgiel, były Kolumbia, USA i Kazachstan.

(PAP)

Kolej gotowa na Wielkanoc

TRANSPORT \ Ponad pół miliona Polaków w okresie świątecznym skorzysta z kolei. Do pociągów na popularnych trasach będą dołączane dodatkowe wagony. W sumie każdego dnia na tory wyjedzie ponad 380 pociągów. Pasażerów będą wspierać służby informacyjne, a nad bezpieczeństwem będzie czuwało ponad 600 funkcjonariuszy SOK oraz policjanci.

W ubiegłym roku w okresie Wielkanocy z przewozów PKP Intercity skorzystało ponad 650 tys. pasażerów. Przewoźnik spodziewa się, że w tym roku będzie podobnie, a to oznacza, że każdego dnia w okresie świątecznym na tory wyjedzie ponad 380 pociągów. Na bieżąco monitorowana jest frekwencja w pociągach i – jeśli zachodzi potrzeba – w miarę możliwości składy będą uzupełniane dodatkowymi wagonami.

W okresie świątecznym pasażerowie mogą skorzystać z biletów weekendowych PKP Intercity. Te obowiązują od godz. 19 dnia roboczego poprzedzającego dzień wolny od pracy, do godz. 6 pierwszego dnia roboczego następującego po dniach wolnych, czyli będzie można z nich korzystać od Wielkiego Piątku wieczorem do wtorkowego poranka.

Z biletem weekendowym za 81 zł można podróżować dowolnymi pociągami TLK i PKP Intercity w drugiej klasie. Z biletem weekendowym MAX można podróżować w drugiej klasie wszystkich pociągów Intercity za 164 zł. PKP Intercity ma też ofertę biletu rodzinnego, dedykowaną grupie od 2 do 5 osób, w której jest dziecko poniżej 16. roku życia. Każdy wówczas otrzyma 30-proc. zniżkę na bilet.

Koordynacją połączeń zajmują się dyspozytorzy spółki PKP Polskich Linii Kolejowych, którzy przez całą dobę pozostają w kontakcie z przewoźnikami i służbami technicznymi oraz monitorują stan pogody. Podczas tegorocznej Wielkanocy w dyspozycji pozostaje ok. 170 zespołów szybkiego usuwania awarii i 20 zespołów kolejowego ratownictwa technicznego. W gotowości jest też 66 pociągów sieciowych, które mogą być wykorzystane w przypadku usterek sieci trakcyjnej.

Na największych dworcach pasażerom pomocy udzielą pracownicy InfoDworców, centrów obsługi klienta oraz mobilni informatorzy. Informacje o rozkładzie jazdy i ewentualnych opóźnieniach pociągów dostępne są na internetowej stronie Portalpasazera.pl. Z kolei nad bezpieczeństwem podróżnych na dworcach, stacjach i w pociągach będzie czuwało ponad 600 funkcjonariuszy Straży Ochrony Kolei na dobę, wspieranych przez policję i inne służby. Dodatkowe patrole pojawią się w ponad 150 pociągach pasażerskich.

(Jan Kamieniecki, PKP PLK)

Żerańska elektrociepłownia podwoi dostawy energii

ENERGETYKA \ W przyszłym roku w Elektrociepłowni Żerań w Warszawie zacznie działać najnowocześniejszy gazowo-parowy blok energetyczny w Polsce. Podwoi on możliwości energetyczne zakładu i pozwoli na wyłączenie starych kotłów węglowych.

Produkująca jednocześnie prąd i ciepło jednostka kogeneracyjna ma zużywać rocznie ok. 0,5 mld m sześc. gazu ziemnego. To ok. 4 proc. obecnego ogólnokrajowego zużycia tego paliwa. W zamian będzie dostarczać do 4 TWh energii elektrycznej i 1,9 TWh energii cieplnej. Wykonawcami inwestycji o wartości 1,6 mld zł są Mitsubishi Hitachi i Polimex-Mostostal.

– To jedna z najważniejszych inwestycji prowadzonych obecnie w Grupie Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa. Dzięki blokom gazowo-parowym, opalanym gazem ziemnym, które budujemy i uruchamiamy również w innych elektrociepłowniach w Polsce, zmniejszamy emisję zanieczyszczeń powietrza – powiedział Piotr Woźniak, prezes PGNiG, właściciela ciepłowni PGNiG Termika.

Dzięki wycofaniu z użytku obecnie używanych kotłów węglowych zakład ma emitować o 40 proc. mniej dwutlenku węgla. Po uruchomieniu nowego bloku moc zainstalowana energii elektrycznej Żerania wzrośnie o ok. 110 proc. Nowy blok w Elektrociepłowni Żerań ma być ukończony w IV kwartale 2020 r.

Zakup 99,8 proc. akcji tej elektrociepłowni od szwedzkiego państwowego koncernu Vattenfall PGNiG sfinalizowało w styczniu 2012 r. Przyśpieszenie planowanej od 10 lat inwestycji nastąpiło w ostatnich dwóch latach. Od wmurowania kamienia węgielnego minęło półtora roku, a 16 miesięcy od wejścia wykonawców na budowę.

(a.mac.)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 O SZTUCE
13 KULTURA
14-15 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl cd284b96f2

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

MINISTER TCHÓRZEWSKI BĘDZIE PRZEWODNICZYŁ POSIEDZENIU IEA

ENERGIA \ Krzysztof Tchórzewski będzie przewodniczył posiedzeniu ministrów ds. energii państw członkowskich Międzynarodowej Agencji Energetycznej (IEA), które odbędzie się w Paryżu 5 i 6 grudnia 2019 r. Ministerstwo Energii podkreśliło, że przyznanie kierowania spotkaniem polskiemu delegatowi oznacza docenienie aktywnej roli Polski w dialogu na temat przemian zachodzących na globalnym rynku energetycznym i wyzwań z nimi związanych.

RAPORT \ Najwięcej pracują Meksykanie, najmniej zaś Niemcy

Nadmiar pracy szkodzi zdrowiu

Świąteczny odpoczynek od pracy może nas uchronić przed problemami zdrowotnymi. Badania pokazują bowiem, że zbyt długa praca zwiększa ryzyko migotania przedsionków, arytmii serca grożącej udarem mózgu czy niewydolności serca. Z raportu Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP) wynika, że aż 36 proc. zatrudnionych na świecie pracuje ponad 48 godzin tygodniowo.

Paweł Woźniak

Raport MOP ogłoszony z okazji Światowego Dnia Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy, obchodzonego 28 kwietnia, pokazuje, że zmieniające się warunki pracy zwiększają m.in. objawy stresu i depresji. Według danych za 2017 r. co roku 2,4 mln ludzi umiera na choroby związane z wykonywaną pracą, a 374 mln doznają wypadków przy pracy, wskutek których ginie 380 tys. osób. MOP ostrzega, że głębokie zmiany zachodzące w miejscach pracy wymagają ich odpowiedniego przystosowania, bez czego nie da się uniknąć wzrostu liczby wypadków i zachorowań.

Raport organizacji zwraca też uwagę na to, że ubytek dni pracy związany z problemami bezpieczeństwa w zatrudnieniu i odpowiedniej troski o zdrowie pracowników kosztuje obecnie gospodarkę światową utratę 4 proc. PKB, a nawet do 6 proc. w krajach, gdzie te problemy występują z największym nasileniem.

Obecnie w Polsce tydzień pracy wynosi 40 godzin. W niektórych krajach Europy wszyscy pracownicy mogą cieszyć się krótszym tygodniem pracy. Francja wprowadziła 35-godzinny tydzień pracy już w 2000 r. Z kolei w 2016 r. parlament Portugalii zaaprobował ustawę przywracającą 35-godzinny tydzień pracy w sektorze publicznym. W Danii oficjalny tydzień roboczy nie przekracza 38 godzin, a w Niemczech niektórzy pracownicy przemysłu mogą skorzystać z wywalczonego 28-godzinnego tygodnia pracy.

Co roku 2,4 mln ludzi umiera na choroby związane z wykonywaną pracą
fot. Pixabay/d

Z danych Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) wynika, że Polska należy do ścisłej czołówki państw, jeśli chodzi o przepracowany czas, ponieważ średnio Polacy spędzają w pracy blisko 1895 godzin rocznie. Znaleźliśmy się więc na siódmym miejscu najbardziej zapracowanych narodów.

Ciężej niż Polacy pracują Meksykanie z 2257 godzinami rocznie, Kostarykanie z 2178 godzinami oraz obywatele Korei Płd. z 2024 godzinami. Dalsze miejsca zajmują Grecy (2018), Rosjanie (1980) oraz Chilijczycy (1954). Najmniej pracują na ogół mieszkańcy rozwiniętych krajów Europy. Pod tym względem na czele rankingu znalazły się Niemcy z 1356 godzinami rocznie. Krótko pracują też Duńczycy (1408) i Norwegowie (1419).

Luka VAT najszybciej maleje w Polsce

PODATKI \ Ze wstępnych szacunków Ministerstwa Finansów wynika, że luka w podatku VAT w 2018 r. spadła o 2,9 pkt proc., do 12,5 proc. Luka zmniejszyła się z 36,9 mld zł w 2016 r. do 13,8 mld zł w 2018 r. Ostatnio tak szybki spadek luki VAT nie był obserwowany w żadnym kraju Unii Europejskiej.

„Opierając się na metodologii Komisji Europejskiej dotyczącej szacowania luki VAT, można założyć, że w 2018 r. poprawa dochodów z VAT dzięki lepszemu przestrzeganiu przez podatników obowiązujących regulacji wyniosła 5,7 mld zł, a w okresie 2016–2018 było to 21,1 mld zł. Potwierdza to, że wprowadzone instrumenty dotyczące walki z praktykami o charakterze przestępczym w podatku VAT oraz inne działania mające na celu uszczelnienie systemu podatkowego przyniosły wymierne efekty" – napisało Ministerstwo Finansów.

Według resortu porównanie relacji dochodów podatkowych do PKB z lat 2008 i 2018 i poziomu luki VAT wskazują, że nadal można poprawić ściągalność podatków. Zgodnie z wyliczeniami Ministerstwa Finansów w 2020 r. luka w VAT zostanie ograniczona w sumie o 7 mld 873 zł.

Z przedstawionych na początku marca br. przez Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych tzw. szybkich szacunków wynika, że luka w VAT w Polsce spadła z 14,7 proc. w 2017 r. do 7,2 proc. w 2018 r. – To oznacza, że w ciągu dwóch lat luka zmniejszyła się z 36,9 mld zł w 2016 r. do 13,8 mld zł w 2018 r. Odnotowano spadek aż o 13,6 pkt proc. – podsumowało CASE.

Podkreślono, że w ostatnich latach tak szybki spadek luki nie był obserwowany w żadnym kraju Unii Europejskiej. Luka VAT zmalała w Polsce do poziomu notowanego w 2016 r. w Austrii, Danii czy Finlandii. Według CASE wyższa ściągalność VAT w Polsce jest związana ze wzrostem dyscypliny płacenia podatków i spadkiem skali wyłudzeń.

Jak zauważono, to zasługa systemów informatycznych wdrożonych przez Ministerstwo Finansów. Według dyrektora CASE dr. Grzegorza Poniatowskiego optymistyczne dane dotyczące dochodów i zwrotów VAT wskazują na sukces, ale również pokazują, że dużym wyzwaniem będzie dalsza szybka poprawa ściągalności VAT.

Luka w VAT to różnica między zobowiązaniami z tytułu VAT a tym, co rzeczywiście wpływa do budżetu państwa. Przyczyną luki jest wiele zjawisk, w tym uchylanie się od płacenia podatków oraz nadużycia, które przybrały formę tzw. karuzeli VAT-owskich.

(jak, PAP)

BGK wspiera budowę tanich mieszkań

BUDOWNICTWO \ W najbliższym czasie rozpocznie się budowa kolejnych 1000 mieszkań z Programu Społecznego Budownictwa Czynszowego, realizowanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK).

Program mieszkaniowy BGK cieszy się dużym zainteresowaniem inwestorów. W wiosennym naborze programu do banku wpłynęło 26 wniosków o łącznej wartości ponad 136 mln zł. To potencjalnie 1079 nowych mieszkań. Łączna wartość inwestycji, które mogą powstać dzięki wsparciu BGK z wiosennej edycji, to ponad 272 mln zł.

Celem programu jest poprawa warunków mieszkaniowych szczególnie tych osób, których nie stać na zakup mieszkania lub najem komercyjny, ale zbyt zamożnych na mieszkanie socjalne czy komunalne. – Czynsze w mieszkaniach sfinansowanych z preferencyjnych kredytów są o kilkadziesiąt procent niższe od rynkowych. Średnia ze wszystkich udostępnionych w 2018 r. mieszkań to 14 zł za mkw. W Warszawie powstało 210 mieszkań ze średnim czynszem 19,6 zł za mkw. Natomiast stawki rynkowe w stolicy oscylują w granicach 40–60 zł – poinformował Włodzimierz Kocon, wiceprezes zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego.

W wielu mniejszych miastach projekty wsparte z programu Społecznego Budownictwa Czynszowego to pierwsze od dawna inwestycje w budownictwo wielorodzinne. Mieszkania, które powstają, są nowoczesne, energooszczędne i wykończone pod klucz. Wszystkie budynki są przystosowane do potrzeb osób starszych, niepełnosprawnych i młodych rodzin z dziećmi.

Dotychczas BGK udzielił finansowania na łączną kwotę 408 mln zł dla 81 projektów inwestycyjnych, dzięki którym powstanie ponad 3,6 tys. mieszkań.

(ar)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 O SZTUCE
13 KULTURA
14-15 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl cd284b96f2

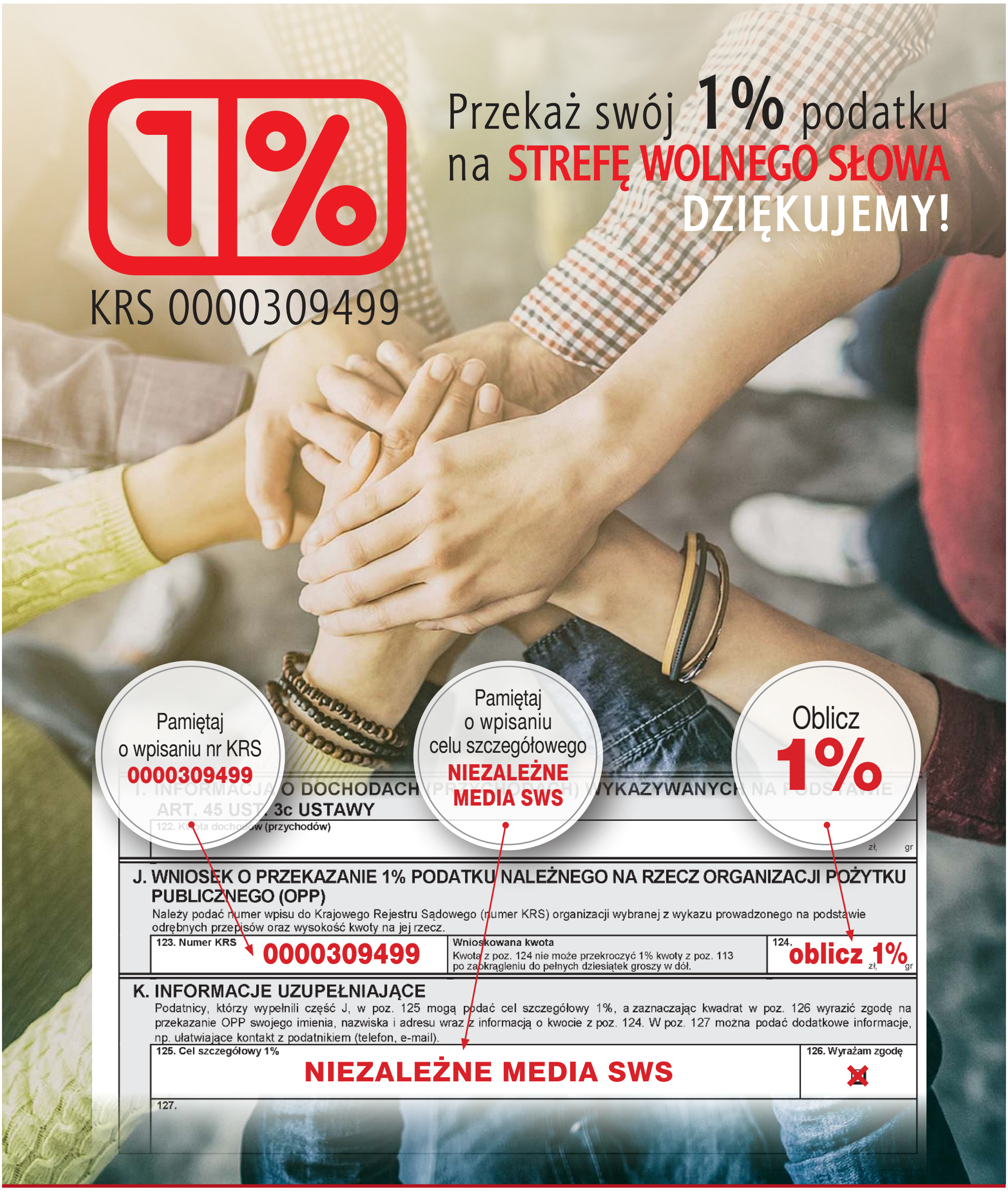

FUNDACJA NIEZALEŻNE MEDIA

GAZETA POLSKA | Gazeta Polska codziennie | niezależna | NOWE PAŃSTWO | GAZETA POLSKA TV | REPUBLIKA

eprasa.pl cd284b96f2

fot. pixabay

BANK INNOWACJI

INSTYTUCJE \ **Założony w 1929 r. Bank Pekao jest jedną z największych instytucji finansowych Europy Środkowo-Wschodniej. Pekao jako pierwszy bank uruchomił w Polsce bankomat, wydał pierwszą kartę kredytową, uruchomił biuro maklerskie, zastosował w praktyce biometrię w bankowości. Obecnie Bank obsługuje ponad 5 mln klientów oraz co drugą polską firmę.**

BANKOWOŚĆ \ Cyfrowa transformacja przynosi efekty

Innowacyjne rozwiązania Banku Pekao

Szybkie i proste zakładanie konta za pomocą selfie w aplikacji mobilnej dla klientów indywidualnych czy błyskawiczny proces umowy o terminal płatniczy dla przedsiębiorców – to dwa najnowsze dowody na cyfrową transformację, która w ostatnim czasie dokonała się w Banku Pekao SA. Ale zmian, które polski bank wprowadził, jest znacznie więcej. Wszystkie one realizują podstawowy cel, by korzystanie z jego usług było szybkie, wygodne i przyjazne dla klienta.

W ramach konsekwentnie realizowanej strategii „Siła Polskiego Żubra" Bank Pekao wprowadza kolejne innowacje odpowiadające na zmieniające się potrzeby Polaków. Dziś staje się nie tylko liderem nowoczesnej bankowości w kraju, lecz także dołącza do największych instytucji finansowych na świecie. Dzieje się tak, dlatego że produkty i usługi Banku Pekao nie tylko dorównują zagranicznej konkurencji, ale często wręcz wyznaczają kierunki rozwoju.

Strategia przekłada się na nowoczesne rozwiązania

W czerwcu 2017 r. Bank Pekao po blisko 20 latach wrócił w polskie ręce. Nowe władze szybko zdefiniowały ambitny plan działania zawarty w dokumencie „Kierunki Strategiczne Banku Pekao SA na lata 2018–2020". Zakłada on inteligentny wzrost, który czyni bank liderem rentowności i efektywności w Polsce. Na wyniki nie trzeba było długo czekać. Zdaniem Michała Krupińskiego, prezesa zarządu Banku Pekao, dowodzą one silnej pozycji banku jako nowoczesnej instytucji w polskim systemie finansowym. – Niedawno rozpoczęliśmy dynamiczne prace nad cyfrową transformacją Banku Pekao. Po kilkunastu miesiącach intensywnych działań nastawionych na innowacyjność, modernizację i efektywność możemy już porównywać się z największymi instytucjami finansowymi na świecie. Nie chcemy jednak na tym poprzestać. Zależy nam zarówno na zadowoleniu naszych obecnych klientów, jak i pozyskiwaniu nowych. Wierzymy, że wprowadzane innowacyjne rozwiązania odpowiedzą na zmieniające się potrzeby rynku i potwierdzą naszą mocną pozycję w polskim systemie bankowym – mówi prezes Krupiński.

Jednym z najlepszych przykładów wyjątkowych rozwiązań wprowadzonych w ostatnim czasie, o których wspomniał prezes Krupiński, jest umożliwienie klientom indywidualnym założenia nowego konta przy pomocy smartfona. Jeszcze nigdy nie było to tak proste i szybkie. Wniosek można bezproblemowo wypełnić w aplikacji, a weryfikacja tożsamości zostaje przeprowadzona za pomocą zdjęcia selfie i dowodu osobistego – w pełni online.

Szybko i wygodnie – to zapewni PeoPay

Jeszcze kilka lat temu nikt nie myślał o bankowości w telefonie komórkowym. Dzisiaj to już norma. Dlatego banki prześcigają się w innowacyjnych produktach wdrażanych poprzez aplikacje mobilne. Za rozwiązaniami Banku Pekao stoi ciągle udoskonalana aplikacja PeoPay. Pod koniec 2018 r. stowarzyszenie EFMA (The European Financial Management & Marketing Association) uznało ją za najlepszą innowację na świecie. Jury doceniło przede wszystkim jej wielofunkcyjność, wykorzystanie danych biometrycznych do logowania i akceptacji transakcji, wielowalutowość oraz możliwość dokonywania płatności zbliżeniowych telefonem bez konieczności posiadania fizycznej karty. Marek Tomczuk, wiceprezes zarządu Banku Pekao SA, odpowiedzialny za bankowość detaliczną, twierdzi, że bankowość mobilna to nie tylko teraźniejszość, lecz także przyszłość całego sektora bankowego. – Klienci oczekują coraz nowszych i bardziej innowacyjnych rozwiązań. My takie rozwiązania im dajemy. Nasze innowacje są odpowiedzią na oczekiwania klientów, ponieważ to właśnie we współpracy z nimi je wypracowujemy – zaznacza wiceprezes Tomczuk.

fot. mat. pras.

Za pomocą aplikacji PeoPay klient może również realizować wypłaty zbliżeniowe w bankomatach. Wystarczy zbliżyć do niego telefon, by wypłacić gotówkę. Dodatkowo użytkownicy bankowości mobilnej banku nie muszą już zapamiętywać i przepisywać kodu otrzymanego SMS-em, aby zatwierdzić transakcje w bankowości internetowej. Od teraz autoryzacja jest dokonywana bezpośrednio w aplikacji. Już wcześniej Pekao jako pierwszy bank w Polsce wprowadził autoryzację transakcji do 200 zł za pomocą odcisku palca. Kolejne ułatwienie czeka także użytkowników systemu BLIK. Klienci Pekao mogą już realizować płatności powtarzalne BLIK. Usługa ta pozwala szybciej zrealizować comiesięczne płatności – rachunek za telefon czy inne cykliczne opłaty.

Bartosz Zborowski, dyrektor Departamentu Innowacji i Płatności w Banku Pekao SA, tłumaczy, że cyfrowa transformacja w Pekao to działania zmieniające bank w wielu obszarach. – Wszystkie nowości, które oferujemy naszym klientom, realizują jeden zasadniczy cel: chcemy, by korzystanie z usług banku – niezależnie, czy jest to smartfon, komputer czy oddział – było szybkie, wygodne i przyjazne dla klienta – dodaje dyrektor Zborowski.

**\\ Pekao jako pierwszy bank w Polsce wprowadził autoryzację transakcji do 200 zł za pomocą odcisku palca. Kolejne ułatwienie czeka także użytkowników systemu BLIK. Klienci Pekao mogą już realizować płatności powtarzalne BLIK. **

Terminal dla firmy od ręki

W zeszłym roku Bank Pekao zdecydował się na znaczne inwestycje w rozwój usług akceptacji kart. W ramach jednego z projektów bank udostępnił nowy, innowacyjny proces umowy o terminal płatniczy. Dzięki niemu przedsiębiorca może bezzwłocznie odebrać wybrany przez siebie terminal w placówce banku. Chodzi o skrócenie czasu od podpisania umowy do momentu umożliwienia przyjmowania płatności. Nowy model dystrybucji terminali płatniczych polega nie tylko na możliwości odbioru terminala w oddziale zaraz po podpisaniu umowy, lecz także samodzielnej aktywacji otrzymanym przez SMS kodem. Rozwiązanie to stanowi rewolucję w porównaniu z dotychczasowym procesem, gdzie klient po podpisaniu umowy czekał kilka dni na wizytę serwisanta i instalację urządzenia. Nowy proces został entuzjastycznie przyjęty nie tylko przez klientów, lecz także przez doradców bankowych, którzy dodatkowo otrzymali narzędzie do przygotowywania dokumentów dla klienta. Obecnie cały proces przygotowania i akceptacji umowy zajmuje mniej niż 10 minut. Pilotażowa dystrybucja terminali do sieci wyselekcjonowanych oddziałów rozpoczęła się w styczniu br. Terminale można odebrać już w ponad 260 placówkach, czyli wszystkich obsługujących klientów segmentu biznes.

Założony w 1929 r. Bank Pekao jest obecnie jedną z największych instytucji finansowych Europy Środkowo-Wschodniej. 90 lat jego istnienia to historia polskiej bankowości: Pekao jako pierwszy bank uruchomił w Polsce bankomat, wydał pierwszą kartę kredytową, uruchomił biuro maklerskie, zastosował w praktyce biometrię w bankowości. Obecnie Bank obsługuje ponad 5 mln klientów oraz co drugą polską firmę. Dodatkowo, zatrudniając prawie 15 tys. osób, jest jednym z większych pracodawców w Polsce.

p. woz.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 O SZTUCE
13 KULTURA
14-15 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl cd284b96f2

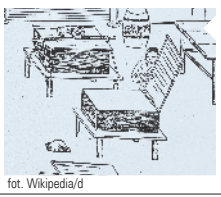
fot. Wikipedia/d

ZA CZASÓW CESARZA HO TI

WYNALAZKI \ Papier wynaleziono w Chinach ok. 107 r. n.e. Jeden z wysokich urzędników dworu cesarza, zmęczony porządkowaniem zapisanych drewnianych tabliczek, zainteresował się wynikiem ścierania drewnianego łyka, odpadów konopnych i zużytych sieci rybackich. Sprasowana masa okazała się materiałem odpowiednim do notowania liter.

MUZEUM ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ \ Prace Marka Jaromskiego

Symbole pasyjne i zwycięski Baranek Boży

Program ikonograficzny wystawy oryginalnych prac na papierze Marka Jaromskiego (ur. 1953 r.), zatytułowanej „Niebieska trumna", jest bardzo głęboko przemyślany. Prowadzi zwiedzających od instalacji „Rok polski", prezentującej wiersze Ernesta Brylla, po przejmującą tematykę pasyjną zamkniętą ostatecznym tryumfem Baranka Bożego.

Jarosław Kossakowski

Wiersze Brylla wyryte przez artystę w monumentalnych otwartych księgach to jeszcze świat ziemski, śledzący ludzkie losy. Wiedzie on nas jednak powoli w stronę eschatologii, w czas misterium pasyjnego.

Sakralne motywy na barwnych papierach

Nie powinny widza wystawy zmylić pozornie beztroskie barwy misternych bibułek warstwowo naklejanych na grube papierowe plansze oraz niespotykane kolory wręcz pogodnej, eksponowanej tam trumny. Jaromski myśli o sprawach ostatecznych, postrzega los ludzki w bolesnym kontekście śmierci ukrzyżowanego Chrystusa i odkupionych przez Niego naszych codziennych grzechów.

Wizja plastyczna Marka Jaromskiego różni się bardzo i odbiega od konwencjonalnych wyobrażeń pasyjnych. Swoje religijne przeżycie artysta ubiera w kolorowe, drobne, jakby wyrwane z większej karty papierki. Widzi je także w otwartej, pomalowanej w wesołe barwy trumnie, zupełnie niekojarzącej się z ceremonią pogrzebu. Ból i smutek Męki Pańskiej dostrzega się jednak w dyskretnie przewijających się tu i ówdzie głębokich czerniach, a także zjawiskowo rozjaśnionej postaci Odkupiciela, kontrastowo zestawionej z poziomymi obrazami płasko kładzionej czerni. Oczywisty ból męki Ukrzyżowanego u Marka Jaromskiego ukazany jest na niejednoznacznych, szaro-białych zwiewnych bibułkach. Przestrzeń tworzona przez nakładane na siebie subtelnie barwione warstwy cieniutkich, jedwabistych papierów pozwala domyślić się i przeżywać kolejne stacje via crucis.

Domowa wytwórnia papieru

Absolwent warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych Marek Jaromski pozostawił stanowisko pracownika naukowego uczelni, by przenieść się na odludną wieś i pracować samodzielnie, unikając środowiskowych wpływów. Kupił wiejskie zaniedbane gospodarstwo w Ponikwi Dużej koło Ostrołęki i, by zdecydowanie odciąć się od miejskiej komercji, zaczął sam produkować papier na swój użytek. W starej pralce Frania rozdrabnia i miesza celulozę, klej skórny, słomę oraz rozmaite inne dodatki, które pozwalają osiągnąć zamierzony rodzaj papierowej masy. Tworzy z niej raz grube, fakturalne powierzchnie pełne niebieskich aniołów, innym razem własny wynalazek, tzw. ziemioryty, pozwalające oddać cały urok bezpośredniego kontaktu z wiejską naturą.

fot. arch./d

Dysponując tak niecodziennym tworzywem, Marek Jaromski od lat mierzy się z wielkimi tematami religijnymi – oczywiście w skali kameralnej grafiki. Prace z cykli „Serce", „Krzyż", „Anioły", „Zmartwychwstanie" pokazywano w wielu polskich i zagranicznych muzeach i galeriach. Odbijanymi na wytwarzanym przez siebie papierze linorytami artysta szerokim gestem obdarza zapraszanych na wystawy gości. Niektóre z nich niosą w sobie poetyckie teksty autora, jakim jest na przykład „Blus C-dur dla Pana Boga", umieszczony na „Błękitnym Sercu" w 1997 r., a do którego artysta sam skomponował muzykę: „Zaczarowany jest nasz świat. Zaczarowany Boże mój. W nim słońce świeci blaskiem dnia, niebo nocą pełne gwiazd, pełne gwiazd. Marek". Niektóre z prac Jaromskiego są trudne do zakwalifikowania – rzeźbione w drewnie lipowym matryce do odbijania grafik same stają się samodzielnymi dziełami sztuki i choć twórczość artysty wywodzi się z grafiki, która jest przecież sztuką powielania, to prace te dzięki oryginalnemu procesowi twórczemu stają się absolutnymi unikatami.

fot. arch./d

Ku zmartwychwstaniu

Od lat przyglądając się dokonaniom artystycznym Marka Jaromskiego, przyzwyczaiłem się do jego niezwykłej subtelności i wrażliwości zarówno w przekazywaniu doniosłych religijnych treści, jak i w doborze środków artystycznego wyrazu. Jaromski świetnie operuje niejednoznaczną, delikatną kreską wtopioną w masę barwnego papierowego tworzywa, tworzącą klimat malarskiej wręcz poezji. Trochę więc zaskoczyła mnie prosta forma eksponowanej na wystawie trumny, bardzo oczywistej mimo zaskakujących barw. Okazuje się, że i ona ma swoje symboliczne znaczenie, przechodząc bowiem pomiędzy ustawioną pionowo pokrywą trumny a jej stojącą obok podstawą, zwiedzający wystawę odnajduje się wśród bolesnych „Całunów", ale także w świecie niebiańskich aniołów, w świecie wieczności. Zanim jednak pojmiemy świetlistość błękitu nieba, musimy uświadomić sobie obecność Ukrzyżowanego, który na ośmiu „Całunach" przypomina istotę Boskiego Odkupienia. „Całuny" Marka Jaromskiego łączą w sobie mistykę Całunu Turyńskiego ze świadectwem ludzkiego gestu utrwalonego na chuście św. Weroniki. Na papierowych obrazach artysta delikatnie wpisał różnobarwne przedstawienia Chrystusa ukrzyżowanego.

Ważne w religijnej twórczości Jaromskiego odkupienie wyraźniej realizuje się też w jego plastycznych wyobrażeniach Baranka Bożego. W dziejach sztuk pięknych Baranek Boży zawsze symbolizuje ofiarę Chrystusa na krzyżu złożoną dla odkupienia ludzkości i nawiązuje do biblijnych słów św. Jana Chrzciciela: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata". Niebieskie barwy, jakie towarzyszą przedstawieniom mistycznej ofiary Baranka Bożego, Jaromski odnajduje w różnych wersetach Pisma Świętego. Wystawę w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej zamyka wiersz Ernesta Brylla, w którym poeta m. in. prosi: „Nie patrz na Baranka wilkiem".

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 O SZTUCE
13 KULTURA
14-15 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl cd284b96f2

fot. Charles Platiau/Reuters

**ZABYTKI ** „W Polsce w instalację systemu sygnalizacji pożarowej wyposażonych jest blisko 90 proc. obiektów zabytkowych i muzeów zobowiązanych do ich stosowania, natomiast podłączonych do Państwowej Straży Pożarnej jest ok. 80 proc. obiektów" – podało w komunikacie Ministerstwo Kultury. Resort obecnie pracuje również nad uruchomieniem osobnego programu ministra na rzecz wsparcia systemów bezpieczeństwa.

**TRADYCJA ** Jak zmieniają się zwyczaje wielkanocne

Judaszki, święconki i 365 babek króla

Coraz więcej wielkanocnych zwyczajów ulega spłyceniu lub zapomnieniu. Ich miejsce i czas często zajmują nasze pościgi za promocjami pod hasłem „świąteczna wyprzedaż". Warto sobie przypomnieć, jak świętowali nasi dziadkowie i pradziadkowie, umiejętnie łącząc święte ze świeckim, kontemplacyjne z ludycznym.

Katarzyna Kasjanowicz

Polska Wielkanoc, choć jak inne nasze święta uległa zmianom, wciąż wyróżnia się i szczęśliwie w mniejszym stopniu niż Boże Narodzenie uległa komercjalizacji. Nie skupia się też tak bardzo na powierzchownej symbolice, wypierającej często istotę świętowania.

Mimo to wiele tradycji w ciągu ostatnich dziesięcioleci niemal całkowicie zniknęło z polskiego świętowania. Znaczna część z nich nie jest już praktykowana albo pozostała tylko w niektórych regionach kraju. Jednym z takich bardzo popularnych, a dziś niemal zapomnianych zwyczajów były tzw. judaszki. Odbywały się prawie w całej Polsce w Wielką Środę, Wielki Czwartek, a niekiedy też w Wielki Piątek. Obrzęd polegał na zniszczeniu uszytej wcześniej przez wybrane osoby kukły Judasza. Postać męska, wypchana trocinami, miała wymalowany na piersiach wielki napis: „Judasz zdrajca". Kukłę można było wieszać, palić bądź topić.

Wielka Sobota kończąca Triduum Paschalne to dzień święcenia wody, ognia, cierni i pokarmów wielkanocnych. W formie symbolicznej, ale powszechnej, do dzisiejszych czasów przetrwał zwyczaj święcenia pokarmów. W dawnej Polsce święciło się wszystkie pokarmy przygotowane na wielkanocne śniadanie, a wizyta księdza w domu była podniosłym przeżyciem dla całej rodziny. Obecnie pokarmy święcone są symbolicznie w małym koszyczku, którego wygląd i estetyczne dodatki zmieniają się wedle mody. Może być on ozdobiony plastikowymi jajkami przepiórczymi, sztucznymi kwiatami czy np. kogucikami z piór. Nie powinno jednak w nim zabraknąć jajek, kawałka chleba, soli i oczywiście baranka symbolizującego Chrystusa Zmartwychwstałego, choć nierzadko pojawia się obok niego świecki symbol – zając.

Wielkanocny stół obecnie jest połączeniem tradycji i nowoczesności | fot. Wikipedia/d

Wielkanocny stół wciąż nawiązuje do polskiej tradycji, odpornej na kulturowe przemiany. Większość głównych potraw przetrwała przez wieki w swojej podstawowej formie, charakterystycznej dla danego regionu. Jeśli już doszukiwać się większych zmian, to bardziej ilościowych niż jakościowych, choć dawna fantazja kulinarna została wyparta przez mniej czasochłonne i wyrafinowane potrawy. Z pewnością nie znajdziemy na polskich stołach tradycyjnego pieczonego w całości prosięcia nadziewanego kaszą, jak też marynowanej, faszerowanej i upieczonej głowy świńskiej, którą obowiązkowo należało podać z jajkiem w ryjku.

Stosunkowo nowy na tle dziejów jest bez wątpienia rynek słodyczy świątecznych. Czekoladowe zające, jajka w kolorowych sreberkach, rzadziej baranki czy kurczaki, zaczynają konkurować z mazurkami, drożdżowymi babami i sernikami. Sprzedawane w ilościach masowych, często stają się przedmiotem poświątecznych przecen, podobnie jak inne wielkanocne artykuły spożywcze.

To jednak nic w porównaniu z obfitością, by nie rzec przesytem, charakteryzującym dawną kuchnię polską. Święcone w domach bogaczy w nadmiarze rekompensowało czas postnej wstrzemięźliwości. W dawnym kalendarzu poznańskim odnajdujemy relację z XVII-wiecznej uczty wielkanocnej u księcia Sapiehy. Na książęcym stole królowały marcepanowy baranek naturalnej wielkości, cztery pieczone w całości dziki nadziewane inną zwierzyną, symbolizujące cztery pory roku, 12 pieczonych jeleni z pozłacanymi rogami, 52 placki z bakaliami – bo tyle jest tygodni w roku, i 365 babek. Liczby te powtarzały się również w odniesieniu do baryłek i gąsiorów z trunkami. Ale w chłopskich domach również nie brakowało potraw.

Bez wątpienia nowym i coraz bardziej powszechnym zwyczajem jest wręczanie prezentów przez zająca wielkanocnego. Tradycja ta pochodzi z Niemiec i o ile naturalna jest na Śląsku czy Pomorzu Zachodnim, o tyle w innych regionach jest nowym zwyczajem. Niezmienna i żywa do dziś jest za to kilkuwiekowa tradycja Grobów Chrystusa, które odsłaniane są we wszystkich kościołach po zakończeniu wielkopiątkowej liturgii. Dekorowane przez parafian stanowią nie tylko wyraz przeżyć religijnych, ale równie często czerpią z symboliki narodowej, nawiązując do aktualnych zdarzeń.

KULTURALNY MIX

MUZYKA \ MĘSKIE GRANIE W SIEDMIU MIASTACH
Latem 2019 r. ruszy 10. edycja Męskiego Grania. Jedna z najpopularniejszych i najbardziej obleganych tras koncertowych w Polsce rozpocznie się 13 lipca w Poznaniu. Kolejne koncerty odbędą się w Krakowie, Gdyni, we Wrocławiu, w Katowicach i Warszawie. Finał – jak zwykle w Żywcu – zaplanowano na 24 sierpnia. Na razie szczegółowa lista wykonawców owiana jest tajemnicą. Wiadomo, że na scenie zagrają laureaci Męskiego Grania Young: Żurkowski, Robert Cichy, Bibobit, Nietrzask, Marta Zalewska, Runforrest i Diuna. Bilety (w cenie 149 zł) na 10. edycję wydarzenia będą dostępne od 7 maja.

KINO \ ALAIN DELON ZE ZŁOTĄ PALMĄ
Tegoroczny 72. Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Cannes odbywać się będzie w dniach 14–25 maja. Zainauguruje go światowa premiera filmu Jima Jarmuscha „The Dead Don't Die" („Martwi nie umierają"), który weźmie udział w konkursie głównym. O Złotą Palmę powalczy w sumie 19 filmów, w tym m.in. „Pain and Glory" Pedra Almodovara czy „Sorry We Missed You" Kena Loacha. Wśród nominowanych nie ma polskich filmów. Podczas festiwalu Honorową Złotą Palmę odbierze aktor, producent, reżyser i scenarzysta Alain Delon, przedstawiciel francuskiej Nowej Fali. Delon uważany jest za jedną z największych ikon kina europejskiego lat 60. i 70. XX w.

DZIEDZICTWO \ W TROSCE O ZABYTKI
W czwartek w Warszawie odbyła się konferencja poświęcona tegorocznym obchodom Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków. Wydarzenie będziemy obchodzić w dniach 24–25 kwietnia w Gdyni. – Dzięki bardzo aktywnemu zaangażowaniu władz tamtejszego samorządu wydaje mi się, że udało się w tym roku rzeczywiście to zaplanować w wyjątkowy sposób. Zatem to nie tylko uroczysta gala, podczas której będziemy wręczać i odznaczenia państwowe, i nagrody w konkursie generalnego konserwatora zabytków na „Zabytek zadbany", lecz także chcemy zaproponować uczestnikom kilka paneli dyskusyjnych – zapowiedział podczas konferencji dyrektor Narodowego Instytutu Dziedzictwa Bartosz Skaldawski.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 O SZTUCE
13 KULTURA
14-15 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl cd284b96f2

fot. mat. pras./d

WARTO OBEJRZEĆ

23.45 | TVP1 SOBOTA — **DRAMAT OBYCZAJOWY**

**„BÓG NIE UMARŁ 2" ** Nauczycielka historii Grace Wesley opowiada na zajęciach o działalności Jezusa, co nie podoba się władzom szkoły. Spór przekształca się w dyskusję o wolności sumienia oraz o istnieniu Boga.

Sobota 20.04.2019

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

TVP 1

RANO
- **07:15** Rok w ogrodzie
- **07:45** Rok w ogrodzie extra
- **08:00** Pełnosprawni
- **08:25** Wojsko-polskie.pl
- **08:50** Studio Raban
- **09:15** Rodzinny ekspres
- **09:45** Napoleon - film familijny, Japonia/Australia 1995
- **11:20** Natura w Jedynce: Wiosenne opowieści
- **12:25** Fascynujący świat: Jajko: cud natury
- **13:30** Okrasa łamie przepisy

PO POŁUDNIU
- **14:05** Wiktoria 2 (5) - serial
- **15:10** Jack Hunter i zaginiony skarb Ugaritu - film przygodowy, USA 2008
- **17:00** Teleexpress
- **17:20** Pogoda
- **17:30** Koncert Wielkopostny
- **18:30** Stulecie Winnych (7) - serial
- **19:25** Sport
- **19:30** Wiadomości
- **20:05** Pogoda
- **20:10** Orędzie arcybiskupa Marka Jędraszewskiego
- **20:20** Sanatorium miłości - reality show

WIECZOREM
- **21:20** Noe: Wybrany przez Boga - dramat przygodowy, USA 2014, reż. Darren Aronofsky. Noe ma apokaliptyczne wizje potopu. Podejmuje działania, które mają uchronić jego rodzinę przed nadchodzącym kataklizmem.
- **23:45** Bóg nie umarł 2 - dramat obyczajowy, USA 2016
- **01:55** Jack Hunter i zaginiony skarb Ugaritu - film przygodowy, USA 2008

TVP 2

RANO
- **06:25** Barwy szczęścia (2048) - serial
- **07:00** M jak miłość (1437) - serial
- **07:55** Pytanie na śniadanie
- **11:55** To je Borowicz. Podróże ze smakiem - mag.
- **12:00** Mały Książę - film animowany, Francja/Kanada 2015
- **14:00** Familiada - teleturniej
- **14:35** Koło fortuny - teleturniej
- **15:15** Na sygnale (208) - serial
- **15:40** Na sygnale (228) - serial

PO POŁUDNIU
- **16:10** Świat według T.S. Spiveta - film przygodowy, Francja/Australia/Kanada 2013
- **17:50** Słowo na niedzielę
- **18:00** Panorama
- **18:20** Pogoda
- **18:25** Sport
- **18:35** Postaw na milion - teleturniej
- **19:25** Kulisy „Postaw na milion"
- **19:35** Lajk!
- **20:05** Jeden dzień - melodramat, Wielka Brytania/USA 2011, reż. Lone Scherfig. Emma i Dexter postanawiają spotykać się co roku tego samego dnia. Kontynuują swoją przyjaźń przez 20 lat.
- **22:00** Ponad wszelką wątpliwość - thriller, Arabia Saudyjska/USA 2009, reż. Peter Hyams, wyk. Jesse Metcalfe, Amber Tamblyn
- **23:55** Światło między oceanami - dramat obyczajowy, Nowa Zelandia/Wielka Brytania/USA/Indie 2016
- **02:15** Zanim się rozstaniemy - komedia romantyczna, USA 2014

TVN

RANO
- **05:20** Uwaga!
- **05:45** Mango - telezakupy
- **08:00** Dzień Dobry TVN
- **11:00** Na Wspólnej (2858) - serial
- **11:25** Na Wspólnej (2859) - serial
- **11:50** Na Wspólnej (2860) - serial
- **12:25** Na Wspólnej (2861) - serial
- **12:50** MasterChef Junior (7) - pr. rozryw.
- **14:25** Agent - Gwiazdy (8) - reality show
- **15:25** Efekt Domina (7) - dok.
- **16:00** Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.

PO POŁUDNIU
- **17:00** Dorota inspiruje (6) - reality show
- **18:00** 36,6°C (8) - serial
- **19:00** Fakty
- **19:30** Sport
- **19:40** Pogoda
- **19:45** Uwaga!
- **20:00** Chyłka - zaginięcie (4) - serial. Kiedy znika trzyletnie dziecko, mecenas Joanna Chyłka postanawia rozwikłać tę sprawę.
- **20:55** Pretty Woman - komedia romantyczna, USA 1990, reż. Garry Marshall, wyk. Julia Roberts, Richard Gere, Ralph Bellamy, Jason Alexander. Biznesmen Edward płaci Vivian za tydzień spędzony w jej towarzystwie.
- **23:20** Porzucona - thriller, USA 2002, reż. Stephen Gaghan, wyk. Katie Holmes, Benjamin Bratt
- **01:20** Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
- **02:20** Bogowie - dramat biograficzny, Polska 2014

POLSAT

RANO
- **04:55** Disco Gramy
- **05:40** Telezakupy TV Okazje
- **06:00** Nowy dzień z Polsat News
- **07:55** Karate Kid 2 - film przygodowy, USA 1986
- **10:15** Ewa gotuje
- **10:55** Dziś 13, jutro 30 - komedia, USA 2004
- **13:05** Pani Doubtfire - komedia, USA 1993, reż. Chris Columbus, wyk. Robin Williams, Sally Field, Pierce Brosnan. Daniel Hillard jest bezrobotnym aktorem i lekkomyślnym ojcem. Dlatego jego żona Miranda po 14 latach małżeństwa decyduje się na rozwód i zabiera ze sobą dzieci. Gdy Daniel dowiaduje się, że Miranda potrzebuje gosposi, bez wahania przyjmuje ofertę. Dzięki charakteryzacji i umiejętności modulacji głosu staje się 65-letnią Euphegenią Doubtfire.
- **15:45** Kabaret na żywo - pr. rozryw.
- **17:45** SuperPies - mag.
- **18:20** Chłopaki do wzięcia (156) - serial
- **18:50** Wydarzenia
- **19:20** Sport
- **19:25** Pogoda
- **19:30** Świat według Kiepskich (327) - serial
- **20:05** Vaiana: Skarb oceanu - film animowany, USA 2016
- **22:25** Twoja Twarz Brzmi Znajomo 11 (9) - pr. rozryw.
- **00:40** Syn Boży - dramat obyczajowy, USA 2014

REPUBLIKA

RANO
- **07:00** Telezakupy
- **08:00** Polska na dzień dobry. Weekend
- **09:40** Republika sztuki
- **10:35** Kalendarz historyczny
- **10:50** Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego
- **11:05** Telezakupy
- **12:05** Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego
- **12:40** Telezakupy
- **14:40** Wielka Sobota w Telewizji Republika - Całun Turyński

PO POŁUDNIU
- **15:00** Koronka do Miłosierdzia Bożego
- **15:20** Telezakupy
- **16:25** Polska na dzień dobry. Weekend
- **18:05** Wielka Sobota w Telewizji Republika - Całun Turyński
- **18:30** Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
- **18:50** Sport w Republice
- **18:55** Prognoza pogody
- **19:10** Film - „Wilk „ Zbigniew Kruszelnicki
- **20:40** Reportaż - Kossakowie w Raciborzu
- **21:00** Za siódmą górą
- **21:20** Republika sztuki
- **21:50** Film - Krzyż z Aleppo
- **22:00** Poland Daily
- **22:10** Poland Daily - Weather
- **22:15** Poland Daily - Business
- **22:25** Poland Daily - Weather
- **22:30** Za siódmą górą
- **22:50** Dzisiaj - serwis inform.
- **23:20** Film - Krzyż z Aleppo
- **23:30** Poland Daily - Culture
- **23:42** Poland Daily - History
- **23:54** Poland Daily - Travel
- **00:04** Poland Daily
- **00:14** Poland Daily - Weather
- **00:20** Polska na dzień dobry

TRWAM

RANO
- **08:00** Informacje dnia
- **08:15** Pasja
- **08:55** Słowo Życia
- **09:00** Sanktuarium świętej Anny w La Palud
- **10:00** Informacje dnia
- **10:15** „Wielki Tydzień". Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk" im. Stanisława Hadyny
- **11:00** Gorzkie żale. Nabożeństwo pasyjne
- **12:00** Anioł Pański
- **12:03** Informacje dnia

PO POŁUDNIU
- **12:20** Sitowiem malowane
- **12:45** Święty na każdy dzień
- **12:50** Święta Barbara
- **14:40** Ocalić od zapomnienia
- **14:55** Poznajemy Biblię. Gdzie żył i nauczał Jezus Chrystus
- **15:30** Wierzę w Boga
- **16:00** Informacje dnia
- **16:10** Pop-oratorium „Twoją na zawsze jestem Panie"
- **17:00** Starożytne Tajemnice Biblii
- **17:30** Okiem kamery
- **18:00** Anioł Pański
- **18:05** Informacje dnia
- **18:15** Koncert Pasyjny „Krzyż". Zespół 23 Dni

WIECZOREM
- **19:30** Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
- **19:45** Modlitwa z udziałem dzieci
- **20:00** Informacje dnia
- **20:20** Ukrzyżowanie - wiersze Romana Brandstaettera
- **20:30** Liturgia Wigilii Paschalnej z Bazyliki Świętego Piotra w Watykanie
- **23:10** Poznajemy Biblię. Gdzie żył i nauczał Jezus Chrystus
- **23:50** 100 cudownych miejsc na świecie

Niedziela 21.04.2019

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

TVP 1

RANO
- **05:35** Barabasz - dramat kostiumowy, Włochy 1961
- **08:00** Tydzień
- **08:30** Zakochaj się w Polsce
- **09:00** Ziarno - pr. dla dzieci
- **09:35** Historia Zmartwychwstania - widowisko
- **10:00** Transmisja mszy świętej Zmartwychwstania Pańskiego i błogosławieństwo Urbi et Orbi
- **12:35** Bosco Boys - reportaż
- **13:15** Sanatorium miłości - reality show

PO POŁUDNIU
- **14:15** Wielka moc - koncert wielkanocny Telewizji Polskiej i Radia Plus
- **15:10** Jack Hunter w poszukiwaniu grobowca Echnatona - film przygodowy, USA 2008
- **17:00** Teleexpress
- **17:20** Pogoda
- **17:30** Jaka to melodia? - pr. rozryw.
- **18:30** Sanatorium miłości - reality show
- **19:25** Sport
- **19:30** Wiadomości

WIECZOREM
- **20:00** Pogoda
- **20:05** Sport
- **20:10** Stulecie Winnych (8) - serial
- **21:05** Paryż może poczekać - komedia obyczajowa, Japonia/USA 2016, reż. Eleanor Coppola
- **22:50** Woda dla słoni - dramat obyczajowy, USA 2011, reż. Francis Lawrence, wyk. Robert Pattinson, Reese Witherspoon
- **01:00** Noe: Wybrany przez Boga - dramat przygodowy, USA 2014

TVP 2

RANO
- **06:15** Orędzie wielkanocne
- **06:30** Świat według T.S. Spiveta - film przygodowy, Francja/Australia/Kanada 2013
- **08:25** Beethoven na tropie skarbu - film familijny, USA 2014
- **10:10** W 80 dni dookoła świata - film przygodowy, USA 1956
- **13:05** Wielkanoc z Dwójką
- **14:00** Familiada: Odcinek specjalny - teleturniej
- **14:35** Koło fortuny: Odcinek specjalny - teleturniej

PO POŁUDNIU
- **15:15** Szansa na sukces. Opole 2019
- **16:20** Moje wielkie greckie wesele - komedia romantyczna, Kanada/USA 2002
- **18:00** Panorama
- **18:20** Pogoda
- **18:25** Sport
- **18:30** Rodzinka.pl (257) - serial
- **19:00** Wybuchowa para - komedia sensacyjna, USA 2010, reż. James Mangold, wyk. Tom Cruise, Cameron Diaz, Peter Sarsgaard
- **20:55** Dance Dance Dance - pr. rozryw.

WIECZOREM
- **21:55** Dance Dance Dance - pr. rozryw.
- **22:55** Dance Dance Dance - pr. rorzyw.
- **23:25** Afera Thomasa Crowna - film sensacyjny, USA 1999, reż. John McTiernan, wyk. Pierce Brosnan, Rene Russo, Denis Leary, Faye Dunaway
- **01:30** C.K. Dezerterzy (1) - komedia, Polska/Węgry 1985
- **02:55** C.K. Dezerterzy (2) - komedia, Polska/Węgry 1985

TVN

RANO
- **05:45** Mango - telezakupy
- **08:00** Zbuntowana księżniczka - komedia, Francja/Wielka Brytania/USA 2008, reż. Nick Moore. Nastolatka z Malibu trafia do tradycyjnej angielskiej szkoły, w której kiedyś uczyła się i mieszkała jej zmarła mama.
- **10:00** Podróż do wnętrza Ziemi - film przygodowy, USA 2008, reż. Eric Brevig, wyk. Brendan Fraser, Josh Hutcherson, Anita Briem. Sean Anderson wraz z wujkiem wyrusza w podróż, aby odnaleźć zaginionego ojca.
- **11:55** Diagnoza (8) - serial
- **12:55** Szóstka (3) - serial
- **13:55** Bociany - film animowany, USA 2016
- **15:45** Tarzan: Legenda - film przygodowy, Kanada/Wielka Brytania/USA 2016, reż. David Yates, wyk. Alexander Skarsgard, Christoph Waltz

PO POŁUDNIU
- **18:00** Big Brother Tydzień (5) - reality show
- **19:00** Fakty
- **19:25** Sport, pogoda
- **19:45** Uwaga!
- **20:00** MasterChef Junior (8) - pr. rozryw.
- **21:25** Szóstka (4) - serial
- **22:25** Transformers: Wiek zagłady - film SF, Chiny/USA 2014

WIECZOREM
- **01:35** Big Brother Tydzień (5) - reality show
- **02:35** Last Minute - komedia, Polska 2013

POLSAT

RANO
- **06:00** Nowy dzień z Polsat News
- **09:05** Pierwszy lot - film animowany, USA 2006
- **09:25** Baranek Shaun: Film - film animowany, Francja/USA 2015
- **11:15** Fantastyczna czwórka - film SF, Niemcy/USA 2005. Na skutek promieniowania kosmicznego załoga promu nabywa supermoce, których używa w walce z wrogiem, Victorem von Doomem.
- **13:30** Vaiana: Skarb oceanu - film animowany, USA 2016
- **15:45** Twoja Twarz Brzmi Znajomo 11 (9) - pr. rozryw.
- **17:45** Nasz nowy dom (138) - reality show
- **18:50** Wydarzenia
- **19:20** Sport
- **19:25** Pogoda
- **19:30** Państwo w państwie - pr. publ.
- **20:00** W rytmie serca (48) - serial
- **21:05** Kabaret na żywo - pr. rozryw.
- **00:00** Cenny ładunek - film sensacyjny, Kanada 2016, reż. Max Adams, wyk. Bruce Willis, Mark-Paul Gosselaar. Po nieudanym skoku bezwzględny szef mafii ściga uwodzicielską złodziejkę, która go zawiodła. By odzyskać jego zaufanie, kobieta postanawia ukraść dla niego drogocenne klejnoty.
- **02:00** Parnassus - film fantasy, Francja/Kanada/Wielka Brytania 2009

REPUBLIKA

RANO
- **09:00** Kalendarz historyczny
- **09:15** Reportaż - 50-lecie Drogi Neokatechumenalnej w Rzymie
- **09:40** Za siódmą górą
- **10:00** Transmisja mszy świętej Zmartwychwstania Pańskiego i Błogosławieństwo Urbi Et Orbi
- **12:35** Polityczna kawa
- **13:35** Kalendarz historyczny
- **13:45** Telezakupy
- **15:45** Film - Modlitwa o pokój
- **17:35** Reportaż - 50-lecie Drogi Neokatechumenalnej w Rzymie

PO POŁUDNIU
- **18:00** Republika sztuki
- **18:30** Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
- **18:50** Sport w Republice
- **18:55** Prognoza pogody
- **19:05** Polityczna kawa
- **20:05** Film - Niezłomne kobiety z Kandhamal
- **20:40** Republika sztuki
- **21:10** Za siódmą górą
- **21:30** Koniec systemu
- **22:00** Poland Daily
- **22:10** Poland Daily - Weather
- **22:15** Poland Daily - Business
- **22:25** Poland Daily - Weather
- **22:30** Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza
- **23:30** Poland Daily - Culture
- **23:42** Poland Daily - History
- **23:54** Poland Daily - Travel
- **00:04** Poland Daily
- **00:15** Poland Daily - Weather
- **00:18** Koniec systemu
- **00:55** Polityczna kawa
- **01:50** Moja droga do wolności
- **02:00** Poland Daily
- **02:10** Poland Daily - Weather

TRWAM

RANO
- **08:00** Słowo Życia
- **08:05** Tydzień, który zmienił świat
- **08:40** Ziemia Święta - Piąta Ewangelia
- **09:00** Święty na każdy dzień
- **09:05** Spotkanie z Magdą Buczek
- **09:10** Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
- **09:25** Starożytne Tajemnice Biblii
- **10:00** Msza Święta w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego z Watykanu i błogosławieństwo Urbi et Orbi
- **12:15** Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela"
- **12:20** Wieś - to też Polska
- **13:30** Papież Polak do Rodaków
- **14:00** Paweł VI. Papież czasów burzy
- **16:00** Informacje dnia
- **16:10** Koncert życzeń
- **17:00** Tam, gdzie Bóg płacze
- **17:30** Okiem kamery
- **18:00** Regina Coeli
- **18:05** Informacje dnia
- **18:15** Przedstawienie musi trwać

WIECZOREM
- **19:25** Święty na każdy dzień
- **19:30** Moja katolicka rodzina
- **20:00** Informacje dnia
- **20:20** Różaniec
- **20:50** Myśląc Ojczyzna
- **21:00** Apel Jasnogórski
- **21:20** Informacje dnia
- **21:40** „Wielki Tydzień", Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk" im. Stanisława Hadyny
- **22:20** Procesja dziejów
- **22:40** Tydzień z Ziemi Świętej
- **23:00** Jak my to widzimy
- **23:30** Ziemia mojego Zbawiciela
- **00:00** Słowo Życia

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 O SZTUCE
13 KULTURA
14-15 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl cd284b96f2

fot. Vatican Media/Reuters

WARTO OBEJRZEĆ

10.00 | TVP1 NIEDZIELA — TRANSMISJA

„URBI ET ORBI" \ Jak co roku w Niedzielę Wielkanocną transmitowana będzie uroczysta msza święta Zmartwychwstania Pańskiego oraz błogosławieństwo „Urbi et Orbi" wygłoszone na placu św. Piotra w Watykanie.

fot. mat. pras./d

WARTO OBEJRZEĆ

11.10 | TVP2 PONIEDZIAŁEK — KOMEDIA

„C.K. DEZERTERZY" \ Barwna, pełna humoru i zabawnych sytuacji historia z okresu upadku monarchii austro-węgierskiej, widziana przez pryzmat przygód żołnierzy cesarsko-królewskiej armii. Reżyseria: Janusz Majewski.

Poniedziałek 22.04.2019

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

TVP 1

RANO

07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach
08:00 Natura w Jedynce: Planeta lasów
08:40 Królestwo - film dokumentalny, Francja/Niemcy 2015
10:25 Jeździec bawołów - film obyczajowy, Korea Południowa 2015
12:00 Regina Coeli

PO POŁUDNIU

12:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
13:15 Sanatorium miłości: - reality show
14:15 Ojciec Mateusz (271) - serial
15:10 Jack Hunter i Gwiazda Niebios - film przygodowy, USA 2009
17:00 Teleexpress
17:20 Pogoda
17:30 Halo Włodku! Benefis Włodzimierza Szaranowicza - widowisko
19:25 Sport
19:30 Wiadomości

WIECZOREM

20:05 Pogoda
20:15 Rolnik szuka żony - pr. rozryw.
21:20 Piknik z niedźwiedziami - komedia, USA 2015, reż. Ken Kwapis, wyk. Robert Redford, Nick Nolte
23:15 Paryż może poczekać - komedia obyczajowa, Japonia/USA 2016
00:55 Woda dla słoni - dramat obyczajowy, USA 2011
03:00 Jack Hunter i Gwiazda Niebios - film przygodowy, USA 2009

TVP 2

05:40 Quo vadis - dramat historyczny, USA 1951
08:35 Na szlaku Alleluja - western komediowy, USA 1965
11:10 C.K. Dezerterzy (1) - komedia, Polska/Węgry 1985
12:40 C.K. Dezerterzy (2) - komedia, Polska/Węgry 1985
14:00 Familiada: Odcinek specjalny - teleturniej
14:35 Koło fortuny - teleturniej
15:15 Rodzinka.pl (258) - serial
15:50 Dance Dance Dance - pr. rozryw.
16:45 Dance Dance Dance - pr. rozryw.
17:35 Dance Dance Dance - pr. rozryw.
18:00 Panorama
18:20 Pogoda
18:25 Sport
18:35 Moje wielkie greckie wesele - komedia romantyczna, Kanada/USA 2002
20:15 Ben Hur - dramat historyczny, USA 2016, reż. Timur Bekmambetov. Oskarżony o zdradę Ben-Hur zostaje skazany na niewolniczy żywot galernika. Przy życiu trzyma go myśl o zemście i powrocie do ukochanej.
22:30 Wybuchowa para - komedia sensacyjna, USA 2010, reż. James Mangold, wyk. Tom Cruise, Cameron Diaz, Peter Sarsgaard
00:25 Ponad wszelką wątpliwość - thriller, Arabia Saudyjska/USA 2009
02:20 Jeden dzień - melodramat, Wielka Brytania/USA 2011

TVN

06:20 Mango - telezakupy
07:25 Nowa Maja w ogrodzie
07:55 Akademia ogrodnika
08:00 Bociany - film animowany, USA 2016
09:45 Podróż na tajemniczą wyspę - film przygodowy, USA 2012, reż. Brad Peyton, wyk. Josh Hutcherson, Dwayne Johnson
11:40 Weronika Mars - dramat kryminalny, USA 2014
13:45 Transformers: Wiek zagłady - film SF, Chiny/USA 2014
17:00 Wojownicze żółwie ninja - film przygodowy, USA 2014
19:00 Fakty
19:25 Sport
19:35 Pogoda
19:45 Uwaga!
20:00 Kopciuszek - baśń filmowa, Wielka Brytania/USA 2015, reż. Kenneth Branagh, wyk. Lily James, Cate Blanchett, Richard Madden
22:10 Włoska robota - film sensacyjny, Francja/Wielka Brytania/USA 2003, reż. F. Gary Gray, wyk. Donald Sutherland, Charlize Theron, Mark Wahlberg, Jason Statham. Grupa ekskluzywnych złodziei kradnie w Wenecji sejf ze sztabami złota. Kiedy akcja się udaje, jeden z nich próbuje wyeliminować resztę.
00:25 Chyłka - zaginięcie (4) - serial
01:25 Pretty Woman - komedia romantyczna, USA 1990

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
07:30 Mała syrenka - film animowany, USA 1989
09:15 Gdzie jest Nemo? - film animowany, USA 2003. Błazenek Marlin rusza na pomoc swojemu synkowi Nemo, który został wyłowiony z rafy koralowej. W poszukiwaniach towarzyszy mu zapominalska rybka Dory.
11:35 Gdzie jest Dory - film animowany, USA 2016
13:45 Nie wierzcie bliźniaczkom - komedia, USA 1998
16:30 Zaplątani - film animowany, USA 2010
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport
19:25 Pogoda
19:40 I żyli długo i zaplątani - film animowany, USA 2012
19:45 Gorączka lodu - film animowany, USA 2015
19:55 Megahit: Piękna i Bestia - film familijny, Wielka Brytania/USA 2017, reż. Bill Condon, wyk. Emma Watson, Dan Stevens, Luke Evans. Bella gotowa jest zamieszkać w zamku potwora, aby ratować ojca. Z czasem między dziewczyną a bestią zaczyna rodzić się uczucie. Jednocześnie o rękę Belli zabiega przystojny myśliwy Gaston.
22:40 Ślad (60) - serial
23:50 Niezniszczalni 3 - film sensacyjny, Francja/Bułgaria/USA 2014
02:40 Tajemnice losu - pr. rozryw.

REPUBLIKA

08:00 Polska na dzień dobry
09:15 Kalendarz historyczny
09:30 Polityczna kawa
10:25 Telezakupy
11:25 Republika sztuki
11:50 Telezakupy
12:50 Wywiad z chuliganem
13:45 Telezakupy
14:45 Polska na dzień dobry
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Polska na dzień dobry
16:20 Za siódmą górą
16:45 Film - Modlitwa o pokój
18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
18:50 Sport w Republice
18:55 Prognoza pogody
19:05 Film - „Wilk" Zbigniew Kruszelnicki
20:40 Reportaż - Kossakowie w Raciborzu
20:50 Republika sztuki
21:30 Starcie cywilizacji
22:00 Poland Daily
22:10 Poland Daily - Weather
22:15 Poland Daily - Business
22:25 Poland Daily - Weather
22:30 Za siódmą górą
22:50 Dzisiaj - serwis inform.
23:30 Poland Daily - Culture
23:42 Poland Daily - History
23:54 Poland Daily - Travel
00:04 Poland Daily
00:14 Poland Daily - Weather
00:17 Starcie cywilizacji
00:55 Polska na dzień dobry
02:00 Poland Daily
02:10 Poland Daily - Weather
02:13 Poland Daily - Business
02:25 Poland Daily - Culture
02:40 Poland Daily - History
03:08 SW - Historia Solidarności Walczącej

TRWAM

08:00 100 cudownych miejsc na świecie
08:15 Wieś - to też Polska
09:25 Słowo Życia
09:30 Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze
10:30 Kateri
12:00 Regina Coeli z Ojcem Świętym Franciszkiem
12:20 Łaska niepojęta - koncert zespołu Billy Gaithera
12:50 Tydzień, który zmienił świat
13:25 Koncert życzeń
14:15 Paweł VI. Papież czasów burzy
15:50 Humpty Dumpty
16:15 Sanktuaria polskie
16:30 Zew natury
16:50 Świadkowie
17:30 Okiem kamery
18:00 Regina Coeli
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończone
19:25 Święty na każdy dzień
19:30 Historia wielkanocna
19:50 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Głos serca
22:25 Święty na każdy dzień
22:30 Mojżesz - 10 przykazań
23:35 Petra - tajemnicze miasto
00:00 Słowo Życia
00:05 Świat w obrazach
00:10 Informacje dnia
00:30 Okiem kamery
01:00 Regina Coeli

FELIETON KIBICA

Zacząć żyć z Bogiem

ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Historia toczy się na naszych oczach. Czasami znaczona jest gwałtownymi wydarzeniami, które absorbują niemal cały świat. Właśnie tak stało się w bieżącym tygodniu, kiedy spaliła się katedra Notre Dame w Paryżu. Takie wydarzenia od zawsze stają się przedmiotem różnych interpretacji. Jako ludzie wierzący patrzymy na ludzkie dzieje w perspektywie historii zbawienia, która dotyczy każdego z nas. Płonąca katedra w stolicy Francji pozostanie w tym kluczu symbolem Kościoła, który dawno już płonie i umiera w społeczeństwie Zachodu. W ostatnim swoim tekście dotyczącym skandali we współczesnym Kościele Ojciec Święty Benedykt XVI mocno podkreślił, że w ostatnich dekadach Bóg został w społeczeństwach Zachodu wyrzucony ze sfery publicznej i dzisiaj nic w niej nie znaczy. Taki stan rzeczy sprawił, że miara ludzkiego istnienia staje się w nich coraz mniej czytelna.

Chrześcijaństwo jest jednak religią nadziei, która płynie z faktu zmartwychwstania Jezusa. On pokonał na drzewie krzyża wszelkie zło tego świata, pokonał szatana i śmierć. Pokonał także zło, które się dzieje dzisiaj. Wpatrzeni w pusty grób widzimy w nim dobrą nowinę o zbawieniu, także o tym, że Bóg nie pozostawił nas samych z naszymi problemami. Jezus jest wciąż obecny w swoim Kościele, a każde wielkanocne świętowanie staje się dla nas okazją do odkrywania tej prawdy, która sprawia, że wciąż na nowo możemy się cieszyć swoją wiarą i wspólnotą, w której pielgrzymujemy do nieba. Celebrując zbawcze misterium, zaczynamy za każdym razem na nowo żyć w Chrystusie. On wskazuje nam drogę postępowania i odróżniania dobra od zła.

Świętując zmartwychwstanie Pana, życzymy sobie odwagi w dawaniu świadectwa o tym, że Bóg nie umarł. Dlatego tegoroczne życzenia wielkanocne dla naszych czytelników pozwolę sobie zakończyć słowami papieża Benedykta XVI z ostatniej jego wypowiedzi, zachęcającymi nas do wyciągania wniosków ze współczesnych wydarzeń w sposób właściwy dla ludzi wierzących w żywego Boga: „Pierwsze zadanie, które musi wynikać z moralnego kryzysu naszych czasów, polega na tym, abyśmy sami raz jeszcze zaczęli żyć z Bogiem i skierowali się ku Niemu. Musimy ponad wszystko nauczyć się jeszcze raz rozpoznawać Boga jako fundament naszego życia, a nie odstawiać Go na bok jako niepraktyczny przeżytek. [...] Zagadnienie Boga wydaje się tak nierzeczywiste, tak bardzo oddalone od spraw, które nas zajmują. A jednak wszystko staje się inne, kiedy nie zakłada się istnienia Boga, ale ukazuje się Go. Kiedy nie spycha się Boga na drugi plan, ale uznaje się Go za centralny punkt odniesienia naszych myśli, słów i działań".

Kiedy zaczniemy tak żyć, wiele spraw ważnych, dzisiaj także dla naszej ojczyzny, będziemy widzieć w zupełnie innej perspektywie. W blasku zmartwychwstania, w ostatecznym zwycięstwie dobra nad złem. Niech się tak stanie. Błogosławionych Świąt Zmartwychwstania Pana!

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej

reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie" w wydaniu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń

pod nr. tel. (22) 659 01 74

od poniedziałku do piątku

w godz. 9.00-17.00.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Kupię mieszkanie za gotówkę! Pomogę Państwu również bezkosztowo oszacować jego wartość. 730 851 848

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki 730 497 770 lub 22 299 49 52

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 O SZTUCE
13 KULTURA
14-15 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl cd284b96f2

fot. Ciro De Luca/Reuters

LICZBA DNIA

0 \ Tyle włoskich drużyn pozostało w grze w europejskich pucharach. Jako ostatnie z Ligi Europy odpadło Napoli. Zespół Arkadiusza Milika i Piotra Zielińskiego okazał się gorszy od Arsenalu Londyn. W półfinałach Kanonierzy zmierzą się z Valencią, a inny zespół ze stolicy Anglii, Chelsea, z Eintrachtem Frankfurt.

EKSTRAKLASA \ W sobotę gra o mistrzostwo, a w poniedziałek o utrzymanie

Wielkanocne granie

W Wielką Sobotę piłkarze ekstraklasy rozpoczną rundę finałową rozgrywek. Najpierw na boiska wybiegną piłkarze grupy mistrzowskiej, a w lany poniedziałek zespoły broniące się przed spadkiem z ekstraklasy.

Artur Szczepanik

W najciekawszym meczu lider Lechia Gdańsk podejmie trzeciego w tabeli Piasta Gliwice. W drugim spotkaniu na szczycie wicelider Legia Warszawa podejmie czwartą Cracovię. W lutym zespół Michała Probierza wygrał w stolicy 2:0 i była to pierwsza wyjazdowa wygrana krakowskiego klubu nad Legią od... 68 lat. Cracovia jest w świetnej formie, co udowodniła w meczu 30. kolejki, kiedy ograła Lechię 4:2. Legia wygrała trzy ostatnie mecze i w sobotę też zamierza sięgnąć po trzy punkty.

– Nie będziemy już odczuwać tej presji, że nie wygraliśmy tam od dawna, ale dla mnie Legia jest zdecydowanym faworytem do mistrzostwa – przyznaje Probierz. – To bardzo dobry zespół, który w dwóch ostatnich meczach, z Górnikiem Zabrze i Pogonią Szczecin, potrafił odrabiać straty. Po zmianie trenera Carlitos dostał więcej swobody i gra tak, jak lubi najbardziej, czyli schodzi na skrzydła. Jak go zatrzymać? Legia ma trzech bardzo dobrych piłkarzy w ofensywie, bo oprócz Carlitosa jest jeszcze Iuri Medeiros i Sebastian Szymański. Musimy zagrać bardzo dobrze jako zespół i być agresywni od początku. Trener Aleksandar Vuković na pewno nastawi drużynę pozytywnie, bo ma za sobą serię trzech kolejnych zwycięstw. Ja jednak mam nadzieję, że w sobotę ta seria się skończy – powiedział Probierz.

Sytuacja kadrowa Pasów jest dobra. Oprócz kontuzjowanych od dłuższego czasu Marcina Budzińskiego i Viniciusa wszyscy zawodnicy są gotowi do gry. Celem na ten sezon dla Cracovii jest awans do Ligi Europy.

Podobne założenia mają w Gdańsku i Gliwicach. Piast grał na stadionie Lechii niecały miesiąc temu i poległ 0:2. Gliwiczanie mają po sezonie zasadniczym siedem punktów straty do Lechii i Legii. Piast nie zamierza jednak zrezygnować z walki o mistrzostwo.

– Najłatwiej byłoby powiedzieć – zagrajcie gorzej, ale wygrajcie. Ale to nie jest łatwe – przyznaje trener Waldemar Fornalik, nawiązując do pochwał, które spadają na jego zespół w uznaniu pięknej, ofensywnej gry. – Mecz w Gdańsku był jednym z naszych lepszych, a przegraliśmy. Analizujemy go bardzo skrupulatnie, przygotowujemy się, wiemy, jak gra Lechia. Szkoda, że z pierwszym i drugim zespołem tabeli zagramy na wyjazdach, ale na to nie mamy wpływu. Zapowiadają się duże emocje – podsumował szkoleniowiec.

W Białymstoku dojdzie do drugiego z rzędu spotkania Jagiellonii z Lechem Poznań. W 30. kolejce w Wielkopolsce Jaga wygrała 2:0. Teraz też gospodarze są faworytami, bo Lech po ogłoszeniu wielkiego wietrzenia szatni (latem z zespołu odejdzie co najmniej 10 piłkarzy) chce do końca sezonu ogrywać najzdolniejszą młodzież. Ósmy w tabeli Lech ma wciąż jednak realną szansę na zajęcie miejsca premiowanego grą w europejskich pucharach. Do czwartej pozycji poznaniacy tracą pięć punktów. Trener Dariusz Żuraw zapewnił, że jego drużyna podejdzie do rundy finałowej w pełni profesjonalnie.

– Wiem, że każdy z piłkarzy będzie chciał zostawić po sobie jak najlepsze wrażenie. Każdy walczy też o swoją przyszłość, zawodnicy chcą podpisać nowe kontrakty w dobrych klubach. Wierzę też, że będą profesjonalistami i dadzą z siebie 100 proc. – mówił Żuraw.

fot. Adam Warżawa/PAP

Program 31. kolejki:

sobota, 20 kwietnia
Lechia Gdańsk–Piast Gliwice (godz. 15.30), Zagłębie Lubin–Pogoń Szczecin (15.30), Jagiellonia Białystok–Lech Poznań (18), Legia Warszawa–Cracovia (20.30)

poniedziałek, 22 kwietnia
Wisła Kraków–Wisła Płock (15.30), Miedź Legnica–Zagłębie Sosnowiec (15.30), Górnik Zabrze–Arka Gdynia (18), Korona Kielce–Śląsk Wrocław (18)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO
2) kobiece piersi
6) cenna karta
7) od stycznia do grudnia
8) gruzy zamku
9) niski głos żeński
10) orli lub zadarty
12) bujna fryzura
16) Stołowe lub Dynarskie
17) warunki do spełnienia
18) filmowa lwica
21) zespół z Chylińską
23) podstawowy rozpuszczalnik
24) ceglana ściana
25) 2,54 cm
26) freudowska jaźń
27) krakowska uczelnia
28) głos lwa

PIONOWO
1) jubilerska miara
2) bok statku
3) powściągliwość, ostrożność
4) tłuszcz z ryb
5) kierunek po przekątnej
11) wokół niego rama
13) oleisty opał
14) ojciec źrebaka
15) słuchany na baczność
19) złe, które nie śpi
20) góry w Maroku
21) kłujący chwast
22) bożek z łukiem
23) ramowa pilarka

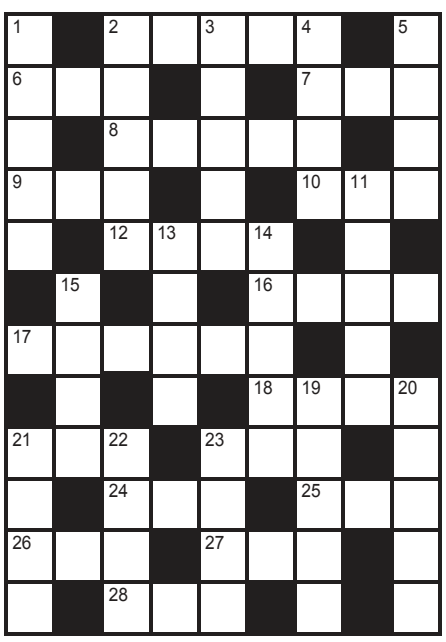

SUDOKU

3	7							
		5		4			9	
		9					5	
	9					2		
		4			9			
			7			3		
5	4			1				8
8			2			4		
		1	5				2	

		9			6		7	
			9					
	8						2	
	1						3	
5	2				3	9		
4					8	1		
			5			3		
		3					6	
				1		5		8

ROZWIĄZANIA

S		M		K	O	R	B	A
E	L	I	T	A		A		L
N		L		R	O	B	A	L
S	K	A	R	B		K		A
	R		A		B	A	C	H
S	Z	A	N	S	A		I	
	E		E		K	A	S	K
K	W	O	K	A		L		L
O		D		R	U	P	I	A
K	U	L	I	G		A		M
O		E		U	S	K	O	K
N	A	W	I	S		A		A

1	9	5	8	7	6	4	3	2
6	2	8	9	4	3	1	5	7
4	3	7	2	1	5	6	9	8
3	8	6	1	2	9	5	7	4
2	7	1	6	5	4	9	8	3
9	5	4	3	8	7	2	6	1
7	4	2	5	6	8	3	1	9
8	6	3	4	9	1	7	2	5
5	1	9	7	3	2	8	4	6

8	3	1	5	9	4	2	6	7
5	6	9	2	8	7	1	3	4
2	4	7	3	1	6	9	8	5
4	5	3	8	7	2	6	9	1
7	8	6	1	4	9	5	2	3
1	9	2	6	5	3	4	7	8
6	7	5	4	2	8	3	1	9
3	1	8	9	6	5	7	4	2
9	2	4	7	3	1	8	5	6

Gazeta Polska codziennie

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58
Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajkowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 O SZTUCE
13 KULTURA
14-15 PROGRAM TV
16 SPORT

eprasa.pl cd284b96f2

DODATEK DOLNOŚLĄSKI

Gazeta Polska codziennie

Sobota-Poniedziałek 20-22/04/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Co króluje na wielkanocnych stołach i dlaczego? s.2

WIELKA SOBOTA WIGILIA WIELKANOCY

Wesołego Alleluja!

Symbole wielkanocne przygotowane przez Towarzystwo Miłośników Haftu można zobaczyć na wystawie w Klubie Muzyki i Literatury we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wielkanoc to wyjątkowy czas, w którym symboliczne obrzędy religijne, tradycja ludowa i świat przyrody splatają się w jedno. Chrześcijanie świętują zwycięstwo Jezusa nad śmiercią, a przyroda budzi się do życia.

Albert Łyjak

Święto obfituje w tradycje i zwyczaje ludowe, z których część jest wciąż żywo kultywowana, a część coraz bardziej zanika. Wciąż święcimy pokarmy, malujemy pisanki, zanosimy palemki do kościołów i oblewamy się wodą w lany poniedziałek. Inne zwyczaje odeszły do lamusa. Niewielu dzisiaj wie, czym jest wieszanie Judasza, Siuda Baba czy pogrzeb żuru i śledzia. Świętowanie Wielkiejnocy rozpoczynamy już tydzień przed Wielką Niedzielą. Tak samo jak dawniej obchodzimy Niedzielę Palmową – zwaną kiedyś wierzbną lub kwietną.

Wielka Sobota to wigilia Wielkanocy. Podczas nabożeństwa w tym dniu święci się ogień, wodę i ciernie. Ogień symbolicznie spala to, co stare, a woda daje życie. Dawniej wodą spryskiwano dom, by rok był spokojny. Podsycano ogień i wrzucano do niego leszczyny. Popiół rozrzucano w dniu pierwszej orki, co miało zapewnić dostatek. Dziś ogień służy do odpalenia paschału, czyli wielkiej świecy, która pali się aż do końca świąt. Sobota to również dzień święcenia pokarmów. Zgodnie z tradycją święconka powinna zostać przygotowana już w Wielki Piątek. Do koszyczka wkładamy: baranka (symbol zmartwychwstałego Chrystusa), jajka (symbol rodzącego się życia), chrzan (symbol siły), wędlinę (symbol płodności i dostatku), ser (symbol zdrowia dla zwierząt hodowlanych), sól (symbol oczyszczenia domostwa od złego), babka (symbol wszechstronnych umiejętności).

Wielkanocne tradycje to również zwyczaj malowania jajek. Ten symbol rodzącego się życia odnosi się do Jezusa, który pokonał śmierć. Symbolizuje siły witalne i początek nowego życia. Dawniej wierzono, że pisanki mają magiczną moc. Dziś o ich mocy przypominamy sobie podczas Wielkanocy – to jajka są pierwszą potrawą spożywaną w Niedzielę Wielkanocną. Składamy sobie życzenia i dzielimy się jajkiem przy świątecznym stole, przykrytym białym obrusem i udekorowanym liśćmi bukszpanu.

Śmigus-dyngus to czas radości, zabawy, psikusów. W tym dniu polewamy się wodą. Zwyczaj wiąże się z dawnymi praktykami pogańskimi, ma symbolizować oczyszczenie z zimowego brudu i budzenie się przyrody na wiosnę. Dawniej wierzono, że im mocniej została oblana panna, tym ma ona większe szanse na rychłe zamążpójście.

CARITAS

Uwrażliwiać na pomoc

W ostatnie dni wolontariusze Caritasu zapakowali 1500 kg różnego rodzaju produktów spożywczych. Dzisiaj abp Józef Kupny pobłogosławi świąteczne potrawy i wręczy je 300 najuboższym podopiecznym łaźni oraz jadłodajni prowadzonych przez Caritas Archidiecezji Wrocławskiej. Wrocławski Caritas co roku prowadzi wiele akcji charytatywnych. W tym roku rozprowadzał wielkanocne baranki z białej czekolady. Oprócz tego do parafii i szkół trafiło ok. 20 tys. skarbonek, do których osoby zainteresowane w ciągu trwania wielkiego postu mogły składać swoją ofiarę postną. Działania stowarzyszenia pokazują, że młodzież w środowiskach szkolnych uwrażliwiona jest na potrzeby osób starszych i chorych, natomiast członkowie parafialnych zespołów Caritasu bezpośrednio służą osobom potrzebującym na terenie parafii. Łącznie na terenie wrocławskiej archidiecezji posługuje blisko 1700 wolontariuszy Caritasu działających w szkolnych kołach Caritasu, których jest w naszej archidiecezji 40, oraz parafialne zespoły Caritasu, których funkcjonuje 116.

(jw)

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

eprasa.pl cd284b96f2

Prezydent Wałbrzycha dr Roman Szełemej

KONGRES MAŁYCH MIAST

WAŁBRZYCH \ Miasto Wałbrzych i Związek Miast Polskich zapraszają 24 kwietnia do udziału w Kongresie Małych i Średnich Miast „Europa Małych Ojczyzn", który odbędzie się w Starej Kopalni w Wałbrzychu. Udział wezmą przedstawiciele Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju, Komisji Europejskiej oraz eksperci z zakresu zagospodarowania przestrzennego, demografii i ekonomii.

fot. mat. pras./d

LIST REKTORA PAPIESKIEGO WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO

Drogi życia łączą się ze śmiercią

Czytając ewangeliczne opisy zmartwychwstania Pana Jezusa, zauważamy, że Jego życie jest już zupełnie inne i jest nową formą egzystencji. Jeśli w historii naszej planety zmieniały się formy życia od najprostszych i prymitywnych do bardziej złożonych i doskonalszych, to życie Pana Jezusa, który prawdziwie zmartwychwstał, jest najdoskonalszą formą życia.

I jeśli stworzenie człowieka było w świecie przyrody przejściem na wyższy poziom istnienia, to zmartwychwstanie Pana Jezusa jest czymś więcej – jak mówią niektórzy teologowie – ostatnią, najdoskonalszą mutacją życia. Zmartwychwstanie Pana Jezusa pokazuje, że pośród naszego starego świata istnieje jeszcze jeden, nowy wymiar życia, który może się stać udziałem każdego z nas. (…)

W paradoksalny sposób drogi nowego życia łączą się ze śmiercią. Drogi te pokazuje nam Pana Jezusa, kiedy umiera na krzyżu i zmartwychwstaje, aby żyć w nowy sposób. Ze śmierci wcielonego Syna Bożego rodzi się życie. Wyraża to starożytna modlitwa Kościoła: „Śmierć zwarła się z życiem i w boju, o dziwy, choć poległ Wódz Życia, króluje dziś żywy". Aby wejść na drogę życia ze Zmartwychwstałym, trzeba umrzeć jak ziarno pszenicy, o którym mówi Pan Jezus: „Jeśli ziarno pszeniczne nie obumrze zostanie tylko samo, ale jeśli obumrze przynosi plon obfity" (J 12, 24). (…)

Drogi nowego życia mają mały, niekiedy niezauważalny początek, podobnie jak nowe biologiczne formy życia w przyrodzie. Na tę drogę wchodzimy przez sakrament chrztu, który może wydawać się takim małym, niezauważalnym początkiem. Życie, które otrzymujemy w tym sakramencie, jest widoczne tylko oczami wiary. Jednak posiada ono w sobie Boży potencjał wielkiego rozwoju. Bo drogi Boże nie są drogami ludzkimi, mówi Pan (por. Iz 55, 9), który odwraca proporcje i sprawia, że to, co małe, staje się wielkie. Małe, drobne rzeczy w naszym życiu mogą być początkiem wielkich rzeczy, jak ziarenko gorczycy, które staje się wielkim drzewem. Dla kilkuletniego chłopca Rajmunda – późniejszego brata Maksymiliana i świętego – początkiem wielkiej zmiany było zwyczajne i proste pytanie mamy: „Mundek, nie wiem, co z ciebie będzie? ". Zapadło ono głęboko w jego serce i nadało nowy kierunek jego życiu aż do heroicznej miłości i świętości. Święty Augustyn, który komentował słowa psalmu: „Dałeś mi poznać drogi życia", uważa, że słowa te mówią o drogach pokory. Pan Jezus pokazuje nam drogi pokory, kiedy jako Bóg równy Ojcu przyjmuje postać sługi jako Człowiek. Uniżył samego siebie aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej (por. Flp 2, 8). Takiej drogi życia nikt nie mógł wymyśleć, bo przekracza ona ludzkie wyobrażenia. Ale – jak zauważa św. Augustyn – tylko droga pokory może przywrócić życie tym, którzy utracili je przez pychę. Pokora zwycięża pychę i prowadzi do życia, ponieważ Pan daje łaskę ludziom pokornym. Papieski Wydział Teologiczny i Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu chcą iść drogami, które Pan życia daje nam poznać.

Pan zmartwychwstał – jeśli podążymy jego drogami, zmartwychwstaniemy wraz z Nim.

**\\ Drogi nowego życia mają mały, niekiedy niezauważalny początek, podobnie jak nowe biologiczne formy życia w przyrodzie. Na tę drogę wchodzimy przez sakrament chrztu, który może wydawać się niezauważalnym początkiem. Życie, które otrzymujemy w tym sakramencie, jest widoczne tylko oczami wiary. Jednak posiada ono w sobie Boży potencjał wielkiego rozwoju **

Ks. Włodzimierz Wołyniec – rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu

NAUKOWY ASPEKT ŚWIĄT

Co króluje na wielkanoc

Wrocławscy wykładowcy z Wydziału Biotechnologii i Nauk o Żywności wyjaśniają, skąd się wzięły biała kiełbasa i chrzan na polskich stołach oraz dlaczego warto je jeść.

Nikodem Prokocimski

Nikt nie zaprzeczy, że kulinarny aspekt świąt jest bardzo ważny. Często gospodarze spędzają długie godziny w kuchni, aby potem podać gościom i wspólnie zjeść uroczysty, wykwintny posiłek. Stoły uginają się od dobrodziejstw, a polska tradycja wypracowała sobie od wieków jasną zasadę: jak na świąteczny czas przystało, spożywamy potrawy tradycyjne, ale przy tym wyjątkowe i bardzo urozmaicone. Gdy mowa o daniach wielkanocnych, od razu na myśl przychodzi nam żurek. Najlepiej własnoręcznie kiszony z dodatkiem jajka i białej kiełbasy. Ta ostatnia stała się wręcz symbolem wielkanocnego stołu.

Doktor Anna Salejda z Katedry Technologii Surowców Zwierzęcych i Zarządzania Jakością zajmuje się technologią mięs. Bada procesy produkcji wędlin. – Zawsze zachęcam, by czytać etykiety na produktach, które kupujemy. Zwrócić uwagę na skład, aby był jak najbardziej naturalny. Róbmy zakupy z głową – mówi naukowiec. Poleca kupowanie wędlin u sprawdzonych dostawców, których znamy, szanujemy, i zwracanie uwagi na świeżość, bo producenci czasem próbują przed świętami upłynnić zapasy. Patrzmy na terminy przydatności do spożycia.

Ta uwaga szczególnie dotyczy białej kiełbasy, która nie może długo leżeć. – Tradycyjnie przed świętami na wsi urządzano świniobicie i serwowano wtedy białą kiełbasę na świeżo. Jej okres do spożycia jest po otwarciu bardzo krótki – ostrzega dr Salejda. Tłumaczy, że prawdziwa biała kiełbasa po ugotowaniu lub pieczeniu nadal zachowuje szarą barwę. Do jej produkcji nie używa się substancji peklujących, czyli azotynu sodu. To konserwant, który nadaje wędlinom czerwoną barwę. – Biała kiełbasa jest charakterystyczna dla polskiego stołu wielkanocnego. Smakuje wyjątkowo dzięki kompozycji przypraw, w tym majeranku. Oprócz tego polskie podniebienia uwielbiają w Wielkanoc szynki wieprzowe, np. wędzone domowymi sposobami. Popularnością cieszy się także indyk – wymienia pracownik naukowy Uniwersytetu Przyrodniczego.

**\\ Zawsze zachęcam, by czytać etykiety na produktach, które kupujemy. Zwrócić uwagę na skład, aby był jak najbardziej naturalny. Róbmy zakupy z głową – mówi dr Anna Salejda **

Dodaje, że pewne dodatki są niezbędne w procesie technologicznym. Czasami trzeba je zastosować, by produkt stał się bezpieczny dla konsumentów. Z wielu jednak można zrezygnować. Chodzi tu głównie o barwniki. Dlatego na zakupy tuż przed świętami poleca się jarmarki z lokalnymi producentami czy koła gospodyń wiejskich. Korzystajmy z tego, że z biegiem lat jesteśmy coraz bardziej świadomymi konsumentami. Mamy powszechnie dostępną wiedzę o jakości produktów spożywczych. – Warto się zastanowić, po co pędzimy w tak ważny czas? Czy pełny koszyk da nam coś więcej? Czy nie lepiej kupić trochę mniej, ale bardziej wykwintnie? Może przygotować coś z wspólnie rodziną, niż nabywać gotowca sklepowego? – mówi Danu-

eprasa.pl cd284b96f2

FUNDUSZ INICJATYW OBYWATELSKICH

REGION \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak informuje, że 21 projektów z Dolnego Śląska otrzymało dofinansowanie w edycji 2019 programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014–2020. Łączna suma dotacji w województwie to 3 380 713,47 zł.

fot. <No data from link>/<No data from link>

PĘDZIŁ LEGNICKĄ 143 KM/H

WROCŁAW \ Funkcjonariusze wrocławskiej drogówki zatrzymali do kontroli pirata drogowego. 35-letni mężczyzna pędził motocyklem na ul. Legnickiej z prędkością 143 km/h. Okazało się, że nie ma on uprawnień, a maszyna – aktualnych badań technicznych.

fot. Policja Lubuska/d

Na Uniwersytecie Przyrodniczym na Wydziale Biotechnologii i Nauk o Żywności studenci przygotowują wielkanocne potrawy, badając ich właściwości | fot. Tm/Gazeta Polska

ta Figurka-Ciura z Katedry Żywienia Człowieka UP. Podkreśla, że chodzi jej o wartościowe spędzenie czasu, który wielu umyka.

Nieodłącznym elementem wielkanocnych stołów jest chrzan, który w wielu domach pojawia się właśnie przy okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Prof. dr hab. Jan Oszmiański z Katedry Technologii Owoców, Warzyw i Nutraceutyków Roślinnych Uniwersytetu Przyrodniczego potwierdza, że chrzan, choć niewdzięczny w obróbce (ścieranie na tarce powoduje łzawienie), stał się przez wieki bezcennym dodatkiem do mięsa. – Ułatwia trawienie, powoduje wydzielanie związków obecnych w żółci, które pozbywają się tłuszczy z organizmu. Dzięki temu nie zalegają nam w żołądku za długo – mówi prof. Oszmiański.

Chrzanowa tradycja kulinarna sięga wśród Słowian aż IX w. Właściwości wspomagające w trawieniu ciężkich pokarmów dobrze wypromowały to warzywo w wielu krajach, a w Polsce szczególnie. Można go spożywać z botwinką lub z ćwikłą. Świetnie komponuje się z żurawiną. – Chrzan zawiera również naturalne antybiotyki, chroni organizm przed szkodliwą mikroflorą i procesami gnicia. Kiedyś, gdy nie było jeszcze lodówek, mięso dla konserwacji zawijano w liście chrzanu. Warzywo to dodajemy do kiszenia ogórków, bo powoduje prawidłową fermentację. To cenna roślina, za granicą jest używana jako lek – wymienia naukowiec wrocławskiego Uniwersytetu Przyrodniczego. Z drugiej strony zaznacza, że nie wolno też przesadzić z dzienną porcją, która wynosi trzy, cztery łyżki. A ludzie, którzy cierpią na dolegliwości żołądka, takie jak różnego rodzaju zapalenia czy wrzody, muszą uważać, ponieważ chrzan powoduje podrażnienia. – Wielu narzeka, że chrzan szybko ciemnieje, ale jest na to sposób. Warto dodać do niego soku z cytryny, który utrzymuje jasną barwę. Powinniśmy o nim pamiętać nie tylko od świąt do świąt. To bardzo pożyteczna roślina – puentuje prof. Oszmiański.

KULTURALNY FLESZ

WYKŁAD

fot. mat. pras./d

Światowy Dzień Książki w Prozie

W klubie Proza Michał Rusinek będzie rozmawiał z publicznością o pisaniu i języku. Autor wykłada na Uniwersytecie Jagiellońskim, pisze książki dla dzieci i dorosłych, tłumaczy teksty, teraz jest prowadzącym fundację oraz członkiem Rady Języka Polskiego przy prezydium Polskiej Akademii Nauk.
Wtorek, 23 kwietnia, godz. 19, Klub Proza, Przejście Garncarskie 2, Wrocław

WARSZTATY

fot. mat. pras./d

Bill Dietz: Composing Listening

Galeria BWA Wrocław Główny zaprasza na warsztaty z amerykańskim kompozytorem Billem Dietzem, podczas których uczestnicy zastanowią się nad świadomym słuchaniem. W ramach wystawy wszyscy spotkamy się w tym samym miejscu, przygotowano program warsztatów, które odwołują się zagadnień dźwięku i ruchu.
Środa, 24 kwietnia, godz. 18, Galeria BWA Wrocław Główny, ul. Piłsudskiego 105, Wrocław

MUZYKA

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Kuba Stankiewicz w Barbarze

Spotkanie z pianistą odbędzie się w ramach organizowanego w Barbarze cyklu „Dogrywki". Punktem wyjścia do rozmów z zaproszonymi artystami jest selekcja utworów, filmów video i zdjęć, które wybierają oni sami. Goście opowiadają m.in. o swoich muzycznych inspiracjach i pasjach, mile wspominanych przebojach z dzieciństwa.
Wtorek, 23 kwietnia, godz. 18, Barbara, ul. Świdnicka 8b, Wrocław

TEATR

fot. Pixabay/d

Warsztaty dramatopisarskie

Warsztaty dramatopisarskie przeznaczone są dla młodzieży i dorosłych, a poprowadzi je Mateusz Pakuła, dramatopisarz, dramaturg, reżyser, laureat Gdyńskiej Nagrody Dramaturgicznej oraz trzykrotny finalista tego konkursu, wielokrotny finalista Ogólnopolskiego Konkursu na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej.
Piątek, 26 kwietnia, godz. 15.30, Galeria Fotografii, Rynek 44, Świdnica

PROJEKT

fot. mat. pras./d

Be Together – poszukiwani uczestnicy

To twórczy projekt integracyjny, który zakłada integrację grupy osób z niepełnosprawnościami i osób pełnosprawnych podczas warsztatów teatralnych i fotograficznych. Uczestnicy wspólnie pracują nad swoimi umiejętnościami artystycznymi, rozwijają się, wspierając nawzajem i po prostu spędzają razem czas, poznając się nawzajem.
TIFF Center, ul. Ruska 46 A, Wrocław

KONCERT

fot. Twitter/Ewa Uryga/d

Witelon Music Night: Ewa Uryga

Na kolejnym koncercie z cyklu Witelon Music Night w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Witelona w Legnicy wystąpi Ewa Uryga & New York Jazz Collective z projektem muzycznym „Let's sing for MAHALIA". Projekt muzyczny jest ukłonem w stronę legendy muzyki jazzowej Mahalii Jackson światowej królowej muzyki gospel.
Wtorek, 30 kwietnia, godz. 19, Domu Studenta PWSZ, ul. Mickiewicza 10, Legnica

eprasa.pl cd284b96f2

KUBOT I MELO W ĆWIERĆFINALE DEBLA

TENIS ZIEMNY \ Polsko-brazylijski duet awansował do kolejnej rundy tenisowego turnieju deblowego ATP w Monte Carlo. W drugiej rundzie pochodzący z Bolesławca Łukasz Kubot i Brazylijczyk Marcelo Melo pokonali Austriaków Juergena Melzera i Dominika Thiema 6:3, 6:4. O półfinał Kubot i Melo zagrają dziś z Chorwatami Nikolą Mekticiem i Franko Skugorem.

fot. Toby Melville/Reuters

KOSZYKÓWKA

Gospodynie grały pewnie, twardo w obronie i skutecznie w ataku, nie pozwalając wrocławiankom na zbyt wiele | fot. koszykowka.slezawroclaw.pl/d

Finał nie dla Ślęzy

Nie będzie dolnośląskiego finału w koszykarskiej ekstraklasie kobiet. W czwartym spotkaniu półfinałowym Ślęza Wrocław przegrała z AZS AJP Gorzów Wielkopolski 56:82. Tym samym przegrała serię półfinałową 1–3.

Bartłomiej Górski

82:56
AZS AJP Gorzów –Ślęza Wrocław

Początek spotkania miał niemal identyczny przebieg co środowe starcie. Gorzowianki błyskawicznie objęły prowadzenie, a Ślęza nie potrafiła znaleźć sposobu na rozpoczęcie dorobku punktowego. Udało się to dopiero w trzeciej minucie spotkania, jednak gorzowianki prowadziły już 7:0. Gospodynie grały pewnie, twardo w obronie i skutecznie w ataku, nie pozwalając wrocławiankom na zbyt wiele. Po pierwszej kwarcie prowadziły 19:11.

Wrocławianki dobrze zaczęły drugą kwartę – łatwe punkty zdobyły Cierra Burdick oraz Daria Marciniak, ale po trafieniu reprezentantki Polski Ślęza popełniła trzy straty w trzech kolejnych posiadaniach, co kompletnie wybiło koszykarki ze stolicy Dolnego Śląska z rytmu. Punkty Papovej oraz jej rodaczki Juliji Rytsikowej dały gospodyniom 10 oczek przewagi, co wymusiło na trenerze Arkadiuszu Rusinie reakcję w postaci wzięcia czasu. Przerwa na żądanie szkoleniowca 1KS przyniosła tymczasowy efekt – po wznowieniu gry dwa punkty zdobyła Sydney Colson, ale w następnych dwóch akcjach Katarzyna Dźwigalska oraz Kyara Linskens zdobyły punkty spod kosza, co ponownie powiększyło przewagę gorzowianek. Ślęza nie była w stanie zmniejszyć strat, a gospodynie kontrolowały przebieg spotkania. Do przerwy gorzowianki miały 19 oczek przewagi i przed Ślęzą stało spore wyzwanie.

Decydująca część spotkania rozpoczęła się od kolejnych czterech punktów dla gorzowianek. Sześć punktów dla żółto-czerwonych zdobyła Sydney Colson, ale nawet po tym dobrym fragmencie rozgrywającej 1KS gorzowianki miały pełną kontrolę nad wydarzeniami, prowadząc 70:44. Tak duża przewaga nie mogła zostać odrobiona przez mającą ogromne problemy z grą w ofensywie Ślęzę Wrocław. W tym momencie jedyną kwestią do rozstrzygnięcia pozostawały rozmiary zwycięstwa gospodyń. Ostatecznie skończyło się na 26 punktach przewagi. Ślęza Wrocław we wtorek rozpocznie walkę o brązowy medal z Arką Gdynia, gorzowianki zaś zmierzą się z CCC Polkowice o mistrzostwo Polski.

BIEGI

Zapraszamy do Wałbrzycha

WKB Podzamcze Zamek Książ zaprasza 22 kwietnia (świąteczny poniedziałek) na wałbrzyskie osiedle Podzamcze na XXI Bieg o Babę Wielkanocną, który odbędzie się pod honorowym patronatem przewodniczącej Rady Miejskiej Wałbrzycha Marii Anny Romańskiej. Program imprezy: godz. 11.00 – zapisy, godz. 12 – bieg główny mężczyzn 6 km, godz. 12.30– bieg kobiet 4 km, godz. 13 – bieg kurczątka (do 3 lat – 100 m), godz. 13.10 – bieg kurczaka (do 6 lat – 200 m), godz. 13.20 – bieg zajączka (do 9 lat – 300 m), godz. 13.30 – bieg śmigusa (do 12 lat – 600 m), godz. 13.40 – bieg dyngusa (do 15 lat – 1200 m), godz. 14 – zakończenie imprezy i wręczenie nagród. Opłata startowa: 20 zł w dniu biegu.

WARCABY

Wysoka pozycja wałbrzyszanina

Józef Pawluk zajął wysokie drugie miejsce w mistrzostwach Wałbrzycha w warcabach 64-polowych. Turniej z udziałem 42 zawodników rozegrano w Starej Kopalni. Rekordu frekwencji nie udało się pobić, ale gry stały na wysokim poziomie. Zwyciężył Roman Romanyszyn (12 pkt) przed Pawlukiem (10) i Tymoteuszem Myszukiem (10). Drugi wałbrzyszanin Witold Rybicki zajął siódme miejsce.

PIŁKA NOŻNA

Sekcja blind football we wrocławskim Śląsku

Nowa sekcja Śląska powstała dzięki nawiązaniu współpracy z Uczniowskim Klubem Sportowym Niewidomych „Sprint". Stowarzyszenie od 2010 r. prowadzi we Wrocławiu drużynę piłki nożnej dla niewidomych, tworząc drugi obok Krakowa tak silny ośrodek tego sportu w Polsce.

fot. Fabrizio Bensch/Reuters

Drużyna, nad którą patronat sprawuje UKS Sprint, zmieni nazwę na Śląsk Wrocław Blind Football, przyjmie także barwy i herb wrocławskiego klubu. Śląsk będzie współpracował ze stowarzyszeniem w zakresie prowadzenia zespołu. Zapewni wsparcie organizacyjne oraz sprzęt sportowy dla zawodników i trenerów.

W grze blind football biorą udział dwa zespoły złożone z pięciu zawodników. Grają oni – z wyjątkiem bramkarzy – w opaskach przesłaniających oczy, wsłuchując się w specjalnie udźwiękowioną piłkę. – Utworzenie w Śląsku Wrocław drużyny blindfootballowej to kolejna inicjatywa, która urzeczywistnia naszą ideę budowania klubu bez barier – otwartego na potrzeby osób z niepełnosprawnościami, łączącego różne środowiska – zaznacza Piotr Waśniewski, prezes zarządu Śląska Wrocław. – Jesteśmy pełni podziwu nie tylko dla umiejętności, ale i postawy zawodników uprawiających tę trudną dyscyplinę. Cieszymy się, że możemy powitać ich w naszej piłkarskiej rodzinie Śląska Wrocław – dodaje.

(bg)

eprasa.pl cd284b96f2

DODATEK ŁÓDZKI

Gazeta Polska codziennie

Sobota-Poniedziałek 20-22/04/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl https://www.facebook.com/dodateklodzkigpc twitter.com/GPCodziennie dodateklodzkigpc@swsmedia.pl Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Przywraca życie starym przedmiotom s.2

W lutym 2018 r. odbyła się w Łodzi wizyta misji akredytacyjnej AIPH w sprawie organizacji przez miasto wystawy w 2024 r.
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

WYSTAWA URZĘDNICY ZAPEWNIAJĄ, ŻE ORGANIZACJA IMPREZY JEST POD KONTROLĄ

Czy Łódź jest przygotowana do zielonego Expo?

W 2024 r. w Łodzi ma się odbyć wystawa Expo Horticular, czyli tzw. zielone Expo. Jednak na razie nie widać konkretnych przygotowań do tej międzynarodowej wystawy.

Bartłomiej Krasnodębski

Po przegraniu przez Łódź walki z Buenos Aires o organizację wystawy Expo w 2022 r. poświęconej rewitalizacji władze miasta zapowiedziały, że zdobyte doświadczenia nie zostaną zaprzepaszczone. Łódź podjęła się próby organizacji wystawy Expo, ale o innej tematyce. – W 2024 r. w Łodzi odbędzie się Expo Horticular, czyli tzw. zielone Expo. Odnosi się ona bezpośrednio do zieleni i kształtowania przestrzeni miejskiej. Imprezę zaplanowano na ok. 70 ha w miejskich parkach 3 Maja i Baden-Powella – informują przedstawiciele Urzędu Miasta Łodzi.

Jednak na razie nie widać konkretnych inwestycji, które świadczyłyby o rozpoczęciu przez miasto przygotowań do Expo Horticular. Jak tę sytuację tłumaczą miejscy urzędnicy? – W tym roku tworzone jest przede wszystkim studium wykonalności. Chcemy, by powstało ono do września br. To taka mapa drogowa, dzięki której bez problemu dojedziemy do Expo Horticular w 2024 r. W studium wykonalności znajdą się m.in. opracowania i analizy finansowe, dendrologiczne, urbanistyczne czy transportowe. Będą tam też poruszone tematy rewitalizacji – zapewniają przedstawiciele UMŁ.

Dodajmy, że studium wykonalności kosztuje budżet miasta ok. 4,8 mln zł. Według Macieja Riemera z Oddziału ds. Expo w Wydziale ds. Zarządzania Projektami UMŁ urzędnicy pracują nad tym, by wystawa w 2024 r. mogła się odbyć. – Za nami są spotkania z mieszkańcami i różne spacery badawcze. Trwają przygotowania opracowań dotyczących analiz przyrodniczych. Pojawią się one w czerwcu br. Planujemy także zbadanie poziomu wód gruntowych. Od lipca do września br. chcemy zaprosić mieszkańców na warsztaty i kolejne spacery – zapewnia Riemer. – W sprawie organizacji zielonego Expo współpracujemy także z uczelniami. Chcemy, by między siedzibami szkół wyższych powstał tzw. zielony szlak łączący m.in. park im. Jana Matejki z kampusem Politechniki Łódzkiej i parkiem im. bp. Michała Klepacza – dodaje przedstawiciel oddziału ds. Expo.

Działania urzędników odpowiedzialnych za organizację Expo Horticular analizuje radna PiS Marta Grzeszczyk, zasiadająca w Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska Rady Miejskiej w Łodzi. – Przyglądamy się przygotowaniom miasta do wystawy. Z tego, co mi wiadomo, na razie trwają tylko prace koncepcyjne. Mam nadzieję, że w ramach konsultacji głosy łodzian, społeczników i ekspertów zostaną wysłuchane. Liczę, że koncepcja wystawy będzie obejmować zgłoszony przeze mnie projekt stworzenia miejskich pasiek i sadzenia miododajnych drzew i kwiatów. Dzięki organizacji wystawy urzędnicy mogą zrobić bardzo dużo, by wesprzeć zagrożoną w Łodzi populację pszczół – uważa Marta Grzeszczyk, rzecznik prasowy klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi.

WYDARZENIE

Śniadanie wielkanocne dla samotnych

Jutro w hali Expo przy al. Politechniki w Łodzi odbędzie się Śniadanie Wielkanocne dla Samotnych 2019. – We wspólnym świętowaniu, które po raz pierwszy odbyło się w 2017 r., uczestniczyło ok. 800 osób. Teraz chcemy, żeby było podobnie. Jutro z poczęstunku może skorzystać ok. 1 tys. ludzi – twierdzą organizatorzy wydarzenia. Na stołach pojawią się świąteczne specjały: żurek z białą kiełbasą, baby i mazurki. Przygotowano 2 tys. jaj, 120 kg białej kiełbasy i 250 litrów żurku. – Jedzenia jest bardzo dużo, serdecznie dziękujemy za dostarczone produkty. Potrzebujemy jeszcze wędlin, białej kiełbasy i ciast. Każdy z nas może podzielić się słodyczami w ramach akcji „Łódź piecze dla samotnych". Brakujące produkty można zostawić w sobotę w hali Expo. Organizacja śniadania nie byłaby możliwa, gdyby nie zaangażowanie wolontariuszy oraz pomoc darczyńców i sponsorów – twierdzą organizatorzy wydarzenia. Wstęp na Śniadanie Wielkanocne dla Samotnych jest bezpłatny.

(bk)

INWESTYCJA

Remontują kamienicę przy Gdańskiej

Prawdopodobnie w tym roku zakończy się remont kamienicy przy ul. Gdańskiej 8. –Znajdujące się na posesji budynki są gruntownie remontowane, a następnie zostaną ocieplone i podłączone do centralnego ogrzewania. Planowana jest całkowita wymiana wszystkich instalacji technicznych. Układ pomieszczeń wewnątrz budynków zostanie przebudowany i dostosowany do współczesnych standardów. Mieszkania będą wyposażone w kuchnie i łazienki – informują przedstawiciele Biura ds. Rewitalizacji Urzędu Miasta Łodzi. W kamienicy zostanie także utworzone jedno mieszkanie chronione dla pięciu osób z niepełnosprawnościami. – Natomiast w budynku głównym od ul. Gdańskiej powstanie biblioteka publiczna. Na jej potrzeby projektujmy nową klatkę schodową oraz montaż windy – twierdzą urzędnicy. W budynku oprócz biblioteki powstanie 26 mieszkań komunalnych. Natomiast na podwórku staną ławki i pojawi się zieleń. W Łodzi są remontowane także kamienice m.in. przy ul. Narutowicza, Tuwima i Wschodniej.

(bk)

eprasa.pl cd284b96f2

MNIEJ NAUCZYCIELI STRAJKUJE

PROTEST \ W województwie łódzkim zmniejszyła się liczba protestujących szkół i placówek oświatowych. Według łódzkiego ZNP obecnie w regionie strajk jest prowadzony w 983 szkołach i placówkach. To o 235 mniej niż w pierwszym dniu protestu. Spośród 15 tys. nauczycieli, którzy 8 kwietnia rozpoczęli strajk, obecnie bierze w nim udział ponad 12,5 tys.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

RENOWACJA ZABYTKÓW

Przywraca życie starym przedmiotom

Mody się zmieniają, ale trzeba zadbać o to, by zachować pewną ciągłość historii i jeśli są rzeczy, które można ocalić, to nie należy ich wyrzucać ani niszczyć – mówi Joanna Zajączkowska-Kłoda, łódzki konserwator zabytków, która w swojej pracowni przywraca starym przedmiotom życie, zachowując to, co w nich najcenniejsze – duszę.

Anna Skopińska

Obrazy, ramy, rzeźby, elementy wystroju powracają do stanu pierwotnego i nadal mogą cieszyć oczy. Jednak, jak tłumaczy konserwator zabytków, choć wokół jeszcze dużo rzeczy pozostało nieodkrytych, choćby w starych kościołach, gdzie często pod warstwami farb kryją się bezcenne polichromie, to gdy nie ma środków ani wizji, najlepiej zostawić to na lepsze czasy. To, co pod spodem, przetrwało, bo jest przykryte, a to, co na wierzchu, wbrew pozorom dobrze chroni. Zajączkowska-Kłoda opowiada niesamowite historie z prac konserwatorskich w Tarnowie Pałuckim i Krotoszynie, gdzie restaurowane są drewniane świątynie. Pokazuje też obrazy, jakie trafiły do jej pracowni – to dzieła artystów ludowych przedstawiające Matkę Bożą i świętych. Niektóre zniszczone, inne w dobrym stanie. – Odzyskanie wielu rzeczy wymaga czasu, ale jest możliwe – podkreśla. Tak jak barokowy obraz św. Mateusza zakupiony przez jednego z kolekcjonerów w Czechach, w których sztuka sakralna nie cieszy się zainteresowaniem – był podarty, zniszczony. Po renowacji jest piękny. Jednak żaden kościół, żadna parafia go nie chce...

Joanna Zajączkowska-Kłoda, pokazując restaurowane dzieła, opowiada też o pracy konserwatora, o trudnych decyzjach czy nawet błędach, które się zdarzają. – Największym problemem w konserwacji jest to, że wiele obiektów po renowacji zatraca duszę – mówi. Dlatego niezbędne jest, by prace zawsze nadzorował ktoś, kto włoży w nie swoją osobowość. I kto będzie miał czas, by obiekt poznać. Zajączkowska-Kłoda zwraca też uwagę na zachowanie ludzi, którzy zwracają uwagę tylko na wartość finansową danego obiektu. – Zawsze tłumaczę, że są rzeczy, które nie mają wartości materialnej, ale mają za to wartość sentymentalną czy historyczną – podkreśla konserwator zabytków. Podaje też przykłady zastępowania dobrych rzeczy pozornie lepszymi. – W kościołach często montowane są ogrzewania podłogowe, więc zrywa się podłogę, a potem przykrywa się wszystko granitem sprowadzonym z Chin. – To obce naszej kulturze, bo w Polsce stosowano piaskowce i wapienie – tłumaczy konserwator. – Oczywiście lepiej myje się granit, ale nie można tracić czegoś bezpowrotnie – dodaje.

> \\ My, konserwatorzy, jesteśmy niczym lekarze, choć nasi pacjenci nie krzyczą, i mam nadzieję, że nic ich nie boli, ale mają duszę i to niezwykłą – podkreśla Joanna Zajączkowska-Kłoda \\

Podaje też inne przykłady niszczenia istotnych z punktu widzenia historii obiektów – pewnie nieświadomego, ale realnego. Tyle że jeśli coś podlega ochronie, bo jest zabytkiem, to na wszelkie prace musi wyrazić zgodę konserwator. – Jest za mało osób, które nadzorują ochronę zabytków, w wielu wypadkach pracownicy urzędów konserwatorskich nie mają fizycznie

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE"
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.

Gazeta Polska codziennie

eprasa.pl cd284b96f2

NA POMOC KATEDRZE NOTRE DAME

**KOŚCIÓŁ ** 10 maja w łódzkiej bazylice archikatedralnej odbędzie się koncert na rzecz odbudowy paryskiej katedry Notre Dame. Wydarzenie zaplanowano w przeddzień 48. rocznicy pożaru katedry w Łodzi. Głównym punktem koncertu będą nieszpory ludźmierskie.

fot. Wikipedia/d

ODNALEZIONO PAMIĄTKI SPRZED 70 LAT

**SKARB ** Do Muzeum Miasta Łodzi trafią pamiątki, m.in. dokumenty, obligacje, gazety, które zostały odnalezione w skrytce na poddaszu jednego z rewitalizowanych domów na Księżym Młynie. Historycy podejrzewają, że były ukryte ok. 70 lat.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Joanna Zajączkowska-Kłoda, łódzki konserwator zabytków, w swojej pracowni | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

czasu przejrzeć dobrze wniosku – mówi. Dlatego apeluje o wrażliwość do zwykłych ludzi. I pokazuje ramy uratowane z małej prowincjonalnej kaplicy, które leżały porąbane na kawałki i przygotowane do spalenia w piecu – zostały posklejane, uzupełnione i czekają na pozłocenie. To skrzydła boczne jakiegoś ołtarza. – My, konserwatorzy, jesteśmy niczym lekarze, choć nasi pacjenci nie krzyczą i mam nadzieję, że nic ich nie boli, ale mają duszę i to niezwykłą – podkreśla Joanna Zajączkowska-Kłoda.

REMONTY

Za trzy lata zmodernizują wiadukty na Przybyszewskiego

Najszybciej za trzy lata zostaną wyremontowane wiadukty drogowo-tramwajowe na ul. Przybyszewskiego w Łodzi. – Do października br. będziemy chcieli zaktualizować dokumentację dotyczącą przebudowy wiaduktów. W październiku marszałek województwa łódzkiego powinien ogłosić konkurs na pozyskanie środków finansowych z Unii Europejskiej na projekty transportowe. Sama budowa wiaduktów na ul. Przybyszewskiego może potrwać do 2022 r. – informują przedstawiciele Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi. Urzędnicy planują modernizację wiaduktów etapami. – W najgorszym stanie jest wiadukt drogowy po stronie północnej i to od niego zaczniemy remont. W tym czasie przejazd dla aut będzie możliwy tylko wiaduktem południowym. Może wprowadzimy tam ruch wahadłowy. Wszystko zależy od stanu technicznego obiektu. Później wyremontujemy także wiadukt południowy, a na końcu tramwajowy. Po remoncie autobusy będą jeździły po tej samej drodze co tramwaje – przekonują przedstawiciele ZIM. Podczas przebudowy wiaduktów wyremontowane zostaną także tory tramwajowe na ul. Przybyszewskiego na odcinku od ul. Piotrkowskiej do ul. Kilińskiego. Koszt inwestycji to ok. 130 mln zł.

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

(bk)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

fot. mat. pras. Filharmonia Łódzka/d

Muzyka polska

23 kwietnia o godz.19 w Filharmonii Łódzkiej będzie można posłuchać polskiej muzyki. Publiczność usłyszy np. polonezy Juliusza Zarębskiego i Henryka Wieniawskiego, sonaty, nokturny, menuety Ignacego Jana Paderewskiego, impromtus i kaprys Karola Lipińskiego. Utwory wykonają m.in. Wojciech Wołoszyn, Kamil Zawadzki, Hanna Holeksa, Anna Ceglińska, Dominika Przech, Bartosz Skibiński i Elżbieta Różak-Przybylak.

OPERA

fot. mat. pras. teatru Wielkiego/d

„Carmen" w Wielkim

W środę 24 kwietnia i w czwartek 25 kwietnia o godz.18.30 w Teatrze Wielkim w Łodzi będzie można obejrzeć jedną z najsłynniejszych oper świata, „Carmen" Georges'a Bizeta. Libretto opowiada o cygance Carmen, która rozkochuje w sobie żołnierza Don José, by potem go porzucić dla kolejnego amanta, torreadora Escamillia. Na scenie teatru wystąpią m.in. Bernadetta Grabias, Paweł Skałuba czy Robert Ulatowski.

WYSTAWA

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Łemkowskie Jeruzalem

W Ośrodku Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza można oglądać wystawę nawiązującą do dziejów Łemków brutalnie przesiedlanych po II wojnie światowej w ramach akcji „Wisła". Ekspozycja „Łemkowskie Jeruzalem" prezentuje tragiczne dzieje tej mniejszości, pokazując opuszczone przez nią miejsca. Wystawę stworzyły też osoby łemkowskiego pochodzenia. Ekspozycja czynna do 5 maja. Bilety w kasie galerii.

KOMEDIA

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Boeing, Boeing" w Powszechnym

W piątek 26 kwietnia o godz.11 i w sobotę 27 kwietnia o godz.19 na Dużej Scenie Teatru Powszechnego zostanie zaprezentowana sztuka Marco Camolletiego „Boeing, Boeing" w reż. Giovanny Castellanosa i scenografii Wojciecha Stefaniaka. Spektakl opowiada o życiu Maksa, którego służąca ratuje z wielu opresji. Najczęściej problemy Maksa wiążą się dowcipnymi sytuacjami wywoływanymi przez kobiety.

BAJKA

fot. mat. pras. teatru Pinokio/d

Pokolorowanki

We wtorek 23 kwietnia i w środę 24 kwietnia o godz.10 i 16 w teatrze Pinokio najmłodsi widzowie wraz z opiekunami mogą obejrzeć spektakl „Pokolorowanki". Historia opowiada o różnych możliwościach kolorowania świata. Zabawa farbami, dźwiękami i przedmiotami buduje opowieść o odkrywaniu tajemnic otoczenia, które skrywa mnóstwo niespodzianek przed małymi odkrywcami. Bilety na spektakle w kasach teatru.

SPEKTAKL

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Gala '68. Wolność to luksus

W środę 24 kwietnia, czwartek 25 kwietnia i piątek 26 kwietnia o godz.19.15 na Dużej Scenie Teatru Nowego można obejrzeć „Galę '68. Wolność to luksus". Przedstawienie nawiązuje do wydarzeń z marca 1968 r. W spektaklu występują m.in. Monika Buchowiec, Beata Kolak, Kamila Salwerowicz, Przemysław Dąbrowski, Konrad Michalak oraz Sławomir Sulej. Za scenografię odpowiada Mateusz Atman.

eprasa.pl cd284b96f2

SZEROKA KADRA NA SIARKĘ

PIŁKA NOŻNA \ Zawodnicy Widzewa Łódź zmierzą się w sobotę na wyjeździe z Siarką Tarnobrzeg w ramach 29. kolejki II ligi. Trener Jacek Paszulewicz zabrał na to spotkanie 20 piłkarzy. Z tej grupy wybrana zostanie meczowa osiemnastka. Jesienią łodzianie pokonali na własnym obiekcie Siarkę 4:0 po bramkach Radosława Sylwestrzaka, Mateusza Michalskiego, Konrada Gutowskiego i Daniela Mąki.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

ŻUŻEL

W niedzielnym meczu układ par w łódzkim zespole będzie dokładnie taki sam jak podczas inauguracyjnego spotkania z Arged Malesa TŻ Ostrovią

Orzeł jest jedynym zespołem w lidze, który odebrał punkty ekipie Mariusza Staszewskiego | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W Wielkanoc odrobią zaległości

W okresie Świąt Wielkanocnych drużyny Nice 1. Ligi Żużlowej będą pauzować z wyjątkiem zespołów PGG ROW Rybnik i Orła Łódź, które odrobią zaległości z 2. kolejki.

Daniel Mroczek

Po trzech rundach zaplecza ekstraligi na prowadzeniu jest Arged Malesa TŻ Ostrovia (4 pkt). Orzeł z dorobkiem 2 pkt jest piąty, ale rozegrał dwa mecze mniej. – Wszyscy są zaskoczeni, że liderem jest Ostrovia, a dla mnie to żadna niespodzianka – przyznaje Lech Kędziora, cytowany przez oficjalną stronę internetową Orła Łódź. – Niektórzy się dziwili, kiedy mówiłem przed naszym pierwszym meczem, że jedziemy z faworytem ligi. Od początku twierdziłem, że Ostrovia ma świetny zespół. Moim zdaniem to jest drużyna na finał rozgrywek. Pierwsze mecze pokazały, że się nie pomyliłem. Jadą zgodnie z moimi oczekiwaniami – przekonuje Kędziora.

Orzeł pokonał beniaminka z Ostrowa Wielkopolskiego 47:43. Po wizycie w Łodzi ostrowianie wygrali wysoko z Car Gwarantem Startem Gniezno, a tydzień temu przywieźli komplet punktów z Tarnowa. – Po pierwszym meczu słyszałem opinie, że czeka nas wiele pracy, bo wygraliśmy z Ostrovią za nisko. Co do tego, że musimy pracować, pełna zgoda. Kolejne mecze pokazały jednak, jak cenna była nasza wygrana. Ostrowianie rozbili u siebie Start. To pokazuje ich moc, bo przecież gnieźnianie w ostatnią niedzielę zatrzymali ROW Rybnik. Dla mnie najważniejsza informacja jest taka, że jesteśmy jednym z zespołów, które nie straciły punktów na własnym torze. Cieszymy się z tego, bo inni mają już poważny problem – zauważa Kędziora.

Mecze na własnym obiekcie przegrały już drużyny z Gniezna, Tarnowa i Gdańska. Kędziora uważa, że skuteczna jazda na własnym torze będzie kluczowa. – Jesteśmy jednak na takim etapie sezonu, że niczego nie można wykluczać. Nikt nie wypadł jeszcze z gry o play-off. Problem mogli mieć gnieźnianie. Zaczęli słabiej, potknęli się u siebie z Wybrzeżem, a później przegrali wysoko w Ostrowie. Uważam jednak, że teraz znaleźli optymalny skład. Wiedzą, na kogo stawiać, i będą silni. Gdyby nie pokonali ROW, to ich położenie byłoby bardzo trudne. Na ten moment wszyscy są w grze o czwórkę – podsumowuje trener Orła.

Tymczasem Główna Komisja Sportu Żużlowego poinformowała o korekcie w terminarzu Nice 1. LŻ. Chodzi o spotkania Zdunka Wybrzeża Gdańsk z Orłem. W Łodzi obie drużyny zmierzą się 26 maja 2019 r. (7. kolejka), a w Gdańsku 1 lub 2 czerwca (8. kolejka).

ROW –ORZEŁ
niedziela
godz. 18

W Wielkanoc łódzcy zawodnicy zmierzą się z ekipą z Rybnika w zaległym meczu 2. kolejki. Pierwsze spotkanie między tymi drużynami zostało przerwane po drugim biegu. Trener Kędziora nie dokonał żadnych zmian w składzie, natomiast w szeregach gospodarzy powracający po kontuzji Daniel Bewley zastąpił Siergieja Łogaczowa.

Orzeł Łódź: 1. Hans Andersen, 2. Rohan Tungate, 3. Rafał Okoniewski, 4. Kai Huckenbeck, 5. Tobiasz Musielak, 6. Piotr Pióro. PGG ROW Rybnik: 9. Troy Batchelor, 10. Daniel Bewley, 11. Linus Sundstroem, 12. Mateusz Szczepaniak, 13. Kacper Woryna, 14. Przemysław Giera.

Początek spotkania o godz. 18. Sędzią zawodów będzie Michał Sasień, komisarzem toru Krzysztof Okupski, a przewodniczący jury Dariusz Cieślak.

eprasa.pl cd284b96f2

niecodzienna
Gazeta Polska
20–21 KWIETNIA 2019

ALE...
ALLELUJA

MNISZEK NA
WIOSENNĄ
SAŁATKĘ

MAKSYMIUK
– PSEUDONIM
MAD MAX

KURCZAK,
CHOĆ NIE
WIELKANOCNY

#OpowieśćWielkanocnaSakiewicza

Wygrana

FOT. FOTOLIA

eprasa.pl cd284b96f2

#OpowieśćWielkanocnaSakiewicza

WYGRANA

Tomasz **Sakiewicz**

Centerius nie miał dobrego dnia. Setnik wyznaczył go, by pilnował porządku wokół skazanych na ukrzyżowanie Żydów. Gorący dzień i zbierająca się burza rozdrażniły go do reszty. Na szczęście stał daleko od miejsca kaźni. Patrzył na wściekły tłum otaczający górę Czaszki. Podobno wśród skazanych był jakiś żydowski prorok i to on wzbudzał takie emocje. Centerius razem z kilkoma żołnierzami miał sprawić, by nikt nie dostał się pod krzyże. W pewnym momencie z tłumu wyszła kobieta z młodym mężczyzną. Zagrodził im drogę. Szybko zorientował się, że to matka jednego ze skazańców. Spojrzał na jej zbolałą twarz oraz zapłakane oczy i zrobiło mu się nieswojo. Zszedł z drogi. Poszli pod sam krzyż, chyba do tego proroka. Umierający coś próbował mówić do kobiety i towarzyszącego jej młodzieńca. Centerius stał zbyt daleko, żeby słyszeć. Zresztą i tak nie rozumiał ani słowa po aramejsku. Był tu zbyt krótko, żeby nauczyć się miejscowego języka, i miał nadzieję, że będzie na tyle niedługo, żeby się nie uczyć. Nie znosił tego kraju i gdyby nie służba w legionie, dawno by stąd uciekł. Marzył o powrocie do Rzymu, piciu wina i ucztach, na których poznawał młode dziewczęta. Najbardziej marzył o swojej ulubionej grze w kości. To przez nią musiał zaciągnąć się do armii. Pamiętał noc, kiedy obstawił cały majątek. Gra w kości go tak wciągnęła, że nie był w stanie nad sobą zapanować. W oczach został ostatni rzut. Z kubka wyleciały trzy kamienne kości. Na dwóch było sześć kółek, na jednej tylko jedno koło. Kompan wyrzucił trzy szóstki. Centerius stracił wszystko. Żeby mieć co jeść, zaciągnął się do armii. Miał dzięki temu zapewnione utrzymanie, a po szesnastu latach służby dostanie ziemię do uprawy w jednej z podbitych przez Rzym prowincji. Zamiłowania do hazardu jednak się nie wyzbył. Przegrywał cały żołd niemal zaraz po tym, jak go odbierał. Czekał, aż może kiedyś wyrzuci swoje trzy szóstki i całe jego życie się odmieni. Nigdy jednak mu się to nie udało.

Wokół krzyży zrobiło się zamieszanie. Żołnierze kłócili się o szaty skazańców. Wreszcie zaczęli je rozdzierać. Jednak wśród szat znalazła się tkana tunika. Jej rozdzierać nie było warto. Rozpadłaby się od razu. Żołnierze postanowili rzucić o nią kości. Ale kto je miał ze sobą w czasie służby? W całej kohorcie był tylko jeden, który zawsze posiadał kości do gry – Centerius.

Tym razem nie chciał w tym uczestniczyć. On, potomek znamienitej rodziny, miałby walczyć o ochlapane krwią szaty skazańca? Kości pożyczył żołnierzom. Ten, który wyrzuci w sumie najwięcej oczek, wygra. Do gry stanęło czterech. Pierwszy wyrzucił dwie dwójki i czwórkę. Drugi trzy piątki. Trzeci dwie piątki i szóstkę. Wydawał się pewien zwycięstwa. W żyłach Centeriusa na widok tej rozgrywki żywiej zaczęła krążyć krew. Przypomniał sobie te niesamowite noce w Rzymie, kiedy pełen napięcia patrzył na wylatujące z kubka kamienne kości. Czekał na rzut czwartego żołnierza. Nie musiał długo czekać. Zamieszał kubkiem. Wypadła jedna piątka i dwie szóstki. Żołnierze krzyknęli ze zdumienia. Centerius nie wytrzymał. Chwycił za kości i wrzucił je do kubka.

eprasa.pl cd284b96f2

„Żołnierze tedy, gdy go ukrzyżowali, wzięli szaty jego (i podzielili na cztery części dla każdego po jednej) i tunikę. A tunika nie była szyta, ale od góry całodziana. Mówili tedy jeden do drugiego: Nie krajmy jej, ale rzućmy o nią los, czyją ma być: – aby się wypełniło Pismo, które mówi: Podzielili między siebie szaty moje, a o suknię moją rzucili los (Ps 21, 19). To właśnie uczynili żołnierze” (J 19, 23–25).

Znowu to zdenerwowanie i radosne podniecenie, które towarzyszyło mu, kiedy stawiał cały majątek. Kości długo toczyły się po ziemi aż wreszcie ułożyły się w trzy szóstki. Nie wierzył w to, co widział. Po raz pierwszy udało się. Chwilową radość zaczęła zastępować coraz większa wściekłość. Czekał na to całe życie. Stracił, czekając na swoje szóstki, cały majątek, a teraz w tym strasznym kraju, kiedy rzucił los o brudną tunikę skazańca, doczekał się. Zabrał kości i oddał tunikę żołnierzowi, który losował przed nim.

Wkrótce wartę zmieniono. Dobrze, bo zaczęła się ulewa. Niedługo później poczuł lekkie wstrząsy. Ziemia trzęsła się coraz bardziej, aż nagle wszystko się uciszyło. Miał dosyć tego dnia. Postanowił napić się wina.

Dawno tyle nie wypił. Zresztą żołnierze, którzy byli z nim na służbie, też chcieli się pozbyć koszmarnych widoków. W nocy wszyscy byli mocno pijani. Ktoś sięgnął po kości. Na stole pojawiły się pierwsze monety. Wreszcie do gry włączył się Centerius. To znaczy chciał się włączyć, ale nie miał co postawić. Wszystko przecież przegrał wiele dni temu, a do kolejnego żołdu było jeszcze trochę czasu. Wtedy wpadł na pomysł:

– Stawiam swoje kości. Były dzisiaj szczęśliwe.

Żołnierze kiwnęli głowami. Opowieść o szóstkach Centeriusa rozeszła się szybko.

Rzucano kośćmi Centeriusa. Kto wygra, weźmie postawione pieniądze i kości. Wygrał Centerius. Z radości przez chwilę zakręciło mu się w głowie. I tym razem wypadły trzy szóstki. Wszyscy byli pijani, ale natychmiast zrobiło się cicho. Centerius chciał zgarnąć wygraną, gdy stanął jak wryty. Na stole zamiast pieniędzy i kości leżała okrwawiona tunika. Świat zawirował mu w oczach i zemdlał. Gdy się obudził, leżał w swoim łożu. Żołnierze położyli obok jego rzeczy i całą wygraną. Na wierzchu leżały kamienne kości. Wziął je do ręki i mimowolnie wypuścił. Znowu wypadły trzy szóstki. Powtórzył, trafiły się ponownie. Przypomniał sobie wtedy mijającą go zapłakaną kobietę i to, co opowiadano o proroku.

– To jakieś czary…

Wieczorem zagrał znowu. Za każdym razem wygrywał. Wypadały mu tylko trzy szóstki. Grze przyglądał się setnik. Kiedy na stole pojawiła się największa pula pieniędzy, podszedł do Centeriusa i złapał go za rękę. Setnik wręczył mu własne kości. Centerius rzucił i przegrał wszystko.

Kiedy żołnierze zobaczyli, co się stało, rozszedł się szept:

– Oszust, oszust, oszust…

Centeriusa wtrącono do lochu. Czekała go za to chłosta. Widok okrwawionej tuniki wrócił znowu. Rano do lochu wrzucono jeszcze dwóch żołnierzy. Oskarżono ich, że zasnęli na służbie. Pilnowali grobu ukrzyżowanego proroka i ktoś wykradł ciało. Czekała ich za to, podobnie jak Centeriusa, surowa kara. Przysięgali, że widzieli, jak ktoś wychodził z grobu. Centerius jako jedyny im wierzył. Zupełnie zapomniał o chłoście. Nie mógł doczekać się, kiedy wyjdzie z lochu. Postanowił odszukać uczniów tego proroka. Wiedział, że tym razem wygrał coś naprawdę, choć zeszłego wieczoru grał po raz ostatni. N

FOT. FOTOLIA

eprasa.pl cd284b96f2

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

„Jest tylko jedno ale: Słów kilka o radości

Gdy Jezus wjeżdżał do Jerozolimy, tłumy wiwatowały na jego cześć. Choć to oczywiste, że w tamtych czasach nie było telewizji, radia, mediów społecznościowych ani internetu – jakimś cudem wieść o Jego przyjeździe rozchodziła się lotem błyskawicy. Witano Go jak gwiazdę, dziś powiedzielibyśmy nawet, że jak celebrytę. Wszystko jednak dość szybko się zmieniło. Okrzyki „Hosanna!" w zaledwie kilka dni zmieniły się w pełen nienawiści krzyk „Ukrzyżuj!". Choć od tych wydarzeń minęło już ponad 2000 lat, ludzkość jednak niewiele się zmieniła... Na szczęście ta historia nie kończy się jedynie na krzyku i nienawiści. Niezwykle wymownym epilogiem jest inny okrzyk – „Alleluja!". Czy naprawdę jesteśmy świadomi pełni jego znaczenia?

Piotr **Łuczuk**

Choć niektórzy robią wszystko, aby to zmarginalizować – nie da się ukryć, że przeżywamy właśnie jedne z najważniejszych świąt w historii ludzkości. Dziś wielu osobom bardzo to przeszkadza. Wystarczy poczytać chociażby o akcji związanej z usuwaniem (a właściwie komputerowym wycinaniem i zamazywaniem) krzyży z map Google. Dlatego nie widzę innej możliwości, aby na tych łamach poruszyć niezwykle istotny i okolicznościowy temat. Spokojnie... nie będzie tu przydługiego wywodu teologicznego. Taki musiałbym zapewne publikować w częściach przez najbliższy rok. Dziś chciałem się podzielić pewnym osobistym spostrzeżeniem. Wielkanoc to niezwykle trudne święta. Nie jest tak słodko i kolorowo, jak w Boże Narodzenie. Przez większość Triduum Paschalnego panuje atmosfera smutku i zadumy. Dla wielu tajemnica Triduum pozostaje tylko... tajemnicą, a najważniejszym aspektem wielkanocnego świętowania jest wyścig z koszyczkiem wypełnionym święconką, który możemy obserwować każdego roku w Wielką Sobotę. Cały problem polega na tym, że w tym całym zabieganiu gubi się zupełnie sens Wielkanocy i wyjaśnienie tajemnicy męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Kwintesencją jest właśnie ZMARTWYCHWSTANIE i RADOŚĆ! Jak często o tym zapominamy? No właśnie... W ten sposób docieramy do sedna. Podobnie jak w przypadku tekstu publikowanego przed Bożym Narodzeniem, tak i dziś chciałem zwrócić uwagę na jakieś pomieszanie pojęć. Przedziwnym zrządzeniem losu radość w wielu polskich kościołach wyrażana jest w iście posępny sposób. W Księdze Koheleta czytamy, że „wszystko ma swój czas". Wyraźnie jest tam napisane, że „jest czas rodzenia i czas umierania, [...] czas płaczu i czas śmiechu, czas zawodzenia i czas pląsów" (Koh 3, 1–8). No więc pytam, gdzie jest ten okrzyk radości ze zmartwychwstania Jezusa, gdy w niedzielny poranek organista wraz z zawodzącym smętnie chórem i wtórującymi im, jeszcze zaspanymi wiernymi przeciągle odśpiewuje „Zmaaaartwyyyychwstaaaaaaał Paaaaaaaan". Czy to jest ta doza niepokoju przemieszanego z radością, która towarzyszyła apostołom ścigającym się do grobu, gdy kobiety oznajmiły im, że nie znalazły w nim ciała Jezusa? Proszę mi wierzyć, doskonale rozumiem potrzebę utrzymania powagi i godności podczas liturgii, ale czy nie jest tak, że w dzień taki jak wielkanocny poranek przydałoby się tchnąć między wiernych nieco życia? W innej pieśni słyszymy taki fragment: „Żale z serca wyzujcie/Wszyscy w Chrystusa wierzący/Weselcie się, radujcie/Bo zmartwychwstał samowładnie". Nie wyobrażam sobie, aby w TAKI dzień w kościele nie było miejsca na RADOŚĆ. Nauczmy się ją okazywać...

eprasa.pl cd284b96f2

Al-le-lu-ja!”. z Wielkiej Nocy

FOT. FACEBOOK

Nigdy nie zapomnę, jak wielkie wrażenie zrobiło na mnie pierwsze odsłuchanie proponowanego dzisiaj utworu. Był rok 2001 i wszystko zaczęło się dość niepozornie. Nagle odgłosy „Alleluja” z oratorium „Mesjasz” Georga Friedricha Händla przerwał scratch DJ-a i cała kompozycja została wywrócona do góry nogami, i to jak! Nagle wszystko wystrzeliło ze zdwojoną siłą, a motyw Händla, intonowany przez chór gospel, przechodził płynnie w pieśń „Chrystus Zmartwychwstan jest”. Ileż tam było życia! Ileż energii! Radości! Przez lata utwór chóru TGD pt. „Alleluja” towarzyszył mi każdego roku, przerywając i tak krótki sen w nocy z soboty na niedzielę i oznajmiając, że „Chrystus Zmartwychwstan jest”. Po latach ten sam zespół i ten sam utwór zaskoczyły mnie jeszcze bardziej. Chodzi o wersję z płyty „Liczy się każdy dzień” (The best of 2000–2010). Dodano tam wersety wyrecytowane przez rapera, które jeszcze bardziej dają do myślenia.

„Szokujące wieści znów podają media,
na naszych oczach za tragedią tragedia.
Wielka woda zalewa okolice,
zniszczone domy, pola, ulice...
Wybuchają góry, spadają samoloty.
Poza tym wszyscy miewamy kłopoty.
Chociaż problem nie jest równy problemowi.
Jak tutaj żyć? Każdy się głowi.
Ulepieni z jednej gliny – wiele nas łączy.
Chociaż czasem boli, życie się nie kończy.
Ja tam sztywno obstawał przy tym będę,
Że nasza opowieść się zakończy happy endem.
Bo Bóg jest dużo lepszy, niż myślimy,
nie zawiedziemy się, gdy Jemu zawierzymy.
On jest silniejszy niż potężne fale.
Nasz Pan Król włada doskonale.
Jest tylko jedno ale: Al-le-lu-ja!”
– słyszymy.
Zamiast cytować kolejne fragmenty, odsyłam do profilu na Twitterze. Na koniec zostawiam jedynie ten krótki wers:
„Zamiast narzekać posłuchaj, człowieku,
bo ta prawda znana jest od wieków!”
– tylko tyle i aż tyle. Alleluja! N

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

eprasa.pl cd284b96f2

#NaturaUzdrawia

Mniszek na wiosenną sałatkę

Justyna **Pietrzykowska**

Mniszek lekarski, potocznie zwany mleczem, dmuchawcem czy nawet męską stałością, to chwast, który ma wiele prozdrowotnych właściwości. Możemy go użytkować w różnych formach: miód, kawa, maść, herbata oraz napary.

Preparaty z ziela mniszka lekarskiego, w szczególności napary z liści, łagodzą objawy schorzeń wątroby dzięki temu, że ją wzmacniają. Poprawiają trawienie, gdyż są jednocześnie nieodłącznym elementem ziołowych kuracji odchudzających. Dodatkowo obniżają poziom cukru we krwi, więc są sprzymierzeńcem cukrzyków w początkowej fazie choroby. Na końcu warto dodać, że hamują rozwój bakterii i grzybów.

Herbatkę z liści mniszka pijemy 2–3 razy dziennie, 10 minut przed posiłkiem – wystarczy 1 łyżeczka suszonych liści (można kupić w zielarni lub samemu ususzyć) na 1 szklankę wrzątku.

Produkty oparte na mniszku działają oczyszczająco oraz odtruwająco na organizm, a stosowane wyciągi wspierają regenerację skóry i przyspieszają procesy gojenia. Ponadto świeży sok z mniszka lekarskiego (białe mleczko) jest wskazany na brodawki, kurzajki, trądzik i łupież.

Jeżeli chcemy poprawić jakość naszej cery, to efekty uzyskamy po 3–4 tygodniach przyjmowania zielonego napoju, na który składają się 1 jogurt (sok lub kefir) i 8 liści mniszka. Wszystko miksujemy i pijemy rano lub do popołudnia, między posiłkami. Kuracja polecana jest szczególnie w okresie wiosny.

Zawarte w mniszku witaminy, sole mineralne, terpeny i kwasy organiczne oczyszczają krew, poprawiają krążenie i pracę mózgu. Obecne w nim prowitamina A, flawonoidy i kwas foliowy regulują pracę jajników i cykl miesiączkowy.

Leczy wątrobę, wysypki skórne i liszaje, a także poprawia trawienie i uspokaja. Dzisiaj o mniszku lekarskim, który jest pod ręką w każdym przydomowym ogródku.

Dla dzieci na ból gardła i kaszel rekomendujemy syrop z pączków. Ma on działanie przeciwwirusowe i przeciwbakteryjne. Potrzebne będą: 500 szt. kwiatów (zebranych w maju), 1 cytryna, 1 litr wody, 1 kg cukru. Kwiaty zalej wrzątkiem i lekko ugnieć, a następnie gotuj 15 min na lekkim ogniu. Pod koniec gotowania dodaj dobrze umytą i pokrojoną w plastry cytrynę. Zamieszaj, lekko ugnieć i zostaw pod przykryciem na całą noc. Odcedź, najlepiej przez gazę, i dodaj cukier. Wymieszaj i gotuj chwilę na małym ogniu, aby cukier się rozpuścił do konsystencji płynnego miodu. Gorący syrop przelej do wyparzonych i suchych słoiczków i zawiń w koc na 2–3 godziny (sucha pasteryzacja). Po wyjęciu z koca ustaw do góry dnem i zostaw do ostygnięcia. Syrop można przechowywać przez kilka miesięcy (a nawet lat) w chłodnym i ciemnym pomieszczeniu.

Dorosłym polecamy wino z mniszka: 0,5 kg kwiatów, 2 kg cukru, 4 litry wody, 10 dag drożdży winnych. Stawiamy w ciemnym miejscu na 5–6 tygodni, zlewamy powstałe wino do butelki i stosujemy 2 razy dziennie mały kieliszek na dolegliwości trawienne i kobiece.

Mniszek lekarski ma także działanie antynowotworowe. Są doniesienia, że badania kliniczne przeprowadzone na Uniwersytecie Windsor w Kanadzie potwierdzają, że picie herbaty z mniszka lekarskiego (naparu z korzenia) wpływa na rozpad komórek rakowych w ciągu 48 godzin, a zdrowe komórki pozostają w całości.

Dla kogo nie jest wskazany? Dla osób z wrzodami żołądka i dwunastnicy, chorobą nerek, niedrożnością dróg żółciowych i jelit oraz kamicą żółciową.

Kwestie praktyczne: liście mniszka najsmaczniejsze są od kwietnia do czerwca, pąki kwiatowe wczesną wiosną, a korzeń wykopujemy w październiku lub listopadzie.

Uwaga: mlecz polny i mniszek lekarski to nie ta sama roślina. Mniszek lekarski ma kilka łodyg, które wyrastają z jednego miejsca, bardzo blisko ziemi, pozbawione są one liści i zakończone kwiatem. N

eprasa.pl cd284b96f2

#PolemikaFilmowa

PSEUDONIM MAD MAX

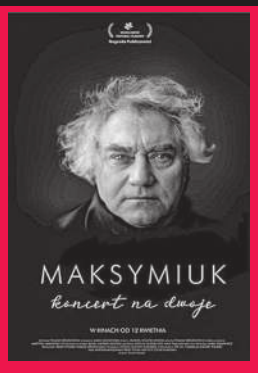

„Maksymiuk. Koncert na dwoje”

REŻYSERIA
TOMASZ DROZDOWICZ

SCENARIUSZ
MARIA NOCKOWSKA

PRODUKCJA:
POLSKA

GATUNEK
DOKUMENTALNY

PREMIERA
12 KWIETNIA

Maksymiuk mówi, że dyrygent nie może być dla orkiestry partnerem, tylko musi być przywódcą. Musi pozyskać orkiestrę. Zdobyć pozycję. I instruując swoich muzyków, pokazuje, jak zdobyć kontrolę nad kulturą dźwięku. Krytykując pracę muzyków, potrafi używać bardzo obrazowych opisów. Jak choćby ten: „To brzmi tak, jakby facet szedł z dziewczyną i bał się ją wziąć za rękę. A przecież tam ma być coś więcej!”.

„Juruś niech siusia i wychodzimy”

Bałagan w nutach i odciski od batuty

„Maksymiuk. Koncert na dwoje” to film dokumentalny o polskim dyrygencie, kompozytorze i pianiście, który ma przybliżyć geniusz nieoszlifowanego diamentu polskiej kultury. Żeby było pikantniej, opowieść zbudowano wokół jego relacji z żoną. Dzięki temu, na wypadek gdyby muzyka nie wystarczała, dowiemy się, że mistrz Jerzy Maksymiuk sypia w piżamie z napisem „Surf”. Wolno tu żartować, bo i Jerzy Maksymiuk uwielbia żartować. Na przykład wtedy, gdy mówi do orkiestry: „Po co mam zmieniać żonę, jak ta dobra”. Filmowcy obserwują Maksymiuka zarówno podczas prób, jak i w alkowach. Uspokajam cię, Igorze, nie będzie „momentów”. Choć kontrowersji nie zabraknie. Jak wtedy, gdy żona, popędzając męża, powie: „Juruś niech siusia i wychodzimy”. Ale będzie mnóstwo pięknej muzyki i pięknych słów o muzyce. Będzie obraz katorżniczej pracy i kilka prawd na temat tajników zawodu dyrygenta. Maksymiuk mówi na przykład, że dyrygent nie stresuje się przed publicznością, tylko przed orkiestrą. Że dyrygent nie może być dla orkiestry partnerem, tylko musi być przywódcą. Musi pozyskać orkiestrę. Zdobyć pozycję. I instruując swoich muzyków, pokazuje, jak zdobyć kontrolę nad kulturą dźwięku. Krytykując pracę muzyków, potrafi używać bardzo obrazowych opisów. Jak choćby ten: „To brzmi tak, jakby facet szedł z dziewczyną i bał się ją wziąć za rękę. A przecież tam ma być coś więcej!”. Jak tłumaczy, w graniu musi być tempo i temperament, ale nigdy popłoch. Takich złotych myśli jest więcej. I dla nich warto poświęcić 75 minut życia i film zobaczyć. By pobyć bliżej geniuszu. „Ja wszystko słyszę. Niedobra to cecha albo dobra” – mówi o sobie Jerzy Maksymiuk.
Cały czas, gdzieś obok jest jego żona Ewa. Widać, że małżonkowie są bardzo blisko, choć nie brakuje gorzkich słów, zniecierpliwienia i sprzeczek. Że tak jak się kochają, tak też czasem nie mogą na siebie patrzeć. Choć tytuł filmu i promocja dokumentu ukierunkowane są na pokazanie nierozłącznej pary i ich relacji, to chyba jest to jednak jedynie chwyt marketingowy dla tych, którzy od Prokofiewa i Chopina wolą romanse i komedie. Tak by dla każdego było coś miłego. Grunt, że wraz z piękną muzyką wybrzmiewa talent i niezwykła osobowość Maksymiuka. A to, że spośród pięciu kamizelek zakłada tylko tę jedną, dziurawą, ma już na szczęście mniejsze znaczenie.

(sk)

Co ja wiem o Maksymiuku

Muzyka i cukierki

Przed trudnym, Sylwio, postawiłaś mnie zadaniem. Film dokumentalny o jednym z najwybitniejszych (a może i najwybitniejszym) polskich dyrygentów. I ja mam się jakoś do tego odnieść. No cóż, spróbuję.
Znowu muszę zacząć od osobistych retrospekcji. Gdy byłem niewielkim, pulchnym chłopcem, usiłowano umuzykalniać mnie na różne sposoby. A to mama kupiła mi pianino, na którym musiałem grać. A to zaprowadziła mnie do filharmonii na spotkania z Jadwigą Mackiewicz, popularną ciocią Jadzią, gdzie poproszono mnie kiedyś o zaśpiewanie piosenki. Miałem 5 lat i znałem parę pięknych piosenek, ale zjadła mnie trema i w tym właśnie momencie, gdy być może rozstrzygała się moja przyszłość w szołbiznesie, umiałem jedynie wybąkać parę taktów z „Wlazł kotek na płotek i mruga”. Ze wstydu już się nie pojawiłem u cioci Jadzi. Te wspomnienia przytaczam tylko po to, aby pokazać, że tak do końca muzyka poważna nie była i nie jest dla mnie terra incognita. Od najmłodszych lat coś tam o niej wiedziałem i nawet chadzałem do Opery Narodowej i filharmonii. Z tej ostatniej instytucji zostałem raz niemal wyproszony, gdy w trakcie koncertu szeleściłem straszliwie celofanową torebką czechosłowackich cukierków pudrowych. Cóż, moja ówczesna pulchność nie brała się znikąd, a predylekcja do słodyczy była zdecydowanie silniejsza od umiejętności wsłuchania się w koncert muzyki poważnej. Wracajmy jednak do muzyki. Również w telewizji reżimu komunistycznego zdarzało mi się oglądać programy kulturalne. I często w nich budził moje zainteresowanie człowiek z efektowną grzywą rudych (zdaje się, bo telewizor był czarno-biały) włosów, który nie dość, że sprawnie dyrygował przeróżnymi orkiestrami, to jeszcze od czasu od czasu przykuwał uwagę widzów jakimś żartem czy opowiadankiem. To był właśnie Jerzy Maksymiuk. Często w kinie mojej wyobraźni widziałem siebie w jego roli, ale jednak do poważnego uprawiania muzyki trzeba mieć trochę talentu, a ja w odróżnieniu od Maksymiuka takiego talentu nie miałem za grosz. Natomiast Maksymiuk zawsze miał coś ciekawego do powiedzenia, a do tego fenomenalny talent, dzięki któremu do dzisiaj przykuwa uwagę. I z tego punktu widzenia film o nim, człowieku z Grodna, może być ciekawszy od niejednego thrillera. I jako taki chętnie go obejrzę.

(Iggys)

FOT. PIXABAY, MAT. PRAS. (2)

eprasa.pl cd284b96f2

#PodejrzaneZNatury

Kurczak, choć nie wielkanocny

FOT. PIXABAY

Natalia **Osten-Sacken**

Wiosna jest wspaniałym czasem na obserwowanie budzącego się życia, a jednym z aspektów tego zagadnienia są ptasie toki, czyli inaczej mówiąc – zaloty.

Często są one interesującym i barwnym spektaklem, połączonym z tańcami i śpiewem, a jednym z najciekawszych są niewątpliwie toki cietrzewi. Ponieważ najbardziej spektakularne odbywają się właśnie na Biebrzy, kilka dni temu wybrałam się tam, żeby podziwiać to widowisko.

Oczywiście potrzebowałam dobrej lornetki, ponieważ cietrzew jest w Polsce objęty ścisłą ochroną gatunkową i od 1 lutego do 31 maja wokół tokowisk obowiązuje strefa ochronna w promieniu do 500 m. Przyczyną takiego stanu jest niestety coraz mniejsza liczba tych pięknych ptaków, co sprawia, że gatunek ten jest mocno zagrożony wyginięciem. Smutny ten fakt wynika z ingerencji człowieka w naturalne siedliska tego gatunku, zalesiania obszarów śródleśnych i osuszania torfowisk. Coraz bardziej rozrastające się ludzkie osiedla zbliżają się do miejsc ich występowania, a cietrzewie są ptakami płochliwymi i wrażliwymi. Wróćmy jednak to toków, które wciąż jeszcze w pełnej krasie, przy odrobinie cierpliwości i szczęścia, można zaobserwować na Biebrzy.

Toki samców są gromadne i odbywają się przed świtem na ziemi lub na drzewach. W takiej grupie zbiera się zwykle kilka do kilkunastu kogutów. W czasie pokazu cietrzewie szybko biegają po ziemi, wydają głośne okrzyki, po których następują długie modulowane odgłosy zwane dźwięcznie bełkotaniem i czuszykaniem. W szczególności to drugie słowo bawi niezmiernie ornitologów i amatorów zjeżdżających masowo w tym czasie z całej Europy w ten rejon Polski, ponieważ – jak można się domyślać – jest ono dla nich absolutnie nie do wymówienia. Są to bełkoczące i syczące tony „bul-got bul-got bul-got czu-szyy", na co samice wykrzykują w odpowiedzi „gagag, gagag, gagag". Poza popisami wokalnymi można zaobserwować także popisy taneczne samców – rozkładają wachlarzowato ogon, unoszą go prostopadle do ziemi, opuszczają skrzydła, wyciągają poziomo szyję i stroszą pióra. Co jakiś czas w tej postawie podskakują, podfruwają lub wzlatują. Ma to na celu zaprezentowanie zwinności i dobrej kondycji zarówno potencjalnej partnerce, jak i innym samcom. Stroszenie piór ma z kolei optycznie powiększyć sylwetkę tancerza i zakomunikować rywalom: „jestem duży, silny i nie radzę ze mną zadzierać". Oczywiście jak to przy zalotach bywa, ma także na celu zaimponowanie samicom, które o świcie także pojawiają się na tokowisku.

Obserwator takiego spektaklu nie będzie miał problemu i nawet z daleka odróżni samce od samic, ponieważ występuje u nich wyraźny dymorfizm płciowy, czyli samice i samce bardzo różnią się wyglądem. Samiec cietrzewia jest czarny z granatowym, metalicznym połyskiem. Skrzydła ma ciemnobrązowe z dwiema białymi pręgami, a nad okiem ma wyraźny czerwony fragment gołej skóry – to tzw. róża, która na wiosnę, w okresie godowym, wyraźnie się powiększa. Jest to ptak urodziwy i zgrabny. Kształt ogona odróżnia go od pokrewnych gatunków i przywodzi na myśl rajskie ptaki. Samica cietrzewia (cieciorka) jest wyraźnie mniejsza. Wierzch ciała ma brunatny z gęstym, poprzecznym, rdzawym prążkowaniem. Ma także lekko rozwidlony ogon. Ciekawostką jest, że zarówno samce, jak i samice na palcach mają małe piórka, które pomagają im w chodzeniu zimą po śniegu.

Cietrzew zamieszkuje skraje lasów, polany, poręby. Można go zazwyczaj spotkać w rejonach podmokłych, w pobliżu upraw gryki. Bardzo lubi półotwarte obszary porośnięte jagodami oraz doliny rzeczne, a nawet lasy iglaste w górach. Pokarm tych ptaków jest bardzo zróżnicowany. Żywią się one co prawda głównie roślinami – różnymi mięsistymi owocami, nasionami, młodymi zielonymi pędami, pąkami i liśćmi drzew oraz owocami leśnymi – jednak w celu dostarczenia organizmowi białka latem zbierają duże ilości owadów, na przykład mrówek, nie gardzą także ślimakami. Zimą, gdy wybór staje się zdecydowanie mniejszy, chętnie skubią pąki olch i brzóz oraz wierzbowe kotki. Co jednak jest najciekawsze i być może nie wszystkim znane, to fakt, że ten niezwykły i fascynujący mieszkaniec naszych lasów i mokradeł jest niczym innym niż dużą… kurą. A ściślej mówiąc – kurakiem, czyli zwierzęciem blisko z kurą spokrewnionym. Osiąga wagę nawet do 1,5 kg i z tego względu, jeszcze gdy gęsto zasiedlał nasz kraj, bardzo często lądował na szlacheckich stołach w postaci wykwintnego pieczystego.

Niestety, jak wspomniałam, zmiany środowiska i zbytnie przetrzebianie populacji w celach konsumpcyjnych sprawiły, że w ostatnich latach naliczono na terenie Polski jedynie ok. 350 osobników tego gatunku. Z tego powodu o daniach z cietrzewia możemy obecnie zapomnieć. Jedyne, co nam pozostaje, to pomarzyć o nich w czasie lektury staropolskich książek kucharskich. N

eprasa.pl cd284b96f2

DODATEK ŚLĄSKI

Gazeta Polska codziennie

Sobota-Poniedziałek 20-22/04/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Gliwicka wystawa w finale s.2

REGION NIE ZAPOMNIJ O UBOGIM BRACIE

W czasie świąt otwierają się serca

Ślązacy są bardzo hojni w udzielaniu pomocy ubogim | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Niedziela Wielkanocna to największe święto chrześcijańskie. Duszpasterze śląscy apelują, by czas ten poświęcić nie tylko na spotkania rodzinne, ale przede wszystkim na duchowe przeżycie Wielkanocy. Proszą też o wsparcie dla ubogich – by mogli godnie przeżyć święta.

Marcin Kubiczek

Zarówno parafie, jak i Caritas realizowały w okresie przedświątecznym liczne akcje charytatywne. Caritas Polska we współpracy z oddziałami diecezjalnymi zorganizował w supermarketach, sieciach handlowych i sklepach osiedlowych w całej Polsce 16. zbiórkę żywności pod hasłem „Tak, pomagam! ". Wolontariusze zbierali artykuły spożywcze z długim terminem przydatności oraz łatwe w przechowywaniu, z których najuboższe rodziny i placówki Caritasu przygotują świąteczne posiłki. – Święta Wielkiejnocy, podobnie jak Boże Narodzenie, to bardzo ważny czas, każdemu człowiekowi potrzebna jest wtedy bliskość drugiego człowieka – podkreśla Paweł Trawka – rzecznik prasowy, koordynator ds. pijaru i promocji Caritas. Za pomocą prostego gestu można pokazać ludziom, którzy z różnych życiowych powodów znaleźli się w ciężkiej sytuacji, że nie są sami. Caritas pragnie dotrzeć z pomocą do jak największej liczby osób niedożywionych i żyjących w ubóstwie, aby każdy mógł cieszyć się wielkanocnym śniadaniem – dodaje.

Warto podkreślić, że podczas poprzedniej zbiórki żywności udało się zebrać 575 tys. kg żywności, która trafiła do 89 tys. osób potrzebujących z rodzin wielodzietnych, samotnych rodziców, bezdomnych i chorych oraz do placówek prowadzonych przez diecezjalne placówki Caritasu. W akcję zaangażowanych było prawie 30 tys. wolontariuszy z parafialnych zespołów i szkolnych kół Caritasu w całej Polsce, którzy zbierali żywność w 2500 sklepach, by móc przygotować świąteczne paczki dla potrzebujących. Wiele parafii zorganizowało podobne zbiórki na własną rękę.

Z okazji zbliżających się świąt wielkanocnych Caritas w naszym regionie przygotował też podobnie jak w latach ubiegłych świece z paschalną aplikacją, które są rozprowadzane w parafiach. Pieniądze pozyskane z dystrybucji świec przeznaczone będą na dożywianie dzieci w szkołach i przedszkolach. Bardzo ciekawe akcje organizują też śląskie fundacje. Krystyna Prońko, Halina Frąckowiak, Irena Santor, Stanisława Celińska, Maciek Balcar (Dżem), Piotr Kupicha (Feel), a nawet prof. Jan Miodek – to tylko niektóre z blisko 30 gwiazd, które osobiście wykonały pisanki na specjalne wielkanocne aukcje dla hospicjum Cordis w Katowicach. Obecnie na polskim portalu aukcyjnym możemy te pisanki licytować. Aukcje trwają do 26 kwietnia, a dochód z nich zostanie przeznaczony na rozbudowę hospicjum stacjonarnego w Katowicach. – Nabycie takiej pisanki cegiełki może dać ogromną satysfakcję – mówi Jolanta Grabowska-Markowska, prezes hospicjum Cordis.

POLICJA

Odzyskano samochód i gotówkę

Mundurowi ze Szczyrku odzyskali pochodzącego z przestępstwa opla insignię wartego ponad 5 tys. euro. Po sprawdzeniu samochodu w policyjnej bazie okazało się, że auto zostało przywłaszczone. 35-letniego kierującego zatrzymano w Wilkowicach. Jego przywłaszczenie prawowity właściciel zgłosił w komendzie w Pleszewie, a pojazdu szukali policjanci w całej Polsce. Podejrzewany o przywłaszczenie mężczyzna został zatrzymany i trafił do aresztu. W samochodzie, którym jechał, mundurowi znaleźli marihuanę i 2800 euro w gotówce, które również pochodziły z przestępstwa. Sprawą zajęli się śledczy, którzy zgromadzili niezbędne dowody. 35-latek usłyszał zarzuty przywłaszczenia samochodu i pieniędzy oraz posiadania narkotyków, za które grozi łącznie do 3 lat więzienia. Odzyskany przez stróżów prawa samochód oraz pieniądze zostały zabezpieczone i trafiły do prawowitego właściciela.

(ak)

KOŚCIÓŁ I SZTUKA

Jasnogórską ikonę poddano konserwacji

W środę dobiegła końca doroczna konserwacja Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Przeprowadzili ją m.in. prof. Wojciech Kurpik i dr hab. Krzysztof Chmielewski z ASP w Warszawie. Podczas tegorocznej konserwacji wykonano jedynie lokalne zawerniksowanie w miejscu zmatowienia farby. – Matka Boża jest piękna jak we śnie, zwłaszcza kiedy zbliża się czas Wielkanocy i przyjazd na Jasną Górę – mówi ze wzruszeniem prof. Kurpik. Zdaniem historyków środki do konserwacji sprawdziły się. Najważniejsze jest jednak ustabilizowanie wilgotności powietrza w zabytkowym sejfie. – Wszelkie czynności rozpoczynamy od odkurzenia obrazu pędzelkiem. Kurz jest później badany pod mikroskopem. Kiedyś, jeszcze w latach 80., były tu nawet drobinki żużlu, bo niedaleko działała huta – wspomina prof. Kurpik. – W tej chwili powietrze jest kontrolowane i filtrowane, i wzbogacone w azot – dodaje.

(ak)

eprasa.pl cd284b96f2

PET NA SPORT

SOSNOWIEC \ Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami informuje, że w Sosnowcu trwa program zbiórki butelek PET. Automaty znajdują się w budynku UM przy al. Zwycięstwa 20, na Stadionie Ludowym, w SP nr 36, na Stadionie Zimowym oraz w budynku pływalni przy ul. Bohaterów Monte Cassino 46a. Z każdej wrzuconej butelki do automatu na konto jednego z trzech sosnowieckich klubów trafia 10 gr.

fot. mat. pras./d

REGION

Śniadanie wielkanocne dla samotnych

Jutro w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach zorganizowane zostanie Metropolitalne Śniadanie Wielkanocne. Jak przekonują organizatorzy, będzie to jedno z największych tego typu wydarzeń w tym roku w Europie – weźmie w nim udział ok. 3 tys. osób.

Marcin Kubiczek

Na wspólne śniadanie wielkanocne jak co roku zaprasza fundacja Wolne Miejsce. Tym razem jednak w organizację wydarzenia włączyło się 14 miast z województwa śląskiego. Jak mówi Mikołaj Rykowski, założyciel i prezes fundacji Wolne Miejsce, wciąż trwa zbiórka żywności i datków, które wesprą tę inicjatywę. Organizatorzy potrzebują przede wszystkim kiełbasy, szynki i jajek. Można je przekazać bezpośrednio Fundacji Wolne Miejsce. Dzięki włączeniu się gmin dojazd na to wielkie śniadanie będzie łatwiejszy. Górnośląsko Zagłębiowska Metropolia dla osób udających się na śniadanie wielkanocne przygotowała bowiem transport. – Osoby bezdomne, samotne i potrzebujące do Międzynarodowego Centrum Kongresowego zabiorą specjalne darmowe autobusy, które będą kursowały z Zabrza, Piekar Śląskich, Sosnowca i Dąbrowy Górniczej – mówi Grzegorz Kwitek z zarządu GZM.

Zorganizowanie takiego śniadania jest nie lada sztuką. Pokazuje to ilość jedzenia, którą przygotowują organizatorzy. – Około 4 tys. jajek, 300–350 kg wędlin, kilkaset kilogramów kiełbas, oczywiście ziemniaczków, sałatek i wszystkich innych produktów, wręcz w niezliczonej ilości. I tyle słodyczy, ile ludzie nam przekażą. Oprócz tego, że chcemy je położyć na stole, chcemy też je włożyć do prezentów. Będą też pyszne ciasta – mówi Mikołaj Rykowski.

W tym roku w obsługę śniadania zaangażowanych jest blisko pół tysiąca wolontariuszy. – To są ludzie o dobrym sercu. I to jest najważniejsze – są otwarci sercem na drugiego człowieka i rozumieją problemy innych ludzi. Dlatego mogą być wolontariuszami w naszej fundacji. Nasi goście potrzebują, by ich nakarmić, ale potrzebują też, by z nimi porozmawiać – mówi Mariola Korduła, koordynator Metropolitalnego Śniadania Wielkanocnego.

\\ Śniadanie odbędzie się 21 kwietnia w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach. Początek o godz. 10. Organizatorzy spodziewają się 3 tys. gości \\

Idea organizacji wielkanocnego śniadania dla samotnych wyrosła z organizowanych od wielu lat przez fundację Wolne Miejsce, miasta Katowice, Chorzów, Siemianowice Śląskie, Świętochłowice i Mysłowice, Wigilii dla Samotnych. Ten rok dla współpracy wszystkich stron staje się jednak przełomowy, bo zamiast organizacji coraz to większej ilości pomniejszych wydarzeń w poszczególnych miastach, ich gospodarze wraz zarządem fundacji postanowili zorganizować jedno, wspólne wydarzenie, kierowane solidarnie do wszystkich samotnych osób, które są w stanie dotrzeć do katowickiego Międzynarodowego Centrum Kongresowego 21 kwietnia na godz. 10.

– Bardzo istotne jest też to, że dzięki takim wydarzeniom możemy się zatrzymać w pędzącym świecie i podarować sobie odrobinę życzliwości, czy też otworzyć się, na szczerą rozmowę z nieznaną osobą, dla której nasza uważność

REGION

fot. mat. pras. Muzeum w Gliwicach/d

Gliwicka wystawa w finale

Wystawa „Żydzi na Górnym Śląsku" prezentowana w Domu Pamięci Żydów Górnośląskich, o której pisaliśmy na łamach naszego dodatku, zakwalifikowała się do drugiego etapu plebiscytu na Wydarzenie Historyczne Roku. Zwycięzcę wybiorą internauci. Głosować można na stronie whr.muzhp.pl/#vote. Gliwicka ekspozycja jest nominowana w kategorii wystawa.

Wydarzenie Historyczne Roku to plebiscyt organizowany przez Muzeum Historii Polski we współpracy z portalem historia.org.pl. Celem konkursu jest uhonorowanie organizatorów, twórców oraz inicjatorów najciekawszych przedsięwzięć historycznych minionego roku promujących historię i kulturę Polski.

Wystawa „Żydzi na Górnym Śląsku" w Domu Pamięci Żydów Górnośląskich (ul. Poniatowskiego 14) składa się z tablic, gablot z eksponatami, dotykowych ekranów. Jest nawet stylowy telewizor, w którym polska telewizja transmituje antysemickie wystąpienie Edwarda Gierka na wiecu w Katowicach w 1968 r. Materiały są dostępne w dwóch językach: polskim i angielskim. Bilet wstępu kosztuje 1 zł.

(M)

KSIĄŻKA

Wielka historia Łabęd

Jedna z najstarszych części Gliwic doczekała się bardzo obszernego historycznego opracowania. „Łabędy. Dzieje miejscowości i parafii" to ciekawa lektura nie tylko dla mieszkańców dzielnicy. Książkę można kupić m.in. na plebanii kościoła św. Jerzego w Łabędach (ul. Radosna 2).

Dawna wieś rycerska, przemysłowa miejscowość na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacyjnych, w końcu dzielnica na obrzeżach Gliwic. Dzieje Łabęd były bardzo zagmatwane, a przez to ciekawe. Zainteresowały również naukowców i pasjonatów lokalnej historii, którzy wzięli na historyczny warsztat dzieje miejscowości i funkcjonujących na jej terenie parafii rzymskokatolickich.

Książka składa się z trzech części. Pierwsza ukazuje Łabędy w rozwoju historycznym na tle dziejów Górnego Śląska. Drugi moduł poświęcony jest stosunkom kościelnym w Łabędach. W trzeciej części przedstawiono źródła, takie jak niepublikowane dotąd zapiski kronikarskie – wyjaśnia ks. prof. Andrzej Hanich, główny redaktor monografii. Publikacja jest głównym elementem działań aktywizacyjnych prowadzonych z mieszkańcami. Zorganizowano już m.in. warsztaty dla młodzieży szkolnej i seniorów, podczas których przywracano pamięć o wspólnej historii.

Historia tej gliwickiej parafii jest długa i ciekawa. Wraz z rozwojem huty i powstawaniem nowych zakładów pracy zwiększała się liczba mieszkańców Łabęd, a przy tym stale rosła liczba wiernych w innej gliwickiej parafii – Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Łabędach. Wzrost liczby wiernych spowodował potrzebę budowy nowego kościoła. Plan budowy nowego kościoła dojrzewał od dziesięcioleci, wszelkie starania podejmowane w kierunku realizacji tego planu były jednak bezskuteczne. Dopiero wysiłki proboszcza łabędzkiej parafii ks. Emanuela Maleiki i podjęte przez niego starania o budowę drugiego kościoła na terenie Łabęd, wspierane przez pełnomocnika kurii wrocławskiej do spraw budownictwa kościelnego na Śląsku Opolskim ks. prałata Józefa Kubisa z Opola, kapłana cieszącego się wielkim autorytetem, a przy tym budowniczego wielu kościołów, zakończyły się sukcesem. I tak 8 listopada 1936 r. łabędzka rada parafialna postanowiła zakupić od hrabiego von Welczek ok. dwie morgi odpowiedniego terenu pod budowę kościoła. Głównym źródłem finansowania budowy nowej świątyni była fundacja ks. Ignacego Ledwocha, czyli kapitał zgromadzony i ofiarowany na ten cel przez nieżyjącego już proboszcza w Łabędach. Zebrana przez niego suma znacznie jednak straciła na wartości na skutek inflacji związanej z wielkim kryzysem gospodarczym lat 1929–1933 i brakujących pieniędzy trzeba było szukać gdzie indziej.

eprasa.pl cd284b96f2

A MOŻE SZACHY?

RUDA ŚLĄSKA \ Miejska Biblioteka Publiczna – Centrum Inicjatyw Społecznych „Stary Orzegów" w Rudzie Śląskiej zaprasza do Klubu Szachowego dla Dzieci. Nauka gry w szachy prowadzona będzie przez Klub Sportowy DORS. Zapisy w siedzibie biblioteki.

fot. Pixabay/d

MODLITEWNY ZLOT MOTOCYKLOWY

JAWORZNO \ Ks. Mariusz Lizończyk, proboszcz parafii św. Brata Alberta w Jaworznie-Pieczyskach, i Katolicki Klub Motocyklowy Souls' Hunters zapraszają 3 maja o godz. 13 na zlot modlitewny we franciszkańskim sanktuarium w Rychwałdzie (tel. 501 637 029).

fot. <No data from link>/<No data from link>

Pierwsze śniadanie wielkanocne dla samotnych, współorganizowane nie przez pojedyncze miasta, lecz wspólnie przez 14 samorządów Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, odbędzie się w niedzielę w Katowicach. Organizatorzy zapraszają na posiłek, ale też do pomocy

fot. Andrzej Grygiel/PAP

i obecność już może stanowić prezent świąteczny podkreśla Marzena Szuba – wiceprezydent Katowic.

– Śniadanie wielkanocne to nie jest tylko żurek, choć zrobimy pyszne jedzenie, ale chcemy przypomnieć wszystkim, którzy przyjdą, że jest nadzieja, że życie nie kończy się tu i teraz, że jest coś dalej i że zmartwychwstanie jest realne– zaznaczył prezes Wolnego Miejsca.

Do hali będzie można wejść od godz. 9.00. Już wtedy na stołach znajdą się słodycze i owoce, grać ma muzyka. Śniadanie rozpocznie się od złożenia życzeń i uściskania się, podania sobie rąk. Posiłkowi – zaplanowano m.in. żurek z kiełbasą i jajkami, sałatki, wędliny, ciasto – towarzyszyć ma program artystyczny. Przy pożegnaniu wręczane będą prezenty.

Historia gliwickiej parafii św. Jerzego w Łabędach doskonale obrazuje skomplikowane dzieje Śląska | fot. Parafia pw. św. Jerzego w Gliwicach-Łabędach/d

Pomoc przyszła od hrabiego Nicolausa von Ballestrem z Pławniowic. Zaciągnięto również pożyczkę, a reszta pieniędzy miała pochodzić z dobrowolnych datków wiernych i comiesięcznych kolekt na ten cel. Organizowanie innych publicznych zbiórek pieniędzy poza obrębem kościołów było już w tym czasie zakazane przez władze nazistowskie. Pierwotny projekt imponującej swym rozmachem świątyni w stylu neobarokowym wykonał architekt Theodor Ehl z Bytomia. Jednakże realizacji tego przedsięwzięcia przeszkodziły przygotowania III Rzeszy do wojny. Pochłaniane w coraz większych ilościach przez nabierającą tempa machinę wojenną tzw. surowce strategiczne spowodowały na rynku deficyt żelaza i stali, które stały się artykułami reglamentowanymi, kupowanymi na zasadzie ścisłych przydziałów. W związku z tym władze lokalne nie zatwierdziły przygotowanego projektu budowy kościoła, gdyż ich zdaniem zakładał on zbyt duże zużycie elementów budowlanych z żelaza i stali znacznie przekraczające ustalone limity.

Szybko sporządzono drugi projekt świątyni, tym razem dużo skromniejszy. Zezwolenie władz lokalnych na budowę kościoła według tego zmodyfikowanego projektu parafia otrzymała 28 października 1937 r. 3 listopada 1937 r. rozpoczęła się budowa poprzez symboliczne wykopanie pierwszej łopaty ziemi. Tempo wykonywanych prac budowlanych było ekspresowe. Już 4 września 1938 r. odbyło się uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego w mury przyszłej świątyni. Tym aktem uwieńczono gotowy stan surowy obiektu. W czerwcu 1939 r. budowa kościoła została zakończona. Z powodu ogromnych ograniczeń związanych z przygotowaniami do wojny nie było jednak możliwości wykończenia budynku.

W dniu konsekracji świątynia świeciła pustkami. Mimo to 24 czerwca 1939 r. kard. Adolf Bertram konsekrował kościół i erygował w Łabędach nową parafię pod wezwaniem św. Jerzego. Kilka tygodni po konsekracji kościoła wybuchła wojna i prace związane z wykończeniem wystroju świątyni musiały poczekać. Po wojnie kontynuowano prace, ale nowe władze – komuniści spod znaku PRL – też nie dawały spokoju parafii. Urządzanie kościoła trwało aż do lat 60. ubiegłego wieku.

(M)

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Chris Norman w Spodku

Hala Widowiskowo-Sportowa „Spodek" w Katowicach zaprasza 26 kwietnia o godz. 20 na koncert legendarnego wokalisty zespołu Smokie Chrisa Normana. To jeden z najbardziej oryginalnych i znanych brytyjskich muzyków lat 70. i 80. Chris Norman, Alan Silson i Terry Uttley, będący filarami grupy, znali się ze szkoły. Po ukończeniu edukacji zaczęli podróżować i grać koncerty w klubach i pubach robotniczych. Mimo rozsyłania nagrań demo i singli do różnych wytwórni muzycznych nie udało im się zaistnieć. Wkrótce w zespole nastąpiła zamiana perkusisty na Pete'a Spencera. Równocześnie manager grupy podjął działania mające na celu osiągnięcie upragnionego sukcesu komercyjnego, nawiązując współpracę ze znanym duetem twórców przebojów glam rocka Chinn-Chapman. W 1975 r. grupa przyjęła ostatecznie nazwę Smokie. Chris Norman w 1982 r. rozpoczął karierę solową, a w 1986 r. ostatecznie odszedł z zespołu. W tym samym roku jego piosenka „Midnight Lady" stała się hitem. Ostatni jego występ w Polsce odbył się w 2014 r. Doskonale znane przeboje wokalisty takie jak „Living Next Door to Alice", „Midnight Lady", „It's Your Life" czy „Baby I Miss You" przez wiele miesięcy zajmowały czołowe miejsca na listach przebojów. Nie zabraknie ich także podczas koncertu w Spodku, który odbędzie się za niespełna tydzień. Organizatorzy trasy podkreślają, że zdecydowali się na zaproszenie Chrisa Normana bez większego namysłu. A to wszystko z sentymentu do lat swojej młodości i czasów, gdy towarzystwo dzieliło się na fanów takich zespołów jak Smokie, T. Rex, Slade czy Ozzy'ego Osbourne'a, a ściany pokoi wyklejone były po sufit ich plakatami.

(M)

HISTORIA

Olimpijskie miśki

fot. mat. prasowe

Zabytkowa Kopalnia Ignacy w Rybniku zaprasza 23 kwietnia o godz. 18 na wernisaż wystawy „Od Monachium do Tokio", czyli na ekspozycję oficjalnych maskotek i pamiątek olimpijskich ze zbiorów redaktora Henryka Grzonki. Pierwszą oficjalną maskotkę przygotowano w 1972 r. z okazji XX Letnich Igrzysk Olimpijskich w Monachium. Od tamtej pory maskotki projektowane są na każdą olimpiadę. Na terenie Zabytkowej Kopalni Ignacy w Rybniku-Niewiadomiu zaprezentowana zostanie unikatowa, największa tego typu kolekcja w Polsce. Maskotkom towarzyszyć będą akredytacje i medale za udział w igrzyskach, plakaty oraz publikacje dotyczące igrzysk. Wernisaż wystawy połączony będzie z prelekcją Henryka Grzonki na temat maskotek i gadżetów olimpijskich. Wydarzenie odbędzie się w siedzibie rybnickiej kopalni przy ul. Mościckiego 3. Ekspozycję będzie można oglądać do 15 maja br.

(M)

eprasa.pl cd284b96f2

LICZY SIĘ UDZIAŁ

SPORT DLA SENIORA \ 18 maja w Rybniku odbędzie się 5. Ogólnopolska Olimpiada Sportowa Seniorów „You Win" dla osób po 55. roku życia (zgłoszenia do 8 maja). Fundacja PGE Energia Ciepła zaprasza do rywalizacji wszystkich, którzy chcą sprawdzić się w takich dyscyplinach jak nordic walking, lekkoatletyka, tenis stołowy, szachy czy pływanie.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Górnicy liczą na wsparcie kibiców w meczu z Arką | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Górnik chce pozostać wśród najlepszych

Trwają przygotowania do ważnego meczu Górnika Zabrze z Arką Gdynia, który odbędzie się w Poniedziałek Wielkanocny o godz. 18. Klub uruchomił ofertę atrakcyjnych pakietów na wszystkie cztery mecze rundy dodatkowej. Najważniejsza jest jednak mobilizacja – Zabrzanie rozpoczęli w ten sposób batalię o utrzymanie.

Marcin Kubiczek

Jak informowaliśmy, dzięki zwycięstwu we Wrocławiu cztery z siedmiu meczów górnicy rozegrają w Zabrzu. Już po meczu ze Śląskiem piłkarze Górnika podkreślali, jak ważne będzie dla nich wsparcie dwunastego zawodnika. Ważne jest również, by zespół wsparli młodzi piłkarze, którzy mają wielki apetyt na grę. Pokazali to w meczu we Wrocławiu.

Z powodu kontuzji Michała Koja i absencji Adriana Gryszkiewicza trener Marcin Brosz miał przed meczem ze Śląskiem powody do zmartwień. Okazało się, że niepotrzebnie. Defensywa z młodym, ale obiecującym Pawłem Bochniewiczem na lewej stronie spisała się bez zarzutu, a co najważniejsze, Górnik po raz trzeci w tym roku zakończył mecz bez straty bramki. Jak występ na tej pozycji ocenia wychowanek Wisłoki? – Na pewno gra się inaczej. To był mój pierwszy mecz o punkty na lewej obronie. Wcześniej było tylko 45 minut w meczu sparingowym Udinese z Celtą Vigo. Z tą pozycją wiążą się inne zadania. Myślę, że nie było najgorzej. W tym meczu miałem się skoncentrować bardziej na zadaniach defensywnych niż ofensywnych. Udało się. Zagraliśmy na zero z tyłu, więc mogę się tylko cieszyć – podkreślił.

85
tyle bramek padło w meczach Górnika w tym sezonie

I choć bohater obrony rzeczywiście skupiał się na uprzykrzaniu gry ofensywnym piłkarzom Śląska, to jednak o mały włos nie zdobył bramki. Tym razem nie chodzi o stały fragment gry. W 32. minucie meczu Bochniewicz dopadł piłkę i huknął zza pola karnego. – Po oddaniu strzału byłem prawie pewny, że piłka znajdzie się w siatce. Już miałem się cieszyć, ale niestety nie wpadła. Taka jest piłka. Liczą się centymetry. Najważniejsze, że wygraliśmy i nie straciliśmy gola – dodał.

Radość po ostatnim gwizdku była ogromna. Paweł Bochniewicz, podobnie jak reszta drużyny, cieszył się zwłaszcza z dwóch powodów: że zagrają oni cztery mecze w Zabrzu i że mogli w ten sposób podziękować za wsparcie, które otrzymują na każdym kroku od kibiców. Na to wsparcie liczą też w poniedziałek.

KOLARSTWO SZOSOWE

Przegrała o 0,07 sekundy

Z bardzo dobrej strony w Pucharze Polski w kolarstwie szosowym w Strzelcach Krajeńskich zaprezentowała się Marta Marek z Kolejarza-Jury Częstochowa. W jeździe indywidualnej na czas zajęła drugie miejsce, przegrywając walkę o zwycięstwo zaledwie o 0,07 s. Następnie w wyścigu ze startu wspólnego nie dała rywalkom szans i wygrała po samotnym ataku na 3 km do mety. Marek wystartuje 5 maja w 47. Grand Prix Częstochowy.

REKREACJA

Selfie z pucharem za mistrzostwo Polski

Trofeum za mistrzostwo Polski PGNiG Superligi w piłce ręcznej mężczyzn zawita do Zabrza 30 kwietnia, w trakcie ćwierćfinałowego meczu NMC Górnik Zabrze–MMTS Kwidzyn. Dla kibiców zostanie przygotowana strefa Trophy Tour, będzie możliwość zrobienia sobie zdjęcia z pucharem i wygrania cennych nagród. Puchar zostanie wystawiony o godz. 17.30. Początek meczu zaplanowano na godz. 18.15. Trofeum ma wysokość 60 cm i waży 5,12 kg. W tym sezonie jego obrońcą jest drużyna PGE VIVE Kielce.

SIATKÓWKA

Dziewczyny z Bielska na piątkę

BKS Profi Credit Bielsko-Biała wygrał ostatni mecz z Bankiem Pocztowym Pałac Bydgoszcz 3:1 i ostatecznie uplasował się na koniec sezonu na piątym miejscu.

Przed decydującymi meczami większe szanse dawano siatkarkom Banku Pocztowego, które w fazie zasadniczej dwukrotnie wygrywały z zespołem trenera Bartłomieja Piekarczyka. Tymczasem bielszczanki nie tylko potrafiły zrewanżować się przeciwniczkom i wygrać w Bydgoszczy, ale okazały się też nie do zatrzymania na swoim terenie.

Na uwagę zasługują 23 punkty bielskiej drużyny zdobyte blokiem. Najlepszą siatkarką w tym elemencie była Martyna Świrad, która siedmiokrotnie zatrzymywała ataki rywalek. Po meczu siatkarki bialskiego klubu podziękowały wolontariuszom, którzy przez cały sezon pomagali w organizacji dnia meczowego. Następnie między szpalerami utworzonymi przez mopersów, podawaczy piłek, kibiców oraz siatkarki i sztaby obu ekip przeszła kończąca karierę kapitan BKS Profi Credit Katarzyna Konieczna. Nie zabrakło upominków od zespołu (zawodniczki i sztab ubrani byli w koszulki z napisem „Dzięki, Kasia"), kwiatów od wielu gości, a także wyjątkowego prezentu: koszulki BKS Profi Credit Bielsko-Biała z nazwiskami wszystkich siatkarek, z którymi Kasia Konieczna grała w trakcie swojej kariery sportowej.

(M)

fot. siatkowka.bks.bielsko.pl/d

eprasa.pl cd284b96f2

DODATEK MAZOWIECKI

Gazeta Polska codziennie

Sobota-Poniedziałek 20-22/04/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Tradycje wielkanocne s.2

BEZPIECZEŃSTWO POLICJA APELUJE O ROZWAGĘ

Rozsądnych świąt

Funkcjonariusze będą kontrolowali prędkość, a także stan techniczny samochodów, dlatego lepiej sprawdzić, czy auto jest przygotowane do jazdy jeszcze przed wyruszeniem w podróż – przypominają policjanci | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Od wczoraj na drogach Mazowsza będzie więcej patroli ruchu drogowego. Policjanci będą widoczni na trasach wylotowych i wlotowych miast, trasach szybkiego ruchu i innych miejscach, w których może dochodzić do łamania przepisów. Policjanci apelują o rozsądek za kierownicą. Przypominają także, że tradycja śmigusa może zostać uznana za wykroczenie i skutkować mandatem do 500 zł.

Jarosław Molga

Funkcjonariusze będą kontrolowali prędkość, a także stan techniczny samochodów, dlatego też lepiej sprawdzić, czy auto jest przygotowane do jazdy jeszcze przed wyruszeniem w podróż – przypominają policjanci. – Przede wszystkim każdy kierowca powinien wziąć sobie głęboko do serca zasadę, że wolniej oznacza bezpieczniej. Ponadto pasy bezpieczeństwa powinien mieć zapięte każdy pasażer, a dzieci powinny być przewożone w fotelikach – podkreśla w komunikacie Komenda Stołeczna Policji. Funkcjonariusze zaznaczają, że nie będzie żadnego pobłażania dla nietrzeźwych kierowców, i przypominają, że pijąc alkohol dzień przed wyruszeniem w drogę, trzeba mieć na względzie to, że mimo upływu kilkudziesięciu godzin zawartość alkoholu w organizmie może przekraczać dopuszczalne normy.

Poniedziałek Wielkanocny to śmigus dyngus – tradycja kultywowana w Polsce od pokoleń. – Nie powinniśmy jednak zapominać przy tym o przysługującym każdej osobie prawu do nieuczestniczenia w tej tradycji. Polewanie wodą powinno mieć granice – przypominają policjanci. Jeśli nie zachowamy umiaru przy polewaniu wodą, możemy wyczerpać np. znamiona wykroczenia z art. 51 kodeksu wykroczeń, polegającego w tym przypadku na zakłóceniu spokoju i porządku publicznego, za które może grozić m.in. kara grzywny wymierzona w drodze postępowania mandatowego w wysokości do 500 zł. Na podobne konsekwencje prawne może narazić się osoba dopuszczająca się wybryku w postaci oblewania wodą pasażerów transportu publicznego czy też rzucająca balonem wypełnionym wodą w pojazdy mechaniczne będące w ruchu. Innymi konsekwencjami wobec sprawców przytoczonych powyżej wykroczeń mogą być wymierzane przez sąd: kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny, która w przypadku naruszeń z art. 51 kw i 76 kw może wynosić nawet do 5000 zł. W skrajnych przypadkach omawiane zachowanie może zostać zakwalifikowane jako przestępstwo polegające na naruszeniu nietykalności cielesnej. Należy zatem pamiętać, że kultywowaniu tradycji powinny towarzyszyć rozsądek i umiar.

> \\ Jeśli nie zachowamy umiaru przy polewaniu wodą, możemy wyczerpać np. znamiona wykroczenia z art. 51 kodeksu wykroczeń, polegającego na zakłóceniu spokoju i porządku publicznego, za które może grozić m.in. kara grzywny w wysokości do 500 zł \\

WARSZAWA

Wielka Sobota i Wielkanoc

W Wielką Sobotę o godz. 7 rozpocznie się Ciemna Jutrznia w archikatedrze warszawskiej. O godz. 20 zacznie się Wigilia Paschalna pod przewodnictwem kard. Kazimierza Nycza, która rozpoczyna obchody Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego. Podczas tej liturgii w archikatedrze warszawskiej dwóch mężczyzn przyjmie chrzest. Obecni będą także członkowie neokatechumenatu, którzy po wielu latach, na zakończenie formacji w ramach Drogi Neokatechumenalnej, w obecności biskupa uroczyście odnowią przyrzeczenia chrzcielne. W archikatedrze będą obecne trzy spośród 160 takich wspólnot działających w archidiecezji warszawskiej, w sumie ok. 130 kobiet i mężczyzn. Podczas Wigilii Paschalnej będą ubrani w białe szaty, jakie nowo ochrzczeni otrzymują podczas sakramentu. Stosunkowo niewiele jest takich wspólnot, które po 20–30-letniej formacji dochodzą do tego ważnego etapu. W tym roku są to wspólnoty z parafii NMP Matki Kościoła na Mokotowie, parafii Matki Bożej Częstochowskiej na Powiślu i kościoła oo. paulinów na Nowym Mieście. Na zakończenie liturgii kard. Kazimierz Nycz poprowadzi procesję rezurekcyjną na Starym Mieście. O wyjątkową oprawę tych najważniejszych liturgii w roku w archikatedrze św. Jana Chrzciciela zatroszczą się klerycy warszawskiego seminarium duchownego. W Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego bp Piotr Jarecki o godz. 6 rano poprowadzi procesję rezurekcyjną i odprawi mszę św. w parafii św. Józefa Oblubieńca w Ursusie. Natomiast w archikatedrze warszawskiej o godz. 11 kard. Kazimierz Nycz będzie przewodniczył uroczystej mszy św. w Niedzielę Zmartwychwstania – tzw. sumie pontyfikalnej, w czasie której wygłosi homilię.

(opac. jm)

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

eprasa.pl cd284b96f2

NIE MARNUJCIE JEDZENIA

APEL \ Banki żywności, a także organizacje zajmujące się pomocą ubogim apelują do mieszkańców stolicy, aby nie wyrzucać żywności, która zostanie nam po świętach, i podzielić się nią z potrzebującymi. W Warszawie jest kilkanaście punktów, w których można oddać jedzenie. – W okresie świątecznym marnowane jest najwięcej żywności – mówi Dorota Jezierska, wiceprezes Federacji Polskich Banków Żywności.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

TRADYCJE WIELKANOCNE

Bogactwo pisanek kurpiowskich

Pisanki kurpiowskie służyły jako ozdoba stołu albo podarunek. Dziewczęta chętnie wręczały je chłopcom, wyrażając w ten sposób swoją sympatię. W sercu województwa mazowieckiego narodziło się kilka technik zdobniczych. Wykorzystywane są po dziś dzień.

Katarzyna Kasjanowicz

Kruki, krzyżyki, wiatraczki, pazurki, słoneczka, jodełka – to nazwy pisanek związane z barwą i wzorem. Pisanki kurpiowskie są jednymi z najbardziej charakterystycznych, dlatego trudno pomylić je z jajkami zdobionymi w innych regionach naszego kraju. Często pojawiają się na kartkach wielkanocnych jako symbol polskiej pisanki. A jaka jest ich historia? Kurpiowskich pisanek nie należało święcić, za to znakomicie sprawdzały się jako upominek wręczany dzieciom przez rodziców chrzestnych. Powstawały na ogół podczas Wielkiego Tygodnia, w chwilach wolnych od świątecznych przygotowań.

Techniki zdobnicze występują w kilku wariantach. Najstarsza z nich i najmniej skomplikowana to barwienie jaj na jeden kolor przy użyciu barwników pochodzenia naturalnego. W tym celu wykorzystywano m.in. korę drzew i pędy młodego żyta. Jajka barwione na ciemne kolory nazywano krukami, zaś sama nazwa „pisanki" pochodzi od techniki batikowej, czyli pisania po skorupce roztopionym woskiem.

Dziś chętnie przypominamy sobie tradycyjne techniki na warsztatach organizowanych w placówkach kulturalnych. Pani Wiesława Bogdańska, wybitna artystka kurpiowska, pokazała metodę batiku na spotkaniu w Centrum Kultury i Aktywności na warszawskim Targówku. Chcąc rozpocząć proces twórczy, trzeba zadbać o to, aby skorupka ugotowanego jajka lub wydmuszki była bezwzględnie czysta, a dłonie suche. Krem źle wpłynie na rozłożenie barwnika.

\\ Kurpiowskich pisanek nie należało święcić, za to znakomicie sprawdzały się jako upominek wręczany dzieciom przez rodziców chrzestnych. Powstawały na ogół podczas Wielkiego Tygodnia, w chwilach wolnych od świątecznych przygotowań \\

Wosk musi być bardzo dobrze rozgrzany i właśnie taki nanosi się za pomocą patyczka zakończonego szpilką na powierzchnię. Im szybsze i bardziej zdecydowane ruchy, tym lepszy efekt. Wzory zależą od wyobraźni piszącego. Następnie jajko zanurza się w barwniku. Dziś rzadko już stosuje się te naturalne, ale chcąc uzyskać naprawdę dobry efekt, lepiej sięgnąć po barwniki ze sklepów dla plastyków lub farby do wełny. Z ufarbowanego jajka można usunąć wosk po podgrzaniu pisanki np. nad kuchenką elektryczną lub zostawić wzór. Można też etapami stworzyć kilkukolorową pisankę, ale do tego potrzeba już wprawy i cierpliwości.

Inną, bardziej czasochłonną metodą jest oklejanka. Metoda ta, szczególnie popularna na Kurpiach Białych, polega na oklejaniu skorupki rdzeniem sitowia i kolorowymi włóczkami, ułożonymi w charakterystyczne wzory. Sitowie zbiera się przed pierwszymi mrozami; niestety roślina ta występuje coraz rzadziej.

„Chrystus zmartwychwstał,
aby człowiek znalazł autentyczne
znaczenie istnienia,
aby człowiek żył pełnią
własnego życia:
aby człowiek żył
z Boga i w Bogu".

Jan Paweł II

Wesołych Świąt Wielkanocnych,
pokoju ducha, wiary w Boga i w ludzi.
Umiejętności dostrzegania piękna
tego świata.
I oczywiście wiary w siebie
i swoje możliwości
wszystkim Czytelnikom
życzy redakcja „Dodatku Mazowieckiego".

eprasa.pl cd284b96f2

KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE DEPTAKIEM

WARSZAWA \ Od 20 kwietnia w weekendy Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście zamienią się w deptak dla pieszych i rowerzystów. Do połowy października na odcinku od ronda de Gaulle'a do ul. Senatorskiej będzie obowiązywała weekendowa organizacja ruchu.

fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

ARESZT DLA SPRAWCÓW POBICIA

OTWOCK \ Policjanci zatrzymali 34- i 45-latka, którzy brutalnie pobili 33-letniego otwocczanina. – 33-latek przyszedł do znajomych w odwiedziny. W pewnym momencie doszło do bójki. Sprawcy użyli pogrzebacza i noża. Trafili do aresztu.

fot. Pixabay/d

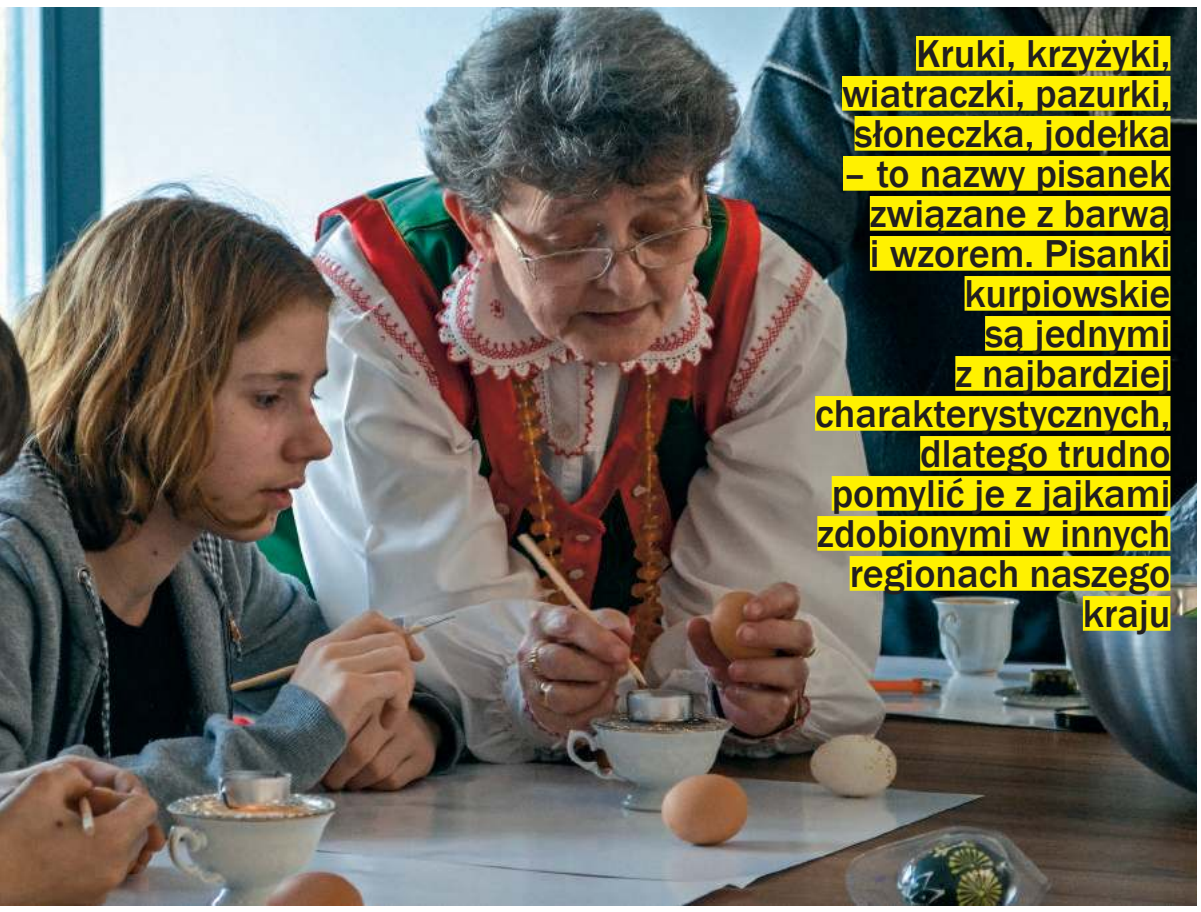

Kruki, krzyżyki, wiatraczki, pazurki, słoneczka, jodełka – to nazwy pisanek związane z barwą i wzorem. Pisanki kurpiowskie są jednymi z najbardziej charakterystycznych, dlatego trudno pomylić je z jajkami zdobionymi w innych regionach naszego kraju

Pani Wiesława Bogdańska, wybitna artystka kurpiowska, pokazała metodę batiku na spotkaniu w Centrum Kultury i Aktywności na warszawskim Targówku | fot. Katarzyna Kasjanowicz/Gazeta Polska

Nowszą i zdecydowanie najtrudniejszą techniką jest frywolitka – jajko oplecione delikatną koronką, najczęściej w kolorze białym. To prawdziwy majstersztyk, wykonywany tylko przez nielicznych. Najpóźniej na Kurpiowszczyźnie zaczęto tworzyć pisanki skrobane, znane także w innych regionach Polski. Metoda polega na wyskrobaniu wzorów za pomocą ostrego narzędzia na jednolicie zabarwionym jajku.

KOMENTARZ

Igor Szczęsnowicz

Abyśmy zdrowi byli

Chciałbym dzisiaj, korzystając z tego, że czas ku temu jak najbardziej odpowiedni, złożyć życzenia najważniejszym osobom na Mazowszu. Po pierwsze marszałkowi naszego województwa Adamowi Struzikowi. Aby pamiętał, że marszałkiem nie jest się zawsze. Aby zawsze, chociaż na pokaz, jego decyzjami i przetargami przezeń organizowanymi kierowała finansowa i wszelka inna logika. Aby jego limuzyny były zawsze skromne, a obiecywany od dziesięciu z górą lat kilkukilometrowy tor z Nowego Dworu Mazowieckiego do Portu Lotniczego kiedyś powstał. A przy tym wszystkim by nie zapomniał on, że dobro regionu jest jednak ważniejsze od partykularnych interesów. A Centralny Port Komunikacyjny od Modlina.

Prezydentowi stolicy naszej Rafałowi Trzaskowskiemu życzę, aby spełnił swoje przedwyborcze obietnice. Szczególnie te infrastrukturalne, dotyczące nowych warszawskich linii metra, tramwajowych, nowych dróg i tuneli. Życzę mu również, aby współpracując z różnej maści lewakami, cyklistami i ekologami i spełniając ich przeróżne najczęściej antyludzkie życzenia (bo przecież zwężanie ulic i projekty budowania przejść naziemnych zamiast podziemnych jest antyludzkie), pamiętał, że w Warszawie żyją też i inni, normalni ludzie. I żeby pamiętał, że przywróceniem komunistycznych nazw ulic dołączył do tych, którzy te nazwy nadawali. Naprawdę miło Panu w towarzystwie Bolesława Bieruta i innych komunistycznych aparatczyków, panie prezydencie?

A tak przy okazji wszystkim wspomnianym wyżej ekologom, cyklistom, socjalistom, antyklerykałom i innym takich przekonań bliźnim życzę w przeddzień Wielkiejnocy Zmartwychwstania, aby pamiętali, że Chrystus umarł na krzyżu także za nich.

Prezydentom naszych innych dużych mazowieckich miast też chciałbym tego i owego życzyć. Andrzejowi Nowakowskiemu z Płocka życzę, aby zawsze rozróżniał święta 1 marca i 1 maja i aby płocczanie wreszcie doczekali się nowego stadionu Wisły.

Radosławowi Witkowskiemu z Radomia chciałbym życzyć rozwoju lotniska na Sadkowie, dokończenia stadionu Radomiaka i tego, aby wszyscy radomianie porzucili swój tradycyjny marazm i uwierzyli w atrakcyjność swojego miasta. Wszystkim innym prezydentom, burmistrzom, radom sejmiku, miast, powiatów i mazowieckich gmin życzę umiejętności działania dla dobra wspólnego. A mieszkańcom Mazowsza i sobie życzę, aby Dobry Bóg miał nas pod wyżej wymienionymi rządami w swojej opiece.

**\\ Wszystkim wspomnianym ekologom, cyklistom, socjalistom, antyklerykałom i innym takich przekonań bliźnim życzę w przeddzień Wielkiejnocy Zmartwychwstania, aby pamiętali, że Chrystus umarł na krzyżu także za nich **

KULTURALNY FLESZ

FESTIWAL

fot. mat. pras./d

Folkowy poniedziałek na Bielanach

Wiosenną edycję Festiwalu Wszystkie Mazurki Świata zainicjuje wielkanocna otwarta impreza przy muzyce tradycyjnej. O godz. 12 przed kościołem do tańca zagra Janusz Prusinowski Kompania, o godz. 14. koncert w podziemiach kościoła zagra Warmińskie Towarzystwo Śpiewacze. Festiwal potrwa do 27 kwietnia.
22 kwietnia, od godz. 11, okolice Kościoła Pokamedulskiego, ul. Dewajtis 3, Warszawa

HISTORIA

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Geopolityka polska po 1918 r.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. rozwinęła się polska szkoła geopolityki. Publicyści i badacze, m.in. Adolf Bocheński, Stanisław Cat-Mackiewicz, analizowali plusy i minusy położenia między Niemcami i Rosją, poszukując zagrożeń i szans na rozwój odrodzonej Polski. Prelegent: dr hab. Sławomir Cenckiewicz.
23 kwietnia, godz. 17.30, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

SPACER

fot. mat. pras./d

Insurekcja 1794

W Poniedziałek Wielkanocny, 5 dni po 225. rocznicy wybuchu insurekcji w stolicy, odbędzie się spacer poświęcony Warszawie w czasie insurekcji kościuszkowskiej. Pozwoli poznać rozwój wypadków 17 i 18 kwietnia, gdy wojsko polskie i lud Warszawy pokonały rosyjski garnizon. Prowadzenie Piotr Wierzbicki.
22 kwietnia, godz. 17, zbiórka na Krakowskim Przedmieściu pod pomnikiem Kopernika, Warszawa

TEATR

fot. mat. pras./d

Pani Dulska

Spektakl oparty na tragifarsie Gabrieli Zapolskiej „Moralność Pani Dulskiej". Zwykła rodzina: rodzice, dwie córki i syn, który romansuje ze służącą Hanką, na co matka przymyka oko. Czy wobec niespodziewanych wypadków Zbyszek zdecyduje się wziąć z nią ślub, czy może Dulska znajdzie jakieś rozwiązanie, by uniknąć skandalu? Bilet 10 zł.
23 kwietnia, godz. 19–21, MDK, ul. Warszawska 173, Mińsk Mazowiecki

PODRÓŻE

fot. mat. pras./d

Pod niebem Italii

Prelekcja Zbigniewa Bochenka poświęcona Umbrii i Kampanii. Umbria to region położony wśród wzgórz Apeninów, przyciągający turystów swoimi historycznymi miejscami, takimi jak Asyż i Perugia. Są tu także miasteczka przypominające czasy średniowiecza, winnice i jeziora. Kampania ma z kolei atrakcje z czasów antycznych. Wstęp wolny.
23 kwietnia, godz. 18, Dom Kultury Kadr, ul. Rzymowskiego 32, Warszawa

JAZZ

fot. mat. pras./d

Jerzy Małek Quintet

„Black Sheep" to nowy autorski projekt Jerzego Małka, który od ponad 20 lat jest jednym z najbardziej cenionych trębaczy w polskim środowisku jazzowym. W skład zespołu obok uznanego lidera wchodzą utytułowani polscy muzycy jazzowi mający za sobą wieloletnią współpracę z legendami polskiego i światowego jazzu. Wstęp wolny.
25 kwietnia, godz. 19, podziemia kamedulskie, ul. Dewajtis 3, Warszawa

eprasa.pl cd284b96f2

LICZBA DNIA

200 \ Tylu kibiców Radomiaka oglądało wczorajszy trening, ostatni przed decydującymi o awansie do I ligi meczami z Elaną Toruń (sobota, godz. 13.05) i Widzewem Łódź (środa, godz. 19.05). Radomiak jest liderem i ma dwa punkty przewagi nad drugim Widzewem Łódź oraz cztery punkty przewagi nad trzecią Olimpią Grudziądz i czwartą Elaną Toruń. Do końca rozgrywek pozostało pięć kolejek.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Legia w lutym przegrała na Łazienkowskiej z Cracovią 0:2 | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Pewność siebie może zgubić

Trener Legii Aleksandar Vuković przed sobotnim meczem z Cracovią przestrzega swoich piłkarzy przed zbytnią pewnością siebie i przypomina, że jego zespół czeka najtrudniejszy tydzień w całych rozgrywkach. Najpierw mecz u siebie z Pasami, a potem dwa wyjazdy – do Poznania w środę i do Gdańska w sobotę.

Artur Szczepanik

W meczu z Cracovią, a najprawdopodobniej przez cały tydzień, legioniści będą musieli sobie radzić bez czterech podstawowych graczy – bramkarza Radosława Majeckiego, obrońcy Mateusza Wieteski, pomocnika Michała Kucharczyka i napastnika Jarosława Niezgody.

– Przed nami bardzo trudny tydzień. Odnoszę wrażenie, że wokół naszej drużyny robi się za dużo atmosfery sukcesu. Po porażce w Krakowie z Wisłą 0:4 mało kto widział nas na mistrzowskim tronie, wszyscy nas pogrzebali. A teraz wszędzie widzę takich, którzy już nas koronują. Każdy, kto nam dobrze życzy, wie, że przed nami trudna i długa droga do mistrzostwa. Być może nawet wszystko rozstrzygnie się dopiero w ostatniej kolejce. Głosy, że Legia tylko sama sobie może zaszkodzić albo że mamy tylko wyjść na boisko i wszystko samo się zrobi, są dla nas szkodliwe. Znam ten klub i wiem, że nigdy nie jest w nim tak dobrze, jak się wydaje, ani tak źle, jak mówią. Teraz potrzebujemy dużo pokory. Jeśli jej nie będzie, nie mamy co liczyć na udany mecz – ostrzega Aleksandar Vuković.

Legia zdaniem trenera jest dobrze przygotowana do sezonu.

– Pamiętajmy jednak, że miesiąc pracy w Portugalii czy Hiszpanii nie wystarczy do czerwca. Pracować trzeba na bieżąco. Ze sztabem robimy wszystko, żeby drużyna była jak najlepiej przygotowana. Kilku piłkarzom grozi zawieszenie za kartki. Ale nie będzie żadnych kalkulacji – przyznał trener Legii.

Vuković niedawno pochwalił publicznie Kucharczyka i Wieteskę, którzy mimo groźnych kontuzji zacisnęli zęby i dograli do końca swoje mecze. Bardzo chwalił też Cracovię, zauważając, że gdyby nie słaby początek sezonu, to w tej chwili pewnie miałaby tyle samo punktów co Legia i Lechia. Przyznał też, że niezmiernie szanuje trenera Michała Probierza.

– To będzie starcie zespołów w dobrej formie, grających dobrą piłkę. Każdy będzie chciał dyktować warunki. Czeka nas walka nie tylko o wynik, ale też o to, kto lepiej wejdzie w mecz, będzie w stanie zdominować rywala. Nie spodziewajcie się, proszę, że któraś z tych dwóch drużyn zagra w sobotę defensywnie – zakończył Vuković.

KOSZYKÓWKA

Legia walczy o ósemkę

Po dwóch minimalnych porażkach z MKS Dąbrowa Górnicza u siebie 75:77 i wyjazdowej z czołowym klubem PLK Stelmetem Zielona Góra 96:100 na wyjeździe w Wielką Sobotę legionistów czeka kolejny mecz o awans do pierwszej ósemki play-off. Rywalami warszawskiego zespołu będzie na Bemowie drużyna GTK Gliwice. Goście zajmują obecnie 11. miejsce, a Legia ósme, które za wszelką cenę chce utrzymać do końca sezonu zasadniczego, czyli przez najbliższe dwie kolejki. Początek spotkania w Wielką Sobotę o godz. 15. w hali OSiR Bemowo.

PIŁKA NOŻNA

Przełamanie juniorów

W meczu 24. kolejki Centralnej Ligi Juniorów Legia Warszawa wygrała wczoraj 2:0 na własnym boisku ze Śląskiem Wrocław. Po trzech porażkach z rzędu drużynie trenera Tomasza Sokołowskiego udało się zwyciężyć. W podstawowym składzie Legii zagrali zawodnicy regularnie trenujący z rezerwami – bramkarz Jakub Ojrzyński oraz pomocnicy Radosław Cielemęcki i Amos Shapiro-Thompson, dla którego był to pierwszy mecz w Centralnej Lidze Juniorów w tym sezonie. To właśnie ten zawodnik ustalił wynik spotkania w 85. min. Wcześniej prowadzenie Legii zapewnił Mateusz Szyszkowski w 75. min. Liderem CLJ jest Korona Kielce (58 pkt), Legia z 39 pkt jest szósta.

SIATKÓWKA

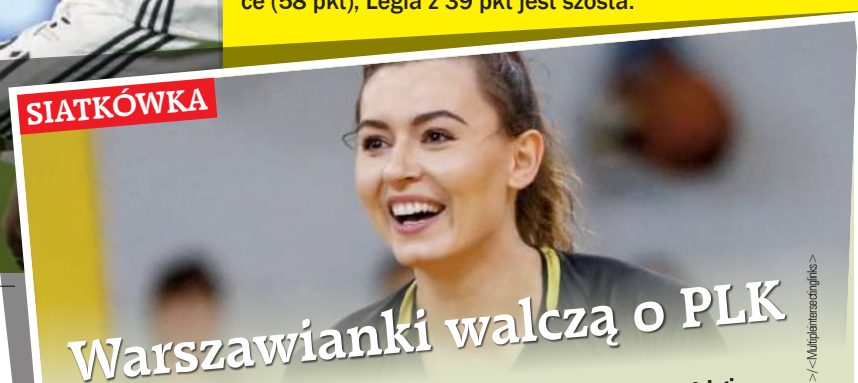

fot. <Multipleinterseccinginks>/<Multipleinterseccinginks>

Warszawianki walczą o PLK

W drugim meczu barażowym o awans do Polskiej Ligi Kobiet, czyli ekstraklasy siatkarek, Wisła Warszawa wygrała na wyjeździe z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 3:2 (21:25, 21:25, 25:20, 25:14, 15:11). Stan rywalizacji (do trzech zwycięstw) 1–1.

Dwa lata temu Wisła także grała z zespołem z Ostrowca Świętokrzyskiego w tym samym momencie sezonu. Tak-że wtedy warszawianki walczyły w barażach o siatkarską ekstraklasę. Wówczas KSZO zdołało utrzymać się w najwyższej klasie. Teraz, mając w perspektywie dwa mecze we własnej hali na Bemowie, faworytkami są warszawianki.

Drugi mecz w Ostrowcu to dwie i pół godziny niesamowitej walki. Mnóstwo emocji i na koniec wygrana Bemowskich Syren. Najlepszą siatkarką drugiego spotkania została nasza atakująca Zaneta Baran, która zdobyła aż 34 pkt!

Nic nie zapowiadało takiego zakończenia, gdy przed meczem okazało się, że niezdolna do gry jest Anna Lewandowska. Najlepsza środkowa Wisły w środowym, przegranym szybko 0:3 spotkaniu doznała urazu pleców. To oznaczało, że drugi raz w ostatnim czasie Wisła nie miała żadnej zmiany i przez cały mecz na parkiecie musiała walczyć szóstka: Elena Nowgorodczenko, Katarzyna Marcyniuk, Ewelina Mikołajewska, Katarzyna Połeć, Anna Lewandowska, Zaneta Baran – Alicja Markiewicz (libero) – Agnieszka Banasiak.

W czwartek znowu zanosiło się na łatwe zwycięstwo KSZO. Gospodynie wygrały dwa pierwsze sety, ale w trzecim Wisła się obudziła. W kolejnej partii przyjezdne też grały świetnie, gromiąc gospodynie 25:14! Konieczny był zatem tie-break, który zespół z Warszawy rozstrzygnął na swoją korzyść.

Trzecie i czwarte spotkanie odbędą się 27 i 28 kwietnia. Początek o godzinie 18 w hali OSiR Bemowo.

(asz)

eprasa.pl cd284b96f2